

Cena numeru
w Krakowie: **25 gr.**
na prowincji:

Mał. pozt. opt. ryez.

Wydanie: F

PRENUMERATA WYNOŚI:

W Krakowie bez odnoszenia zł. 7.—
W Krakowie z odnoszeniem zł. 7.60
Na prowincji zł. 7.60
Zagranicą zł. 11.50

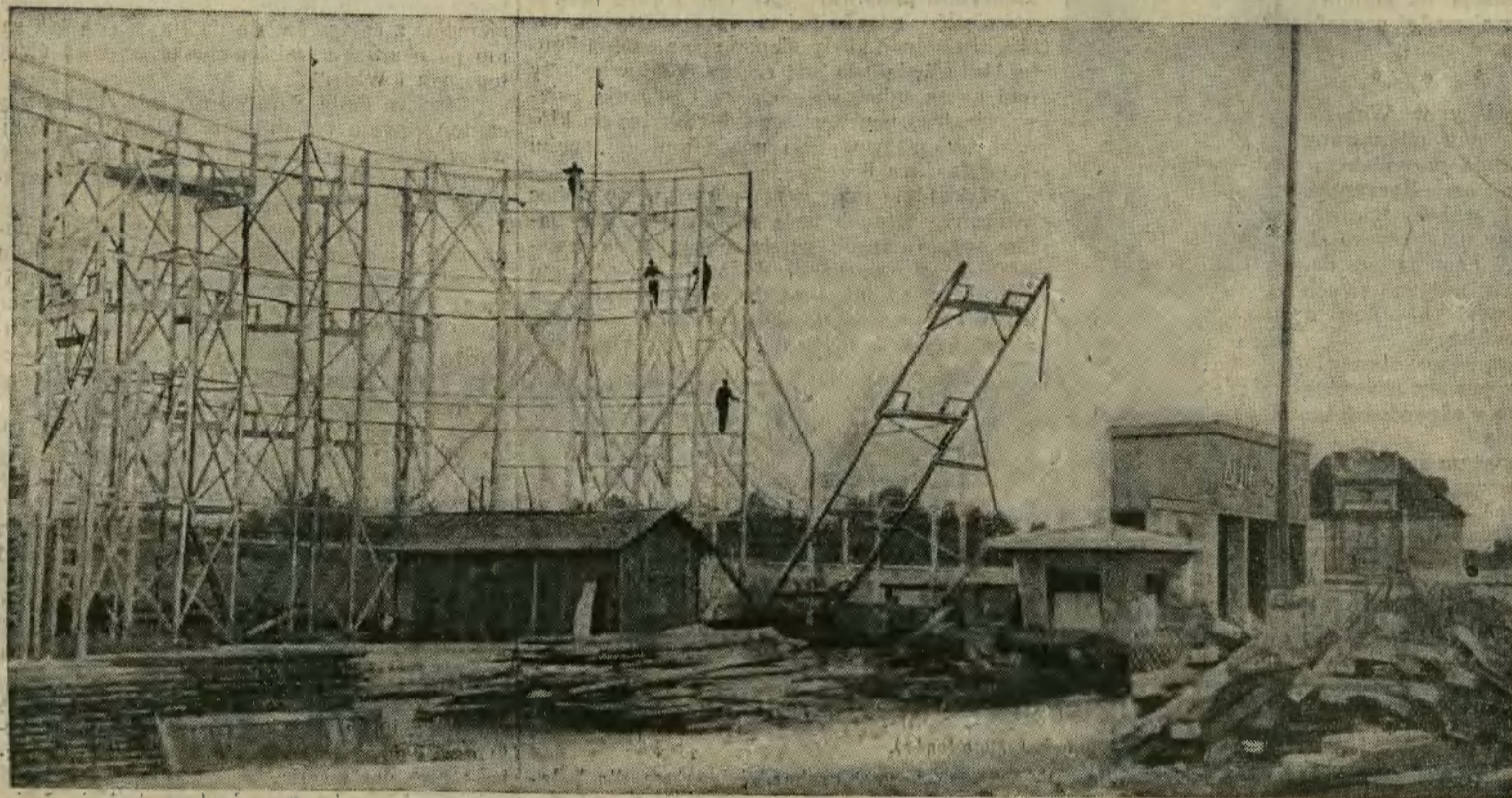
ILUSTROWANY

KURYER CODZIENNY

| | | |
|---|---|--|
| Rekopisów nie zwraca się. Listy należy adresować do Redakcji, a nie do współpracowników. | Założyciel i Naczelny Redaktor: Marjan Dąbrowski. | Naczelny Redaktor przyjmuje w poniedziałki i soboty od godz. 1—2 popołudniu. |
| Telefony: 11-98, 15-72, 85-42. Dla rozmów międzymiast. Redakcji: 32-92, 44-50. | Kraków, Wielopole L. 1. | Konto czekowe Nr. 140.725 (Warszawa, 400.200 Kraków). Konto żyrowe: Dom bankowy A. Holzer — Kraków. |
| ODDZIAŁY: | WARSZAWA , Nowogrodzka 26, tel. 234-65 i 70-21. KATOWICE , Teatralna 6, tel. 23-78. POZNAŃ , Św. Marcina 48, tel. 17-22. | LWÓW , Kopernika 9, tel. admin. i redakcji 49-58. RÓWNE WOŁYŃSKIE , 3-go Maja 195, tel. 221. ŁÓDŹ , ul. Józefa Piłsudskiego 65, tel. 67-98. |

Rok XX. Kraków, niedziela 13 października 1929. Nr. 280.

Po dniach wysiłku i chwały.



W stosunkowo szybkim tempie odbywa się likwidacja P. W. K. Większość pawilonów została już opróżniona, na terenach zaś otwartych falangi robotników burzą to, co przez szereg miesięcy było chlubą ich pracy. To znikanie „Pewuki” w przeszłość najwidoczniejsze jest na terenach zachodnich, a w szczególności na „Wesołem Miasteczku”. „Niebotyczna” kolejka górską, jazda przez wodę, karuzele latawcowe, pasy bez końca, dzikie osły i t. p. przyjemności, przedstawiają się obecnie jako kupy gruzów i pali. Ścieżka transit gloria mundi. — Fotografia nasza przedstawia interesujący fragment z rozbiórki kolejki górskiej.



Fragment stoiska ciężkiego przemysłu z dziedziny budowy walców drogowych oraz maszyn dla przemysłu budowlanego, rozbierny na części składowe, celem przewiezienia do fabryk. Ag. fot. „Światowida” na pl. Kraj. „Alfa”.

JESIENNE MATERJALY WEŁNIANE
KRAKÓW-RYNEK-46
ZAJĄCZEK; LANKOSZ
NA PROWINCJĘ WYŚYŁAMY PROBK.

są już identyczne z niższym gimnazjum, czyli że gimnazjum stało się już automatycznie pięcioletniem.

I to właśnie zaniepokoiło „antyreformistów”, którzy, jak się dowiadujemy z wywiadu, udzielonego wczoraj przez p. ministra W. R. i O. P. Agencji Press, podnieśli zarzut, że władze „utrudniają nauczycielstwu pracę przez ciągłe reformy programów szkolnych”.

Twierdzenie to nazywa p. minister „bezwartościowym liczmanem”, gdyż jest „nie-mądre i nieprawdziwe” i aby „zwrócić uwagę społeczeństwu na bezzasadność tego zarzutu i w ten sposób usunąć z obiegu jeden z najszkodliwszych frazesów, któremi, niestety, tak hojnie jest karmiona nasza opinia publiczna”, stwierdza, „że od czasu ukazania się pierwszego programu gimnazjalnego w r. 1919 aż do stycznia 1929 (pomijając niektóre drobne i całości programów nie dotyczące zmiany w programach religii, higieny i geografii) tylko raz jeden, a mianowicie w r. 1925 wydano zarządzenie, wprowadzające zmiany w programie gimnazjum, idące wyłącznie w jednym kierunku: redukcji liczby godzin nauczania i redukcji materiału naukowego”.

Czy były zmiany w programie nauczania?

Czy redukcja liczby godzin nauczania pewnego przedmiotu pociąga za sobą tylko mechaniczną redukcję materiału i czy np. przesunięcie początków łaciny w gimnazjach humanistycznych z klasy I do IV nie zmieniło całego programu nauczania tego przedmiotu, którego elementy trzeba opanować w ciągu półtora roku, by potem zaraz przystąpić do czytania autorów, oczywiście w inny sposób, niż dawniej po przygotowaniu trzechletniem — o tem nie chcemy tu rozprawiać. Poprzestajemy na stwierdzeniu, że już ta sama reforma, dotycząca najliczniej reprezentowanego typu szkoły średniej, utrudniła pracę filologom klasycznym, a w połączeniu choćby z drobnymi zmianami w programach religii, higieny i geografii, wywołała wrażenie niestałości, prowizoryczności istniejących programów.

Czy to wrażenie jest takie „bezzasadne”, jak twierdzi p. minister, czy jego wyrażenie w słowach jest „jednym z najszkodliwszych frazesów”, jakimi się karmi opinia publiczną; czy wreszcie twierdzenie o utrudnianiu pracy nauczycielstwu przez częste (bo „ciągłe” jest rzeczywiście przesadą) nie reformy, a raczej zmiany programów szkolnych jest „nie-mądre i nieprawdziwe” — niech na to odpowiedzą nauczyciele łaciny, polskiego, matematyki i t. d. w szkołach średnich. A raczej już nieraz odpowiadali, choćby na łamach „Przeglądu Pedagogicznego”, organu Tow. nauczycieli szkół średnich i wyższych.

To też przytoczone stwierdzenia p. ministra W. R. i O. P. trzeba brać raczej jako „uprzedzenie” (anticipatio) ewentualnych zarzutów, które mogą się pojawić po faktycznej unifikacji wyższej szkoły powszechnej i niższej szkoły średniej. Bo p. minister zapowiada nowe programy, które się obecnie opracowuje w łonie ministerstwa, a które

P. Minister Oświaty uspakaja opinię.

Kraków, 12 października.

Na początku bieżącego roku szkolnego zarządziło Ministerstwo W. R. i O. P. drobne zmiany w programach trzech najwyższych klas siedmioklasowej szkoły powszechnej i trzech najniższych klas ośmioletniej dotąd szkoły średniej, aby przygotować unifikację programów nauczania trzyletniego w obu

powyższych typach szkół.

Zródło niepokoju.

Zmiany te odciążą nieco przeładowany program szkół powszechnych, a niewiele naruszyły dotychczasowy program szkół średnich i byłyby nie wywołały sprzeciwów, gdyby tak zwani reformiści nie byli ich po-

witali jako „śmiałego rozstrzygnięcia”, przez które „za jednym zamachem dla umocnienia i podniesienia demokracji uczyniono więcej, niż wszyscy dotychczasowi najradzykalniejsi reformatorzy w ciągu całego szeregu lat” (Ilustr. Republika 251).

Ten entuzjazm tłumaczy się przedwczesną nieco wizją, że trzy lata szkoły powszechnej

przed ostatecznym zredagowaniem będą dwukrotnie poddane opinii nauczycielstwa.

Radość i tłumik.

Z największą radością dowiadujemy się, że te nowe programy usuną z dotychczasowych „rzeczy za trudne i niekoniecznie potrzebne“; wyrzekną się pewnych szczegółów z metod nauczania, a mianowicie tych, które wprowadzone jako „ostatni krzyk nowoczesności“ nie wytrzymały próby praktycznego zastosowania w naszych warunkach; wreszcie postarają się o większą, niż dotąd, koncentrację treści materiału nauki.

Ale ta radość ostyga nieco, gdy słyszymy, że celem nowej reformy będzie „uzgodnienie programów niższych klas szkoły i wyższych oddziałów szkoły powszechnej“. Pamiętamy bowiem, że reformiści już od kilku lat domagają się związania trzech najniższych klas szkół średnich; pamiętamy, że w niektórych kuratorjach istnieją już gimnazja pięcioletnie, jako jaskółki pięcioletniej wiosny, oczekiwanej z upragnieniem przez reformistów. I ten właśnie oddawna przygotowywany zamach na ośmioletnią szkołę średnią stwarza atmosferę niepewności, która utrudnia pracę nauczycielom gimnazjalnym. Wszystkie dotychczasowe posunięcia programowe idą systematycznie w tym kierunku i budzą one głosy, które p. minister uznał za „niemądre i nieprawdziwe“.

A przecież one nie umilkną, póki się nie pojawi urzędowe zapewnienie, że 8-letnia szkoła średnia będzie u nas utrzymana, dopóki istnieje we Francji, Niemczech, Włoszech i innych społeczeństwach o najstarszych tradycjach i najwyższej cywilizacji.

Ale p. minister na razie co do losu 8-letniego gimnazjum nie uspokaja ani publicznej, ani nauczycielskiej opinii. Głosi natomiast zasadę, „żeby odpowiednio uzdolnione jednostki po skończeniu szkoły powszechnej nie spotykały nieprzewidywanej przeszkody do dalszego kształcenia się w szkołach średnich“.

Czy ta „nieprzewidywana przeszkoda“ jest dziś egzamin wstępny z czwartej klasy powszechnej do pierwszej gimnazjalnej? Wątpimy, czy ktokolwiek występujący z takim twierdzeniem, ma na oku jednostki „odpowiednio uzdolnione“, a więc takie, które czwartą klasę powszechną ukończyły z dobrym postępem.

Dla 10 czy dla 90%?

szkoła powszechna jest bezpłatna, więc nie-jeden zdolny, ale biedny uczeń woli (bo musi) w niej pozostać jeszcze przez trzy lata, zamiast po 4 latach zdawać na pierwszej gimnazjalnej. Ale czy dla tych 10% (w najlepszym razie) uczniów mamy zmuszać pozostałych 90%, by także przygotowywali się przez trzy ostatnie lata do szkoły średniej, do której nigdy nie będą uczęszczać? Czy nie prostszą i ekonomiczniejszą byłoby rzeczą programy szkół powszechnych dostosować do potrzebnych 90%, którzy nie pójdą do szkoły średniej, a dla 10% najzdolniejszych stworzyć w 7 roku nauki powszechnej specjalne przygotówki (preparandy) jedno czy dwurocz-

ne, któreby ich przygotowywały do egzaminu do 4-tej klasy gimnazjalnej?

P. minister woli inną drogę. Zapowiada mianowicie takie ukształtowanie nowych programów, że zaspokoją one potrzeby tej masy młodzieży, która po ukończeniu szkoły powszechnej idzie wprost w życie, a zarazem dadzą młodzieży szkoły średniej (t. j. kl. I—III gimn.) dobre przygotowanie do pracy w gimnazjum wyższym.

Mimo zapewnienia, że „postulaty powyższe dadzą się dobrze zrealizować“, śmiemy wątpić, czy potrzeby owych 90%, wiążące się z pracą na roli, czy z rzemiosłem i t. p., a więc potrzeby praktyczne, dadzą się pogodzić z potrzebami 10%, którym niższe gimnazjum (kl. I—III) daje przygotowanie do teoretycznego studium w gimnazjum wyż-

Deklaracja programowa nowego wojewody poznańskiego.

(Wytłacznie dla „Ilustr. Kurjera Codziennego“)

Warszawa, 11 października. (Wrz) Jak się dowiaduje, prezydent Rzplitej po powrocie z Wilna, podpisał dziś przedpołudniem nominację Rogera hr. Raczyńskiego na stanowisko wojewody poznańskiego.

Bawiący w Warszawie nowomianowany wojewoda poznański, p. Roger hr. Raczyński, złożył wobec sprawozdawcy politycznego „I. K. C.“ następującą deklarację na temat swych zamierzeń na nowym stanowisku: „Obejmując stanowisko wojewody poznańskiego zdaję sobie jasno sprawę z odpowiedzialności, jaką rząd na mnie nakłada.



Wojewoda poznański, Roger hr. Raczyński.

„Uważam za przedwczesne rozwijanie szerokich rozważań teoretycznych. Pragnę tylko zaznaczyć, że idąc drogą wytkniętą przez mego

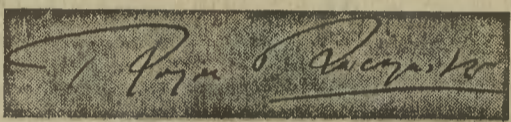
poprzednika, będę w myśl wskazań Wielkiego Budowniczego Polski, Marszałka Piłsudskiego, występował nie jako wykładnik jakiejś koterji, czy też partji, lecz służąc sprawie państwowej wytęgå całą energią dla utrwalenia powagi i autorytetu państwa. Specjalną uwagę pragnę poświęcić zagadnieniom gospodarczym w chwili obecnej, kiedy niepomysłna ogólna konjunktura światowa siłą rzeczy dotkliwie ciąży nad naszą młoda gospodarką i opóźnia osiągnięcie tego powszechnego dobrobytu, do którego zmierzają wysiłki uświadomionej części społeczeństwa i rządu.

„W każdym razie zapewnić mogę, że wobec władz centralnych będę rzecznikiem postulatów gospodarczych powierzonych sobie województwa. Nie potrzebuję dodawać, że dążeniem moim będzie utrzymanie administracji tego województwa na wysokim poziomie, chlubnie znanym w całym kraju“.

Ważniejszą od tego epizodu jest ideologia Pułaskiego, która otrzymuje teraz nowe, żywsze oświetlenie.

Świat za mało wie o Pułaskim.

Zanim do tego przejdę, korzystam ze sposobności, aby zaznaczyć, że dla poznania prawdy dziejowej o Pułaskim za mało jeszcze zrobiono. Dokumenta o nim są rozproszone po amerykańskich i europejskich archiwach. Gdy tyje się teraz mówi o międzynarodowej współpracy intelektualnej, czy nie byłoby wskazaniem, aby zjednoczyć usiłowania dwu naukowych instytucji, amerykańskiej i polskiej, celem



Co przyniesie jesienny konsystorz papieski?

Ojciec Święty ma zamianować kilkusetu nowych kardynałów i wypowiedzieć wielką mowę polityczną.

(Od własnego korespondenta).

Rzym, w październiku. Od grudnia 1927 r. Rzym i świat cały katolicki z napięciem oczekują konsystorza papieskiego, na którym papież mógłby wypowiedzieć wielką mowę polityczną.

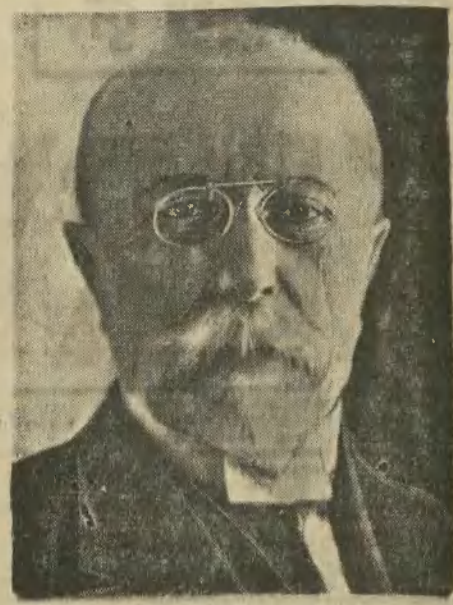
Traktat laterański i powstałe po nim zgryzy pomiędzy Watykanem i pałacem Chigi, Meksyk, Rosja sowiecka, Malta i Kowno — oto sprawy aktualne, oczekujące głosu Piusa XI. Oprócz powyższych spraw czeka decyzji Piusa XI również wielka sprawa natury wewnętrznej, t. j. skompletowanie Świętego Kolegium Kardynalskiego, którego liczba po śmierci paraskiego kardynała Dubois zmniejszyła się do 56 purpuratów.

Sprawa ta jest najbardziej palącą dla Włochów, którzy dziś są w mniejszości w Kolegium i w razie niespodziewanej śmierci Piusa XI — mogliby wypuścić z rąk włoskich ster Kościoła na nie długie dziesiątki lat.

Ta ostatnia sprawa najbardziej może leżeć na sercu całemu narodowi włoskiemu, który przyzywczajony jest do tego, że od czterystu przeszło lat miał papieża swej narodowości.

Nic też dziwnego, że cała prasa włoska z niepokojem oczekuje jesiennego konsystorza i wyrażnie podkreśla, że aczkolwiek papież jest Włochem — to jednak „międzynarodowy charakter Kościoła w niczem nie został naruszony, a przybývające pielgrzymki katolickie cudzo-

Prez. Masaryk odznaczony najwyższym orderem papieskim.



Z okazji uroczystości 1000-letnia św. Wacława, specjalna delegacja kapituły wręczyła prezydentowi Masarykowi wielki krzyż orderu „Grobu Świętego“, najwyższe odznaczenie Stolicy Apostolskiej. Order ten posiadazaledwie tylko kilku suwerenów europejskich. Portret prez. Masaryka.

Ziemców z całego świata do Rzymu są tak samo po ojcowisku traktowane przez Ojca Świętego, jak i Włosi“.

„Corriere della Sera“ dużo miejsca poświęca tej sprawie i z radością notuje, że oczekiwany od dwóch lat wielki konsystorz papieski będzie zwołany i Włosi osiągną znowu wielkość w Świętym Kolegium.

Według tego dziennika Ojciec święty mianuje kilkunastu kardynałów, których lista miałaby się przedstawiać następująco: Włosi: mons Paccelli, nuncjusz papieski w Berlinie, mons Serafini, sekretarz św. Kongregacji konsystorzalnej, mons Minoretti, arcybiskup — Genui, mons Tedeschini, nuncjusz papieski w Madrycie, mons Rossi, asesor św. Kongregacji konsystorzalnej, mons Marchetti Salagnani, sekretarz propagandy, mons Curi, arcybiskup Bazyl, dalej jakiś przedstawiciel zakonów, a szczególnie Kapucynów.

Cudzoziemcy otrzymują 5 nowych purpuratów, a mianowicie: 2 Hiszpanja, 1 Francja, 1 Irlandja i 1 Stany Zjednoczone.

Czy ta lista będzie realną okaże się to w niedalekiej przyszłości. Dziś należy tylko podkreślić fakt, iż konsystorz jesienią tego roku zostanie zwołany i że papież wypowie wielką mowę polityczną, albowiem ostatnie czasy sprawiły, iż na terenie Citta del Vaticano wiele myśli dojrzało i skrytykowały się do publicznego omówienia.

Kiedy Wasz korespondent zwrócił się do jednego z dygnitarzy watykańskich z zapytaniem, dlaczego Ojciec święty przez 2 lata nie zabierał głosu w polityce Kościoła, usłyszał taką odpowiedź:

„Często bardzo wyraz milczeć nie oznacza, aby nie było czegoś do powiedzenia, ale często więcej znaczy milczeć — niż mówić“.

(1)

„VITA“ Kraków, Krowoderska 74

w OBRZEKACH I SPUCHLIŹNIE używajcie do okładów tabletek na kwaśną wodę „OCTANIT VITA“ Na składzie w aptekach i drogeriach.

Historyczny profil Kazimierza Pułaskiego

napiisał

Franciszek Pułaski.

Kraków, 12 października.

Potomek Kazimierza Pułaskiego, p. Franciszek Pułaski, marszałek b. Rady Stanu Królestwa Polskiego z czasów okupacji niemieckiej, przebywa, jak wiadomo, w charakterze przedstawiciela rodziny Pułaskich i uczestnika delegacji rządowej w Stanach Zjednoczonych na uroczystościach, urządanych tam z powodu 150-letnia śmierci Kazimierza Pułaskiego.

Szereg pism amerykańskich sworóciło się do p. Franciszka Pułaskiego z prośbą o wywiad, zwłaszcza, że p. Pułaski odkrył niedawno w Paryżu szereg nowych, bardzo ciekawych dokumentów, odnoszących się do walk Pułaskiego w Ameryce.

Dzięki uprzejmości p. marsz. Pułaskiego, możemy wywiad ten podać równocześnie z piśmiem amerykańskim tak, że opinja polska nie później odkryła amerykańskiej polska nowa szczegóły, dotyczące działalności naszego bohatera narodowego.

Wywiad, udzielony przez p. Pułaskiego, jest bardzo obszerny. P. Pułaski poprzedza go wstępem, przeznaczonym dla publiczności amerykańskiej, w którym przypomina depeszę, wysłaną przez siebie do prez. Wilsona w r. 1918, gdy pozostająca pod jego przewodnictwem Rada Stanu miała ulec rozwiązaniu. Depesza ta brzmi:

„W chwili odrodzenia państwa i zjednoczenia ziem polskich, z dumą równocześnie z wspólnotą polskich i amerykańskich ideałów. Tej wspólnoty daliśmy wyraz nie tylko w ostatniej wojnie, ale też w wojnie o niepodległość Stanów Zjednoczonych. Dla tych wspólnych ideałów spinał na polach Savannah polsko-amerykański bohater, Ka-

zimierz Pułaski. Dziś w podniosłem uczuciu radości stwierdzamy, że zginął nie tylko dla wolności Stanów Zjednoczonych, ale też dla odrodzenia Polski. Po ote Stany Zjednoczone dla naszej sprawy rzucają na sąsiedzie swoją siłę moralną i materialną. Naród polski do świątyni swoich uczu pa-trjotycznych wnosł niepożyty wdzięczność dla Waszego narodu i z entuzjazmem wita ogłoszoną przez Was ideą sprawiedliwości, braterstwa narodów“.

Właściwy wywiad rozpoczyna się od odpowiedzi na pytanie, postawione przez dzien-nikarzy amerykańskich, w którym dziennikar-karesz prosi o odpowiedź, jakie to nowe dokumenty, dotyczące Pułaskiego, odkrył p. Franciszek Pułaski w Paryżu. Wiadomości o tem podaly bowiem niedawno pisma amerykańskie w telegramach z Paryża.

P. marsz. Pułaski odpowiedział:

— Dokumenty, które odkryłem, odnoszą się przeważnie do bitwy pod Savannah i wyjaśniają przyczyny jej niepowodzenia. Zanim będę miał możliwość przedstawienia ich w jednym z uniwersytetów amerykańskich, już teraz mogę wspomnieć, że wspaniałe plany, odrysowane artystycznie przez inżyniera armji francuskiej O'Connora, szczegóły pamiętnika hr. D'Estaing, głównodowodzącego floty i armji francuskiej, w zestawieniu z innymi amerykańskimi i angielskimi źródłami, świadczą, że

trzy były przyczyny klęski sprzymierzonych pod Savannah.

Zdrada „osób dobrze poinformowanych o planie bitwy“, przybycie posiłków z innej fortecy angielskiej Beaufort, a przede wszystkim błąd taktyczny admirała d'Estainga. Ten, jako admirał królewski, był dalekim od ideologii republikańskiej. Nie porozumiał się z Lincolnem, na własną rękę wzywał na komendanta twierdzy Savannah Prevosta do poddania jej królowi francuskiemu. To oburzyło Lincolna. Wynikły nieporozumienia. Armja republikańska straciła zapal, nie chciała walczyć dla sławy króla obcego. Zamiast więc 2000 żołnierzy, stanęło do walki tylko 400. Nie pomogła osobista odwaga wodza francuskiego, który padł ranny.

Ważniejszą od tego epizodu jest ideologia Pułaskiego, która otrzymuje teraz nowe, żywsze oświetlenie.

Świat za mało wie o Pułaskim.

Zanim do tego przejdę, korzystam ze sposobności, aby zaznaczyć, że dla poznania prawdy dziejowej o Pułaskim za mało jeszcze zrobiono. Dokumenta o nim są rozproszone po amerykańskich i europejskich archiwach. Gdy tyje się teraz mówi o międzynarodowej współpracy intelektualnej, czy nie byłoby wskazaniem, aby zjednoczyć usiłowania dwu naukowych instytucji, amerykańskiej i polskiej, celem

wydania pełnej monografji

tego polskiego i amerykańskiego bohatera. Wydanie całej jego korespondencji i wszystkich o nim źródeł, to byłoby nie tylko wypełnieniem luki w naszej i amerykańskiej historiografji, ale też postawienie żywego pomnika bohaterowi jednej i drugiej półkuli.

Odpowiadając na zapytanie, w czym leży źródło sławy Pułaskiego

należy przede wszystkim podkreślić, że Pułaski był nie tylko wodzem, ale przede wszystkim człowiekiem idei. Sława jego na zachodzie Europy (głównie we Francji), następnie w Ameryce, stała się dzięki jego postawieniu przed wybuchem wojny o niepodległość amerykańską, a tem bardziej przed Wielką Rewolucją Francuską, Pułaski w swoim kraju w Polsce stał się bohaterem idei niepodległościowej (słowo „independence“ — później independence powstało w Polsce w 1778 r.) — i wolności obywatelskiej. Witano go we Francji i w Ameryce jako zasłużonego bojownika idei republikańskiej, który podniósł bunt orężny przeciwko trzem monarchom.

To mu zjednalo serca Amerykanów, to było zadaniem jego sławy w Nowym Świecie.

Franklin pisał o nim do Waszyngtona 29 maja 1777:

„Hrabia Pułaski, z Polski rodem, znakomity oficer, sławiony w Europie za swoją odwagę i za walkę, którą podniósł w obronie wolności swej ojczyzny przeciwko trzem potęgom: Rosji, Austrii i Prusom.“

A Waszyngton pisał 27 lipca 1777 do kongresu: „Ten dzentelmen, broniący niepodległości i wolności naszego kraju, poświęcił całą swą fortunę. Jego zapal dla naszej sprawy wywołuje w nas szacunek dla niego“.

A nowa sława, którą zdobywał w Ameryce, stała się dla niego źródłem nowego przywiązania. Nie tyle z zwiśniętych militarnych, ile z hartu ducha w niepowodzeniach. Zwiśnięty wiele nie odniósł, zaledwie parę razy uratował armję amerykańską (Brandywine Geymanstown). Stworzył kawalerję amerykańską, potem własny legion, ale głównym tytułem do sławy było bezgraniczne i bezinteresowne poświęcenie dla idei wolności.

Nazwano go „szampionem wolności“, a Waszyngton 24 listopada 1778 pisał: „Bezinteresowny zapal, który Pan okazujesz naszej sprawie, daje Panu tytuł do czci obywateli amerykańskich i zapewnia Panu mój szacunek“.

Przedwzrostkiem zaś zjednala mu sławę śmierć bohatera pod Savannah.

Bo idea, aby się stała ogólnie zrozumiała, wymaga poświęceń. Trzeba, aby się znaleźli jej wyznawcy, którzy ukoronują ją wieńcem męczeństwa, otoczą ją aureolą świętości, oddając dla niej swe życie.

Idea wolności leżała w osnowie duszy amerykańskiej. Wielcy twórcy Stanów Zjednoczonych uczynili z niej hasło narodowe. Ale z wielkich bojowników o wolność i niepodległość Ameryki Pułaski pierwszy otoczył tę ideę aureolą świętości, ponosząc za nią śmierć bohatera.

I stąd imię jego stało się czone, stąd tyle miejscowości nosi jego imię, stąd wysoki obelisk w Savannah, stąd pomnik w Waszyngtonie, biust na Kapitolu, stąd wyróżniająca go uchwała kongresu zapadła wnet po jego śmierci, stąd wreszcie ostatnie orędzie prezydenta Hoovera, wzywające obywateli Stanów Zjednoczonych, aby uczcili jego pamięć, wywieszając gwiazdki sztandar.

Pułaski był typowym męczennikiem idei.

Życie jego było pasmem najcięższych doświadczeń, jakie Opatrzność zysła na ludzi wybranych, pasmem nieszczęść krajowych i osobi-



Nie masz lepszego ZEGARKA, BUDZIKA nad wyrób marki 4524k HAMBURG - AMERIKA

Każdy kulturalny dom, biuro, lokal publiczny

odwania i odkaża swe ubikacje. Automaty czyste dezynfektory wystarczające na cały rok wysyła za nadesłaniem 3 zł. Fabryka chem. farm. „SANATOR“ w Bydgoszczy Zastępcy poszukiwani. Składy w aptekach i drogeriach. 4475k

Prof. Dr J. LATKOWSKI powrócił - (Pańska 5)

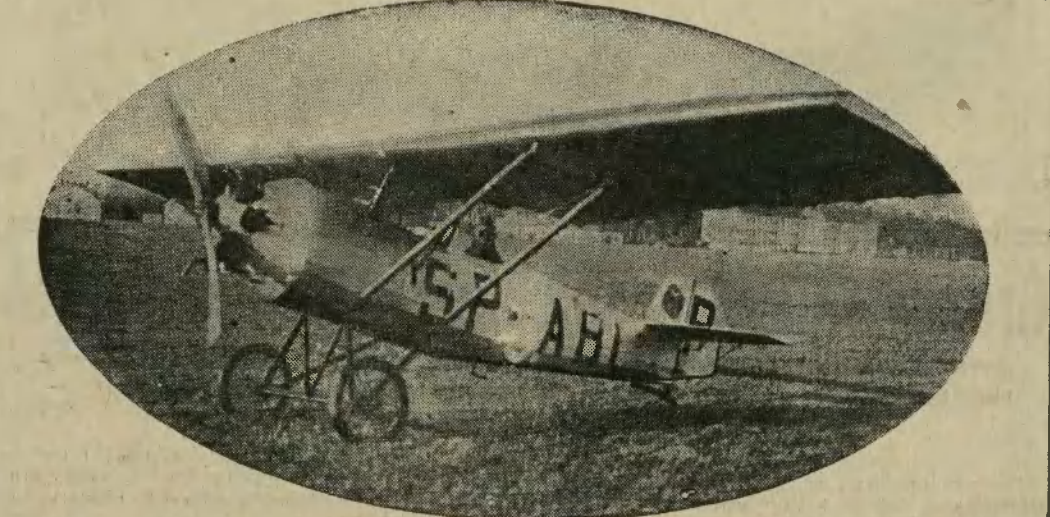
Centrum Wyszczolenia Oficerów Lotnictwa rozpisuje niniejszem KONKURS na objęcie z dniem 1-go listopada r. b. stanowiska: 1) wykładowcy cywilnego matematyki i mechaniki, 2) wykładowcy cywilnego, fizyki, chemii i ekonomii społecznej. Władający językiem francuskim mają pierwszeństwo; uposażenie kontraktowe do 800 zł. miesięcznie zależnie od umowy. Podanie wraz z odpisami świadectw należy przedkładać do Dyrekcji Nauk C. W. O. L. w Dęblinie. 4787k

Stefan ZAPALOWICZ em. Wiceprezes Sądu okręgowego w Wadowicach po długich cierpieniach, opatrzonej św. Sakramentami, zasnął w Panu dnia 10 października 1929. Pogrzeb odbędzie się 13 b. m. o godz. 4 po południu z domu żałoby plac Kościuszki na cmentarz miejscowy. NABOŻENSTWO ŻAŁOBNE zostanie odprawione dnia 14 b. m. o godz. 8 1/2 rano w kościele parafjalnym. Na smutne te obrzędy zapraszają żona, dzieci i rodzina krewnych, przyjaciół i znajomych. 1215g Wadowice, 11 października 1929.

Teatr świetlny BAGATELA Karmelicka 4. DZIŚ I CODZIENNIE 1-szy obraz z grupy wielkich gwiazd „United Artists“ Teatr świetlny BAGATELA Karmelicka 4. W głównych rolach: Norma Talmadge, Naho Berry i Gilbert Roland. 1214g przepiękny dramat erotyczny. Przepiękne zdjęcia. — Wspiała gra. — Początek seansów o godzinie 5, 7 i 9-tej.

Polscy piloci sportowi i polskie awionetki na starcie. Imponująca impreza lotnicza Aeroklubu Akad. w Krakowie. — Świetne rezultaty młodych pilotów i polskich awionetek. — Inicjatywa klubów i pomoc władz i społeczeństwa.

Kraków, w październiku. Udało się. Jeszcze na parę dni przed terminem „lotu południowo-zachodniej Polski“, liczyliśmy najwyżej na 8 do 10 płatowców. Tymczasem już w piątek zaczęły powoli nadlatywać samoloty z całej Polski, małe i duże, cywilne i wojskowe, o słabych kiludziesięciu-konnych silnikach i o potężnych 220-konnych Wrightach. Kącik lotni-



Awionetka Działowskiego, pilotowana przez autora artykułu, wiceprezesa Akad. Aeroklubu.

skie, który zajmujemy, zaczął się pokrywać różnokolorowymi płatami skrzydeł, goszczących u nas maszyn. Lotnictwo polskie cywilne i wojskowe stawilo się w imponującej liczbie na nasze zaproszenie. Oczywiście, że nie mogliśmy liczyć na taki sukces, gdyby nie nadzwyczaj życzliwe stanowisko naszych władz lotniczych. P. minister komunikacji ofiarował jak najchętniej pierwsze dwie nagrody pieniężne, szef Departamentu Aeronautyki M. S. Wojsk p. płk. Rajski, którego gorącemu poparciu i technicznej pomocy przez dostarczenie samolotów szkolnych zawdzięczają Aerokluby akademickie możliwość swej pracy, zgłosił piękna nagrodę honorową dla najlepszego pilota sportowego, płk. Jasiński protektor, i serdeczny przyjaciel naszych młodych lotników użył nam jak najchętniej pomocy, i sam przybył do Krakowa, aby przypatrzeć się pierwszym sportowym zawodom lotniczym w Polsce. Wreszcie Aeroklub Rzeczypospolitej w osobie pp. mjr. Kwiecińskiego i kpt. Halewskiego zaakceptował szybko nasz regulamin lotu, pomógł w zorganizowaniu komisji sportowej i przeznaczył dla zwycięzcy nagrodę honorową. Liga obrony powietrznej państwa doceniła również należycie doniosłość naszej imprezy, a jej komitety wojewódzki, miejski i kolejowy w Kra-

WODY KOŁOŃSKIE WODY KWIATOWE Pulsa PRZEMYSŁ MYDLARSKI I PERFUMERYJNY FR. PULS S.A. WARSZAWA WIERZBOWAH 4712k

boko wzięły i zalesiony parów ojcowski. Wkrótce lecę już nad nim, popychany silnym wiatrem południowo-wschodnim, wiejącym w plecy. Na wysokości Skaty spostrzegam następny znak orientacyjny w drodze do Częstochowy, a mianowicie żółte łąki płasku koło Będowa. — Mijam je, pozostawiając o parę kilometrów na lewo. W czystej oddali dostrzegam białe ruiny Ogródzience. Kieruję prosto na kurs mojego lotu i ustalam odpowiedni kąt na busoli Kiedy znajduję się nad Ogródzience, spostrzegam jednak, że przyszedłem w nieco fałszywym kierunku. W międzyczasie bowiem zmienił się kierunek wiatru, na południowo-zachodni i zniósł mnie trochę na wschód. Korygując co jakiś czas mój kurs, przelatuję nad Żarkami, zapatrzony w punkt, położony za szerokim pasem lasów, w którym spodziewam się zobaczyć Częstochowę. I rzeczywiście z leciuchnej mgły porannej wyłaniać się zaczyna w oddali większe miasto. Biała linja drogi biegnie od niego w kierunku wschodnim, przecina wspomnianą partję lasu ku ruinom Olszyna. Przy drodze tej na skraju lasu leży lotnisko z charakterystycznym nowym hangarem. Redukuję gaz, schodząc szybko na dół. Jestem już dość nisko nad lasem, który sygnalizuje mi zresztą swe istnienie silnym rzucającym samolotu. Wkładam maszynę w dość stromy wiraż bez gazu i spływam łagodnie na lotnisko, na którym spostrzegam już parę maszyn. Jedną z nich stoi dość dziwnie na uboczu. Łądując już — oglądam się za nią i widzę, że właśnie podnoszą ją ogonem do góry. Nie dojrzałem w pierwszej chwili, że leżała ona na plecach, w której to pozycji postawił ją przy nerwowym lądowaniu młody i zdolny zresztą pilot. W Częstochowie musimy parę kwadransów poczekać, bo startować wolno dopiero, począwszy od godz. 8.40. Wolne chwile spędzamy na miłej pogawędce z gościnnymi przedstawicielami miasta i miejscowego sejmiku. Nadchodzi wreszcie czas odlotu. Silny wiatr uderza gwałtownie podmuchami tak, że trzeba przytrzymać maszyny, aby ich nie przewróciło. Startujemy ostrożnie ku południowi. Wiatr bierze nas natychmiast w swe ramiona i poczyna nami huśtać niełagodnie. Przelatuję nad lasem, przecinam tor kolejowy i szukam drogi, prowadzącej przez Kozie Głowy do Siewierza. Znajduję ją bez trudu i postanawiam trzymać się jej w ten sposób, aby mieć ją ustawicznie o jakichś 2 do 3-ech klm. na lewo. Wiatr dmie coraz mocniej a na drodze podemną znaczą się długie tumany kurzu. Staram się sprawdzić, na jakiej wysokości najmniej kiwa. Lecę na 100 m., potem winduję się na 400 m. i znowu nieco się obniżam, przychodząc powoli do przekonania, że w żadnej warstwie po-

stych. (Upadek Konfederacji Barskiej, niewola ojczyzny, utrata w wojnie ojca i brata, niesprawiedliwy wyrok sejmku, odbierający mu cześć obywatelską, druga klęska w wojnie z Rosją, prowadzonej po stronie tureckiej, wreszcie tuż przed śmiercią na granicy i na grzązawym błocie zniszczonych ideałów). Ale wszystkie te klęski i cierpienia były opromieniane jego bohaterstwem i siłą charakteru niezłomną, a przez to stały się posiewem płodnym szczególności dla przyszłych pokoleń. Już współczesny mu myśliciel francuski Rousseau pisał, że konfederacja, aczkolwiek zakończona niepowodzeniem, „konającą jego ojczyznę ocaliła, bo uratowała jej siłę duchową“. Ta siła duchowa przejawiała się wielokrotnie w następnych powstaniach, aż zabyła nową słąwą w legionach polskich czasu wielkiej wojny. Jest ona też głównym czynnikiem dzisiejszego potężnego rozwoju Polski. Czyż nie to samo dostrzegamy w Ameryce? Czyż śmierć jego u niezwykłej Savanny, u twierdzy ucisku, czyż jak każda śmierć bohatera, nie była zwycięstwem ideałowym, czyż nie była wymownym dla tłumów objawem wielkości ideału. Wraz z bohaterką śmiercią innych jego towarzyszy broni, przenikając dreszczem uwielbienia i zapału młodą duszą amerykańską, stała się ona jednym z czynników przyszłego tryumfu wolności i przyszłej pomyślności Ameryki. Ostatnie jego słowa jako wodza (a jak twierdzi pamiętnikarz, pierwsze, które się nauczył po angielsku), było: „Naprzód! Naprzód bracia!“ W tych słowach jest jego charakterystyka i jego testament. Ale jest coś nadto. Jest zrozumienie duszy amerykańskiej. Bo ta też w porwie entuzjazmu twórczego wszystkich chce wyprzedzić, w szlachetnym dążeniu ku demokratycznym ideałom dobra powszechnego woła też do wszystkich narodów: Naprzód bracia. Charakterystyka działalności Pułaskiego w Ameryce jest też sztandar jego legjonu, opiewany w hymnie poety rewolucji, Longfellowa. Cóż widzimy na tym sztandarze? Oto z jednej strony Oko Opatrzności, dokola niego 18

gwiazd, przedstawiających 13 zjednoczonych stanów i napis „Non alius regit“ („Nikt inny nie rządzi“), więc nie król, ale wola swobodna stanów pod okiem opiekunem Opatrzności. Hasło klasyczne republikańskie. A z drugiej strony „U. S.“, symbol stanów i napis „Unita virtus forcior“ — Zjednoczona cnota silniejsza. Bo Pułaski był nie tylko znakomitym wodzem, „piorunem wojny“, jak go nazwano (Ramsay), ale też czcicielem cnoty. Kardynał de Bernis podziwiał jego „pobożność budującą“. („Courage le plus herolque et pieté la plus edifiante... devotion d'ange), towarzysze broni pobudkę jego humanitaryzmu. Nie chciał tępić Indian czerwonoskórych. Odznaczał się wobec nich niebywałą łagodnością. „Ambicji mojej nie może zadowolić — pisał do Waszyngtona — walka z nieprzyjacielem, nad którym zwycięstwo nie przynosi zaszczytu“, a w innym miejscu: „Głosim łagodność wobec zwyciężonych. Dawałem sam jej dowody, odsyłając Rosjanom 40 jeńców. Zamiast kary śmierci, które wszystkie ustawy stosują przeciwko szpiegom i zbrojcom, wprowadziłem roboty publiczne“. Szczególniej znamienne, że stojąc na czele Konfederacji Barskiej w Polsce, należał do związku Kawalerów Krzyża Świętego, którego członkowie obowiązywali się nie czynić gwałtów ani rabunków wśród żydów i dysydentów. Nie bardziej znamiennego, jak sąd wrogów o naszym bohaterze. Nawet w zawistnym wierszu, jaki przeciw niemu, jako wrogowi królów i republikaninowi, napisała jego zapamiętała nieprzyjaciółka, stojąca po stronie króla angielskiego, widać podziw. Z półrocznej złości rzucała jakby mimowolnie słowo zachwyty c.a. rycerza, który drwi z niebezpieczeństw, choć pod nim padają od kul wspaniałe rumaki, jak np. w sławnej rzykownej walce, w której uratował Charlesounę przed zajęciem go przez Anglików. „A jednak unika tak dobrze zastużonego strzału, Tylko jego szlachetny koń padł w Karolinie... Nie drzy w polu, gdzie krwawią bohaterzy,

Nie go nie przeraża, prócz czynu szlachetnego, Zbiegł z Polski, gdzie mordercze ostrze Podniósł przeciw życiu własnego monarchy. Przepowiadając mu zgon bliski na polu bitwy, gdy buchnie zeń krew purpurowa kaskada, uważa poetka ją za karę za jego republikańskie, królobójcze, czyli jak się wyraża, ojcobójcze idee: „Where Justice soon must pour the purple flood A paricide, with paricides to die“. („Sprawiedliwość przeleje purpurową nawałnicę — Ojcobójca niech zginie z ojcobójcami“). Ten poemat świadczy, że współcześni uważali go za człowieka idei, nie za prostego wojaka czy kondotjera, za reprezentanta dążeń republikańskich, których obrońcą już był w czasie poprzedniego powstania polskiego, podniesionego przeciw carowej rosyjskiej, cesarzowi i królowi pruskiemu. Ta zapowiedziana przez poetkę śmierć bohatera wypadła w całej krasie. Dał dowód swej niebywałej odwagi. Na czarnym koniu, wśród gradu kul muszkietowych i armatnich, leciał na wały forty, aby wyrwać Savannę z rąk Anglików. A gdy głównodowodzący hr. D'Estaing padł ranny, on objął dowództwo i nieustraszone wciął się w głąb reducy i wówczas odniósł śmiertelną ranę. Zginął, stwierdzając czynem wierność i przywiązanie do swego ideałowego sztabu. Śmierć jego przypomina słowa prezydenta Roosevelta, który w mowie swej w Galena (Ill.) 27 kwietnia 1900 powiedział: „Wierność warg wcale nie jest wiernością prawdziwą, a jedynym holdem, który się liczy, to jest hold czynów, a nie hold słów! Nie wargami, nie pustymi frazesami dowodził nasz bohater z pod Savannah, przywiązania do sztabu gwiazdzistego, ale największym poświęceniem, do jakich człowiek może się zdołać, bo ofiarą życia. W zakończeniu chciałbym dotknąć legendy o prorocy Pułaskiego. Kapitan Bentalou, najbliższy towarzysz i podwładny Pułaskiego, daje świadectwo, że posia-

dał on nadnaturalny dar przewidywania (supernatural foresight). Liczne daje na to dowody karjera jego wojskowa w Polsce i w Ameryce. Ale historycy nie zwrócili dotąd uwagi na legendę o wypowiedzianym jakoby przez Pułaskiego w chwili śmierci proroctwo. Proroctwo to pomieszczone w powieści na tle jego życia osnutej, zaczerpniętej z opowiadań osoby jemu bardzo bliskiej. Powieść ta, wydana po raz pierwszy w kilka lat po śmierci Pułaskiego, bo w 1786 r., przedrukowywana wielokrotnie pt. Lodoiska we Francji, Anglii, Ameryce i t. p., została włączona nie bez szkody do opowiadań miłosnych J. B. Louveta, z którymi została tylko sztucznie związana. Nie przesądza autentyzmu tej wypowiedzi, zażrzymy do jej treści. Pułaski miał rzekomo powiedzieć: Co za okrutne przeznaczenie. Gine jako męczennik dla wolności amerykańskiej, a Polska w niewoli. „Gdy przyjdzie odrodzenia narodów wiecna sprawiedliwość, zesle naszym obywatelom dni zemsty i wolności... „Oto dostrzegam wielkie miasto, przez długi czas ciemiężone wszelkimi rodzajami ucisku, tłumy żołnierzy, w których budzi się duch obywatelski i miliony obywateli, którzy stają się żołnierzami... bo znak jest dany w całym kraju od krańca do krańca... Panowanie tyranów jest skończone!“ Potem mówi o Braterstwie Ludów. Obyś nastął wspólny szacunek narodów i obyś się wzmocnił, obyś nadał nienaruszoną przyjaźń między narodami. Obyś ta obrzydła nauka podstępów i zdrady, którą nazywają „polityką“, nie stanęła na przeszkodzie temu braterskiemu związkowi narodów. W końcu wypowiedział apel do Francji i Anglii. Szlachetni rywal w nauce i sztuce. Porzućcie krwawe walki... Rywalizujcie dobrym przykładem i wysiłkiem waszego geniusza, zamiast ciągnąć zyski z uczuć strachu, z uclemienia ludów, rywalizujcie między sobą o sławę bardziej trwałą, jaką daje podnoszenie oświaty innych narodów i przelamanie oków ich niewoli.“

wletra nie znaję istotnie lepszych warunków. Awionetka Działowskiego płynie naprzód, jakby na falach wzbурzonego morza. Co chwilę podrywa się dziobem do góry, albo też kładzie się na jedno ze skrzydeł w ustawicznych lansadach. Dźwięk sterowy łańcucha jakiegoś dziwny taniec, dotykając co chwilę obu kolan. Nie mogę przystępem doczekać się pierwszego punktu orientacyjnego Kozich Główn, bo lecę pod wiatr, który mnie hamuje. Minuty wloką się powoli. Mijam wreszcie Kozie Główny i Siewierz W oddali zaczynają się już snuć dymy z kominów Zagłębia fabrycznego i górniczego. Przed Będzinem wyprzedza mnie szybka awionetka Motha, przelatując kilkadziesiąt metrów podemną.

Za Będzinem zaczynają się właściwe trudności orientacyjne. Trudno się wyznaczyć w labiryncie dróg i osiedli. Na prawo i lewo pełno większych osad fabrycznych. Ustalony na busoli kierunek nie pozwala mi się jednak pomylić. Ponad łachami piaszczystymi i drobnymi stawkami dochodzę ponad spore miasto z parą kościołów. Na prawo od niego charakterystyczna biała wieża ciśnień. To Sosnowiec.

Skracam teraz w prawo, widząc już zdala ogromny biały gmach sejmu śląskiego w Katowicach. Obniżam lot, płynąc coraz to szybciej ponad kominami fabrycznymi ku znajomemu już dobrze lotnisku. Według dymów orientuję się w kierunku wiatru i prostym lotem schodzę na lotnisko. Za chwilę jestem już przy hangarach, stwierdzając ze zdumieniem, że poza pilotami, obsługą samolotu i garstką przygodnych gapiów niema nikogo na lotnisku. Niestety śląska L. O. P. P. nie doceniła należyte doniosłości i rozmiarów pierwszego polskiego rajdu samolotów sportowych i nie postarała się o zareklamowanie wśród publiczności Górnego Śląska.

Po półgodzinnym wycieczce szykuję się znów do odlotu. Bezpośrednio po starcie zauważam ze zdziwieniem, że silnik, dotąd pracujący znakomicie zaczyna zawodzić, przerywa i zdaje obroty. Jestem zaledwie parę metrów nad drzewami i zastanawiam się, czyby nie wrócić na lotnisko. Jednak jeden rzut oka przekonuje mnie o własnym zaniedbaniu. Oto jeden z kulków od zbiornika z benzyną, zamknięty po wylądowaniu, nie został dotychczas otwarty. Otwieram go natychmiast, poczem silnik powraca do normalnej sprawności. Ostatni etap rajdu jest już dla mnie najłatwiejszy, ponieważ przelatywałem go już poprzednio parokrotnie. Mijam zadmioną Trzebnicę, Krzeszowice i widząc już doskonale Kraków, schodzę ku dobrze znanemu lotnisku. W 39 minut po odlocie z Katowic dotykają go koła mojej awionetki. Niestety guma na jednym z nich pęka. Prawe skrzydło pochyla się, przejeżdża lekko po trawie, wreszcie podnosi się znów. Byłem na samej granicy t. zw. kapotażu. Mało brakowało a nie mógłbym już wziąć udziału w rozgrywkach populudniowych. Stwierdzam z przyjemnością, że przecież pobyt na własnym lotnisku jest najprzyjemniejszy, idąc na obiad do kasyna wojskowego w wesołej grupie pilotów. Humory są świetne, bo mamy wszyscy przeświadczenie, że impreza nasza udała się znakomicie.

Gdybyśmy chcieli w krótkim reszumé ująć wyniki sportowe lotu południowo-zachodniej Polski, to musielibyśmy stwierdzić, że samoloty sportowe polskiej konstrukcji wyszły z niego zwycięsko, wytrzymując konkurencję zarówno obcych awionetek, jak i samolotów wojskowych. R. D. W. zajęła pierwsze awionetka Działowskiego trzeci, ustępując jedynie drugiemu miejscu światowemu samolotowi angielskiemu Moth, pilotowanemu przez znakomitego lotnika p. Skórzewskiego R. W. D. zajmuje przytem bezspornie pierwsze miejsce w Polsce, o ile chodzi o szybkość, a awionetki Działowskiego odznaczają się znówu doskonałą precyzyjną sprawnością a przede wszystkim znakomitą i solidną budową.

Również awionetki Drzewieckiego (JD₂) uplasowały się dobrze w zawodach, zajmując 7-me i 9-te miejsce. P. W. S. IV znalazła się na miejscu 4-tem, a D. W. S. (Pa-ptą) pod ręką p. Szulciewskiego wykonała piękną akrobację. Nasi piloci sportowi niedawno wyszkoleni w Aeroklubach nie mogą się oczywiście mierzyć ze światowymi pilotami wojskowymi, jak n. p. pp. Żwirko, Babiński, Dudziński i t. d. Wyniki, jakie uzyskali, świadczą jednak dobitnie o tem, że duch naszego sportu lotniczego rozwija się i mętnieje i że może już wkrótce ujrzemy polskich pilotów sportowych na konkursach międzynarodowych.

Dr. Kazimierz Piotrowski.

CEGIELNIE

DACHÓWCZARNIE, SZAMOTOWNIE, SUSZNIIE AUTOMATYCZNE, MŁYNY KULOWE, ŁAMACZE KAMIENI Kosztorysy, odwiedziły inżynierów bezpłatnie.

RYSZARD RAUPACH

KATOWICE, ULICA GLIWICKA L. 15.

ZWIĄZEK MŁODZIEŻY PRZEMYSŁOWEJ I REKODZIELNICZEJ

W KRAKOWIE, ULICA SKARBOWA L. 2. prosi w imieniu tysięcy młodzieży o nadesłanie

1-go złotego

NA DOKOŃCZENIE BUDOWY WŁASNEGO DOMU.

Tą niewielką ofiarą spełnicie wielki, obywatelski czyn.

Tym jednym złotym dokończycie Obywatelski Polski wielkiego dzieła dla dobra szerokiego mas młodzieży i chwwały Polakom!

Wysyłkę skutecznie można:

- 1. przekazem pocztowym,
- 2. znaczkami pocztowymi,
- 3. czekiem Poczt. Kasy Oszcz. Kraków, Nr. 407987.
- 4. do rąk Prezesa ks. M. J. Kuznowicza — Skarbowa 2.

Czekamy!!! Archiwum Dariusza 4724k

Dziś i codziennie w Kinie „CORSO” 4805k **Krół sensacji — mistrz jazdy konnej** **FRED THOMSON** **W ultra sensacyjnym dramacie** **Szczerzoły wawóz** Program dla młodzieży dozwolony



W Xeres, miejscowości rodzinnej dyktatora Hiszpanji, Primo de Rivery, odbyła się uroczystość odsłonięcia pomnika premiera. W uroczystości wzięli udział liczni przedstawiciele władz. Na ilustracji naszej widzimy pomnik gen. Primo de Rivery.

Groźny najazd na spichlerze Nowego Świata

Armje owadów napadają na Amerykę. — 70% zbiorów Kanady zniszczonych. — Plantacje bawełny pastwą szkodników. — Miljardowe szkody. — Podjazdowa wojna.

Chicago, w październiku. Ameryka przeżywa w tym roku wielką kampanję wojenną, wobec której walka z żywiołem zbrodniczym jest dziecinną zabawką. Chodzi tu bowiem o nieprzyjaciela, który sagrała wielkim spichlerzom świata. Według wiadomości zamieszczonych w nowojorskim „Journalu”, 70 procent ogólnych zbiorów w Kanadzie zostało zniszczonych tej wiosny i lata przez armje owadów. Europa niema wprost wyobrażenia o potęgze niszcycielskiej siły tych drobnych stworzeń. Nieraz czytuje się o najściu miliardowej armji mrowek na zwierzęta, ludzi i całe osiedla. przed którymi niema innej obrony, jak ucieczka. I w Europie zdarzają się często wypadki zniszczenia plonów, ale to co się obecnie słyszy o Ameryce przechodzi swym ogromem wszelkie dotychczasowe fakta.

Najmocniej dotkniętą została Kanada, ten spichlerz całej Ameryki. Z okrutnym ładunkiem ziarna siewnego przywleczonego został zarodek szkodnika zbożowego. Dłuższy czas nie wiedziano nic o istnieniu tego wroga, który lata tylko nocą i jest bardzo mały, dlatego też nie przedsięwzięto żadnych środków ochronnych. Pewnego dnia wszystkie pola nagle przedstawiły widok jak gdyby zostały przyprószone sronem. 75 proc. ogólnych zbiorów zostało zupełnie zniszczonych, sprawiając szkoda 250 milj. dolarów. Wszelkie środki okazały się spóźnione, a z plonów nie udało się już nic uratować. Na dobitkę jakiś pasożyt, prawdopodobnie przywleczony z Japonji z korzeniami storczyków które przed kilku laty sprowadzono do Filadelfji zniszczył wszystkie owoce. Mimo wielkiej kontroli jaką prze-

chodzą okręty przyjeżdżające do Ameryki nie da się stanowczo uniknąć przeniesienia zarodków groźnych pasożytów, których odkrycie niestety za późno przychodzi.

Człowiek w walce z tym małym, a żarłoczym nieprzyjacielem jest wprost bezzilny. Zwalczanie go przez puszczenie z samolotów trujących gazów nie odnosi rezultatów, zwłaszcza, że nieprzyjaciel zostaje odkryty zazwyczaj po dokonaniu szkody. Plantacje owoców w Pensylwanji, w Kalifornji i w New Jersey są w większej części zniszczone, a szkody wynoszą przeszło 100 milionów dolarów. Również sąsiadne kraje są poważnie dotknięte stratami w sadownictwie.

Meksyk i Texas nawiedził znów rodzaj omy, których gasienice żywią się rośliną bawełny. Corocznie pada pewna część planacji bawełny ofiarą tego małego podstępnego wroga, ale nigdy w takim stopniu, jak tej wiosny i lata. Szkody tego rodzaju, według dotychczasowych obliczeń wynoszą okragło 300 milionów dolarów

Wojna przeciwko temu nieprzyjacielowi jest tem trudniejszą, że wróg jest ukryty. Nie można poznać jego strategicznych planów, ani kierunku jego marszu, nieznane są obozy, z których wyrusza, a kiedy wreszcie stanie do otwartej walki jest już zapóźno. Wojna z owadami jest najcięższą i najtrudniejszą jaką prowadzi człowiek ze szkodnikami plodów rolnych. Najskuteczniejszą ochroną są środki zaradcze, ale z powodu niewidocznej często „osoby” nieprzyjaciela i jego szalonej zdolności rozmnazania się bardzo często i środkij ochronne nie stanowią dostatecznego zabezpieczenia się przed tym wrogiem.

Berlin pogrążony w cuchnącym bagnie korupcji.

Afera braci Sklarek, szampan i wyprawy ślubne. — Papa Ludke, jego syn i tramwaj.

Berlin, 11 października. Berlin przeżywa obecnie skandal za skandalem, jedną nie pachnącą sensacją za drugą. Afera braci Sklarek zatacza coraz szersze kręgi i ujawnia coraz większą sgnalizację sumienia w stolicy „państwa obywateli i bojaźni bożej”. Wkrótce już nie będzie można powiedzieć ani o jednym wyższym urzędniku magistratu berlińskiego, że jego żona, córka, teściowa czy babka nie ubrały się dzięki szczerobliwości braci Sklarek w nowe futro lub drogocenną biżuterję.

Aż dziw, skąd wzięły się te kokosowe interesa Sklarek, skoro biedacy ponosili tyle wydatków na ekwipowanie żon i córek dygnitarzy magistratu w Berlinie, o czym świadczą tajne spisy całych wypraw ślubnych, opłacanych przez braci Sklarek. Burmistrz Schneider uznał za stosowne przedłożyć swoją własną sprawę instancji dyscyplinarnej po dowiedzeniu mu, że składał świadomie fałszywe zeznania o jego stosunkach z firmą braci Sklarek.

Afera ta wykazała, jak tanio można kupować sobie ludzi w Berlinie. Za wystawną kolację, obficie zakrapianą szampanem, mogli bracia Sklarek kaptować sobie stronników i współników. Rozmaite pieki partyjne, stojące na usługach skompromitowanych dygnitarzy, usiłują daremnie zatruszać choć w części najbardziej skandaliczne i krzywcące szczegóły, których przybywa z dnia na dzień.

Oświadczenia, że należy to uczynić ze względu na zbliżające się wybory komunalne.

Jeszcze nie zdołano oświcić się w Berlinie z rozgłosem haniebnej afery Sklarek, a już nowy skandal przepokupstwa i fałszerstwa rzucza brzydką, czarną cień na gmach magistratu i zasiadające w nim osobistości. Donosiliśmy onegdaj w telegramach o milionowych transakcjach Akc. Tow. Komunikacji z firmą Butt et Co. w Berlinie, która jest generalnym dostawcą szanru dyrekcji tramwajów i przeprowadza rozmaite budowy. Z uprzejmości dla tej posiadającej monopol dostawy firmy oddaje się jej budowy ad hoc uchwalanych linii tramwajowych na przestrzeni kilkunastu kilometrów, mimo, że linje te muszą najdalej za kilka miesięcy być sburzone. Tam bowiem, gdzie firma Butt zakłada szyny, uchwalono już budowę miejskiej kolei podziemnej. Naturalnie także usunięcie dopiero co zbudowanej linii powierzono będzie tej samej firmie.

Skąd pochodzi uprzywilejowanie firmy Butt et Co., które kosztuje magistrat berliński grube miliony marek? Oto z przyczyn zupełnie prostych. Dyrektorem Tow. Akc. Komunikacji jest niejaki papa Lüdike, zaś dyrektorem firmy Butt — Lüdike junior. Oto wyjaśnienie, dlaczego firma Butt et Co. należy dzisiaj do najbogatszych firm budowlanych w Berlinie.

Ludzie czy konie?

Sport, zdrowie i.. biegi maratońskie.

Kraków 12 października. (L. G.) W ubiegłą niedzielę odbył się doroczny bieg maratoński o tytuł mistrza Polski.

Trasa tego biegu wynosi, jak ogólnie wiadomo, przeszło 42 km (słownie: przeszło czterdzieści dwa kilometry).

Najzdrowszy pod słońcem człowiek nie jest oczywiście w stanie przebiec tej drogi bez uszczerbku dla swojego zdrowia. I nie trzeba chyba żadnych naukowych uzasadnień, że organizm ludzki nie jest przystosowany i nie może być najgorliwszym treningiem wyćwiczonego do biegu czterdziestodwa-

kilometrowego. Wszak koń nie przebiegnie tak długiej drogi bez wycoczynku, choćby wiedział, że w nagrodę otrzyma nie tylko tytuł mistrza Polski, ale dwupiętrową szopę pełną najprędniejszego owsa.

Mimo to chorobliwa ambicja ludzi o konskim właśnie zdrowiu — podsyca jesszcze tzw. sportową ambicją odnośnych klubów i nawet pism sportowych — doprowadza do tego, że rok rocznie dziesiątki ludzi, wybornych niejednokrotnie pod względem rozwoju fizycznego, niszczą sobie systematycznie i celowo swój organizm, a w pierwszym rzędzie serce i aparaturę mięśniowo-ruchową, doprowadzając do rekordowego pod względem szybkości — starzenia się. Ludzie tacy starzejają się bowiem już w 30 roku życia, co zresztą wykazują niezbieżne badania w instytucie dla patologji sportu w Berlinie (prof. Baetzner).

Bieg maratoński jest skandalicznym objawem chorej ambicji próżności ludzi 20-go wieku.

Węży do ręki sprawozdanie „Przeglądu Sportowego“ z ostatniego biegu maratońskiego:

„...zaraz za Liszkami Szłaga dostaje kurczu mięśni. Sitka zaś tak słabnie, że itd.” albo „Koledziej, który już dawno ma rozdarty pantofel i biegnie ostatkami sił”, albo „Szłaga tylko prosi o wodę” — „...zaraz za półmetkiem — około 5 km. ratują leżącego w rowie Sitka. Prowadzącego Lecha mijamy, kiedy leży na trasie, biorąc masaż”

Na mecie zaś, „wśród olbrzymiego entuzjazmu wbiega lekkim krokiem Milcz — Żrugi po dobrej chwili wbiega wyczerpany Buczycyński” itp.

W innym piśmie sportowym czytamy: „Terem podgórski coraz trudniejszy, zawodnicy szrzani, oblewani wodą, pojeni herbatą i żywniemi biegną coraz dalej; biegnący poza konkursem Lech idzie wspaniale, lecz po 80 km. pada ofiarą morderczego tempa”.

To wszystko oczywiście dla zdrowia! Sport służy przecież wyłącznie podniesieniu stanu zdrowotnego naszych wyczerpanych pracą umysłową organizmów.

Oczywisty skandal. Skandal, że w 20-tym w. w wieku rozkwitu medycyny i ochrony zdrowia publicznego dopuszcza się publicznie, a nawet kornuje się w zaszczytne laury — okrutne pod względem zdrowotnym i nad wyraz wyczerpujące wysiłki fizyczne, do których nie dorosł organizm nie tylko ludzi, ale nawet i koni.

Bieg maratoński jest, jak wiadomo, jedną ze składowych konkurencyj mistrzostw lekkoatletycznych Polski, organizowaną przez Polski Związek Lekkoatletyczny (z siedzibą w Warszawie).

Nasi wychowawcy sportowi winni mieć na celu li tylko zdrowie młodego pokolenia, ich pieczy z zaufaniem poruczone.

Tego rodzaju zatem niebywałe zupełnie, potworne wysiłki fizyczne, zupełnie niemożliwe do zniesienia przez najzdrowszy nawet organizm bez dużego uszczerbku na zdrowiu powinny się stać przywilejem tylko zupełnie wyjątkowych, przez kontrolne komisje lekarskie zakwalifikowanych, zawodowców.

Nie może zaś być konkurencją wchodzącą w skład obowiązujących klubów lekkoatletycznych zawodów o mistrzostwo, a zatem otwartą dla najszer-szych szeregów naszych sportowców.

Stojmy tu w obliczu zupełnie absurdalnego.

Na marginesie.

Budda i buda **czyli** **drogo i tanio.**

(K) Są ludzie, którym jest trudno pogodzić się z faktem, że dwa razy dwa jest cztery, jeżeli tego rodzaju „teoria” nie zgadza się z ekonomją socjalistyczną choćby zaściankowego pokroju.

Otóż taką prawdą realną są niskie ceny plodów rolnych na całym świecie. W Polsce ten spadek, jako w kraju rolniczym, szczególnie silnie daje się odczuwać. Wypisano już całe tomy na ten temat, zajmują się tą sprawą rząd, organizacje gospodarcze, ekonomiści i wszyscy dochodzą do jednego wniosku, że ceny plodów rolnych, zwłaszcza w Polsce są katastrofalnie niskie.

Nawet marsz. Daszyński w czasie swiej obecnie najszerzym kołom znanej wizyty przedwakacyjnej w Belwedrze, kreśląc w bardzo ciemnych barwach obraz gospodarczego położenia państwa, wskazał m. in. na niskie ceny plodów rolnych, jako na zło, któremu trzeba przeciwstawić ugodę z lewicą parlamentu.

Tymczasem w krakowskim piśmie P. P. S., jakiś tam autor, który coś za swej młodości przeczytał w broszurkach ekonomicznych, pomalowanych na czerwono, wypisuje wstrząsający artykuł p. t. „Chcą nas koniecznie wygłodzić”, dzwoniąc na alarm z powodu ewentualnej podwyżki cen zboża i zniesienia zakazu wywozu tyta.

To są skutki, jeżeli się przez długie lata nie nie czyta, a nawet jeśli nie przegląda się dokładnie enuncjacji lidera własnego stronnictwa.

Prosty zaś szeregowiec P. P. S., który pewnego dnia czyta, że marsz Daszyński przeraźliwym niskim poziomem cen zboża, aż do Belwedera idzie, a któremu w kilka tygodni później starają się wmówić, iż zapomocą podwyższenia cen rolnych chcą go wygłodzić, musi dostać kołowacizny i wzdycha:

Wielki Wisnu! Kogo mam słuchać? Czy wielkiego Buddy ze sejmku, czy też tego małego bonzy z małej budy „Naprodu”?!

Dr. med. EDWARD ŻULIŃSKI

KRAKÓW, UL. ZYBLIKIEWICZA 5 (PKO.) **powrócił.**

Podziękowanie

Wszystkim, którzy wzięli udział w pogrzebie mej 4p. Zony i nieśli nam słowa pociechy — w szczególności Przewielebnym księżom Pralatom Slepickiemu Niemcewskiemu, Kanonikom Rychlickiemu i Czechowiczowi, JWPP. Lekarzom Dr. Godlewskiemu, Komorowskiemu i Grudzewskiemu — Szanownym Dyrektorom i JWPP Profesorom szkół, do których uczęszczałem moje dzieci, JW. Przedstawicielom Ziemiaństwa — Kolegom i Koleżankom moich dzieci, Delegacji z Rudzkiej i Wszystkim Przyjaciolom i Znajomym składają z serca płynące „Bóg zapłać” 1209g Karol Grabowski z dziećmi

**PALTA
RAGLANY
UBRANIA
GOTOWE I NA MIARĘ**
znanej marki „EMJOROS”
polecają na sezon jesienny
BRACIA BILEWSCY
ŚW. MARKA 35. RYNEK GL. 4.
Abonament 6—9 12 m'es'eczny. U nas kupione przedmoty co miesiąc bezpłatnie prasu, emy

WITOLD ZECHENTER.

Pogrzeb Jacka Malczewskiego.

Już dzwony wyznaczyły cmentarną godzinę — dom żaloby rozprężył swe ramiona szare — gdy nagle od zielonych pól piosenką spłynął jakiś zamęt skrzydlaty i granie fujarek... Tam, od Bielana, przez żółte jesieni ścierniska, przez ostatnią zieloność w sen tonącej ziemi przybiegł tłum żalobników, by pożegnać zbliska

Tego, który ich stworzył dłońmi natchnionemi. Patrzcie! W prostej alei ku górze idącej po posłaniu opadłych, zardzewiałych liści płyną żalobni goście — te zjawy błyszczące, te skrzydlate wyrazy, gońce promieniści... Więcej niż przez pół wieku w pracowni artysty przykucnięte przed wzrokiem obcego przychodnia, pozowały Mistrzowi w swych szatach świetlistych, gdy nowej sztuki posąg wykonywał co dnia... Karzelki, w których oczach genialna potęga, fauny od średniowiecza przywołane szczerliw, Chrystusowe zadumy w martwych oczu księgach, dzieci chore na życie i błędni anieli. W skrzydłach ich tęcze biją i zwycięski fiolet wybuchu w słońcu błędem żalobą przytłumną, grając fletną melodję, przystanąły w kole — a potem otoczyły małą, wąską trampę... I wzięły ją na bark swych lamliwe kolory i powiały skrzydłami — rój dziwnych motyli, i poniosły we wszystkie ranki i wieczory, co nad otwartą śmierci studnią w takt się chyła... I szła trumna w tę jesień, w te liście lecące, otoczona przez zwidy, stworzy i błędni, przez fauny i rusalki, przez dzieci płaczące — szła trumna w pieśń jesieni — w triumf śmierci cichy... A śmierć miała złociste włosy Eleni — a trumna szła przez liście przez serca, przez krzyże — i złożył na nią garstkę ziół i pełnych main mistyk poezji bytu — Franciszek z Asyżu... —OSO—

Co dzień niesie?

12
Październik
Sobota
Makymiljana
Słowiański: Grzmieława
Ewangelicki: Maksymiljana
Grecko-kat: 29 Kirjaka
Kalendarzyk astronom'czny:

| Wschód słońca | Zachód słońca | Długość dnia | Ubytek dnia | Wschód księżyca | Zachód księżyca | Faza księżyca |
|---------------|---------------|--------------|-------------|-----------------|-----------------|---------------|
| 5-54 | 16-50 | 10-56 | 4m | 15 18 | 23-14 | |

—OSO—

Projekt przeniesienia prochów Jana Matejki na Skalkę.

Jeden z naszych czytelników p. R. D. zapytuje, dlaczego prochy Jana Matejki nie zostały dotychczas jeszcze przeniesione z cmentarza krakowskiego do grobów zasłużonych na Skalkę. O ile nam wiadomo, sam Matejko pragnął spocząć w rodzinnym grobie na cmentarzu krakowskim. Życzeniu temu stało się zadość, chociaż prochy genialnego mistrza powinny spocząć w miejscu godnym jego wielkich zasług. Kto wie jednak, czy nie trzeba było pomyśleć o umieszczeniu doczesnych szczątków Matejki w grobach na Skalkę. Przecież i zgasły przed paroma dniami mistrz Jacek Malczewski chciał spocząć na Skalkę, a cmentarzu świerzynieckim na Salwatorze, a pomimo tego chowamy go tam, gdzie spoczywać winni pierwsi w narodzie. Cześć i miłość, jaką otaczamy nieśmiertelnego Matejkę, usprawiedliwiłoby nasze gorące pragnienie, aby mimo jego woli drogie szczątki zostały w triumfalnym pochodzie przewiezione na Skalkę. Myśl p. R. D. rzucamy w szersze koła, sądząc, że znajdzie ona należyte echo.

Pułk. Beck wraca z Włoch do Warszawy.

Z Warszawy donoszą: W związku z podaną przez nas wczoraj wiadomością o tem, że Marszałek Piłsudski zaniechał zamiaru wyjazdu do Lovrany we Włoszech i w najbliższych dniach zamierza udać się na kilkudniowy wypoczynek do Sulejówki, — dowiadujemy się obecnie, że szef gabinetu min. spraw wojskowych p. plk. Beck wraca w poniedziałek 14 bm. z Lovrany, dokąd wyjechał przed tygodniem, aby wyszukać odpowiedniego mieszkania dla Marszałka. Powrót plk. Becka potwierdza więc wiadomość o zamiarach Marszałka Piłsudskiego pozostać w kraju.

Uroczystości koronacyjne obrazu Matki Boskiej w Żółkwi.



W ub. niedzielę odbyła się w Żółkwi uroczystość koronacji Matki Boskiej. W uroczystości wziął udział w zastępstwie Prezydenta R. P. wojewoda lwowski *Goluchowski* (x). Fotografia przedstawia moment z urocz. nabożeństwa.

Każdy może się wzbogacić,
kto zakupi LOS 1-ej Klasy w największej i najszcześniejszej Kolekturze Loterii Państwowej

„NADZIEJA“, Lwów, ul. Sykstuska 6.

Główna wygrana
750.000 złotych.

Pozatem wygrane po Zł. 350.000, 250.000, 150.000, 100.000, 80.000, 75.000, 60.000, 50.000, 40.000, 25.000, 20.000, 15.000, 10.000, 5.000 i t. d. i t. d. na ogólną sumę

30.000.000 złotych.
Co drugi los musi wygrać!

Ceny losów:
Czwartka — Zł. 10.—; Połówka — Zł. 20.—; Cały — Zł. 40.—.

Ciągnięcie już 14 i 15 n. m.!

Pomimo podwyższenia ilości wygranych, ceny losów pozostały niezmienione, Loteria Państwowa jest zatem obecnie najkorzystniejszą na świecie! Zamów los jeszcze dziś, a szczęście Cię nie ominie! Losy wysyłamy wraz z blankietem P. K. O. na przesyłkę należytości, wolną od porta

W tem miejscu wyciąć i wypełnione nadesłać
Karta zamówień K. C.
Do **„NADZIEJI“, Lwów, Sykstuska L. 6.**
Niniejszem zamawiam: _____ losów całych po Zł. 40.—
_____ „ poówek „ Zł. 20.—
_____ „ ćwiartek „ Zł. 10.—
Należytość Zł. _____ prześlę blankietem P. K. O. dołączonym mi przez Firmę do losów.
Imię i nazwisko :
Dokładny adres:

Na pograniczu polsko-litewskim zachodzą wielkie zmiany. Litwini cofają z granicy dawnych bandytów i oddają ich sądom

(Ter) Sytuacja na granicy litewskiej uległa w ostatnich czasach, dzięki nowemu rządowi, zasadniczym zmianom. Według informacji pochodzących od osób zbiegłych z Litwy, rozporządzenie władz centralnych odesłało z pogranicza w głąb Litwy 14 oddziałów regularnych (około 500 strażników), zaś na ich miejsce przybyły 4 kompanie z 1 i 2 p. p. wojska, które obsadziły odcinki święciański i wileńsko-trocki. Równocześnie w kilku rejonach dokonano aresztowań dowódców strażnic litewskich, przysyłając na ich miejsce oficerów z pułków oddanych prezydentowi Smetonowi. Wszystkie oddziały szaulisów i „Żelaznego Wilka“, czyli rezerwy pomocnicze straży granicznej, zostały albo rozbrojone, albo przetransportowane je w głąb państwa. Wielu z komendantów tych oddziałów, m. in. głośnego z napadów rabunkowych na polskie pogranicze *Szaudinisa*, aresztowano. Wtajemniczeni twierdzą, że ma on być oddany do dyspozycji sądziego śledczego do spraw szczerpółnej wagi, celem ukarania go właśnie za te napady (?). Stosunek strażników litewskich do naszych żołnierzy K. O. P. uległ pewnie poprawie. Również żołnierze litewscy nie są już karani za pogawędki z polskimi „kopistami“, a i oficerowie odnoszą się do swych podwładnych znacznie lepiej. W dniu św. Michała na odpuszcie w pogranicznych Łyngmianach litewska straż graniczna (jak to już pokrótce donosiliśmy), nie czyniła przeszkód ludności, przechodzącej granicę dla zobaczenia się z krewnymi w Polsce, a nawet nie żądała pokazywania dokumentów osobistych. Wszystkie te zmiany mają na celu oczyszczenie szeregów granicznej straży litewskiej z elementów sprzyjających Waldemarasowi, oraz usunięcie osobników, którzy czynili gwałty za czasów waldemarasowskich na spokojnych mieszkańcach osad pogranicznych.

Coraz cyniczniej prowadzą handlarze żywym towarem swój proceder w Polsce.

Po kilku wypadkach wylapania szajki handlarzy żywym towarem, która grasowała w Warszawie i Łodzi, zbrodniarze przycichli nieco i poniechali swego zbrodniczego procederu.

OBSTRUKCJĘ I NIESTRAWNOŚĆ
usuwają
Złota Redera
przeczyszczające
przyjemne w smaku
wypróbowane w działaniu
Oryginalne pakiety po zł. 1.50 we wszystkich aptekach i drogerjach. Wyrób Apteki Redera w Krakowie, ul. Karmelicka 23. 4813k

Obecnie jednak donoszą nam, że handlarze żywym towarem znowu podjęli swoją akcję, uprawiając dzweczka z Polski. I tak dowiadujemy się, że przed kilkoma tygodniami zjawił się we Włodawie jakiś młody elegacki człowiek, który przedstawiał się jako agent asekuracyjny warszawskiej firmy J. Hamermann. Hamermann, bawiąc kilka dni we Włodawku, powoływał się na rozmaite listy rekomendacyjne poważnych kupców warszawskich, a równocześnie wydawał taką ilość pieniędzy, że w małym miasteczku uwierzono, iż jest on poważnym i bogatym kupcem. Po kilku dniach Hamermann wszedł w stosunki z żydami we Włodawie, a nawet wysłał kilka młodych żydów do Warszawy z listem polecającym do swoich znajomych. Wszystkie miły otrzymał posady w sklepach warszawskich. — Między innymi wysłał on córkę bogatego kupca włodawskiego *Majlocha Klugmana*. Po wyjeździe dziewcząt, Hamermann ulotnił się nagle z Włodawy, a wszelkie poszukiwania w Warszawie za wysłaniem przez niego dziewczęta, mi nie odniosły skutku. Natomiast rodzice dziewcząt, którzy udali się w poszukiwaniu do Warszawy, stwierdzili podobieństwo w albumie przestępców Hamermann do niejakiego Kreigera, który zawodowo trudnił się handlem żywym towarem. O drugim podobnym wypadku donoszą nam z Przemysła. Przed kilku miesiącami przybył tu rzekomo z Chicago młody, bogaty właściciel restauracji *Luis Brons*. Po kilkudniowej bytności w Przemyslu młody żyd poślubił piękną żydówkę *Herming Sokalównę*, córkę bogatego kupca w Rzeszowie — Nowozaślubieni wyjechali przez Cherbourg do Ameryki. Obecnie rodzice dziewczyny otrzymali od niej wiadomość z Kalifornii, że padła ofiarą handlarza żywym towarem.

Jak to było naprawdę w Dobromilu?

W numerze wczorajszym podaliśmy nadesłane przez naszego korespondenta właściwe odwołanie sprawy rucacji sióstr Służebniczek Bazyliank w Dobromilu z miejskiej rzeczywistości, przeznaczonej chwilowo na pomieszczenie ochronki dla dzieci. Obecnie otrzymujemy ze strony miarodajnej dalsze wyjaśnienia, z których wynika, że siostry Służebniczki nie spełniały przyjętego na siebie obowiązku, zawieszając czasami na całe miesiące czynności ochronki, że ponadto oddane tam dzieci polskie nie nauczyły się nawet pacierza po polsku, natomiast dobrze śpiewały (oczywiście po rusku): „Jestem sobie Ukrainka...“ (II). Ochronka, o którą chodzi, nie miała wogóle nic wspólnego z klaszurą klasztorną, s drzwi do pokoju, przeznaczonego specjalnie dla zakonnicy, w której zamknęła się jedna z nich, musiały być otworzone przy użyciu klucza tylko dlatego, że tę siostrę co chwilę przez szybę w oknie umacniał i szagrwał do oporu miejscowy paroch, by drzwi nie otwierała dobrowolnie. Najciekawsze jest, że bynajmniej nieprzeżalone sądownie egzekucji nie szkodzą przez cały czas trwania egzekucji nie szkodzą swoistych uwag burmistrzowi, oraz urzędnikowi sądownemu, krzycząc: „To za to, żeśmy bekarty (!) polskie nauczyli“, „To rabunki!“, „To nspadli“ i t. p. Charakterystyczne są jeszcze nastroje dobromilskich prowdytrów ukraińskich w związku z powyższą eksmisją. Skarga sądowna o eksmisję została wniesiona jeszcze w roku 1924. Dopiero w 5 lat doczekał się Dobromil prawomocnego orzeczenia sądownego, z którego śnił się tamtejsi Ukraincy, przechwalając się, że jeszcze przez dalszych 5 lat będą używali ochronki! Bezczelność niektórych hajdamaków doszła do tego, że w mieście proponowali sądowni, że magistrat nie odważy się na eksmisję. W tych warunkach przeprowadzenie egzekucji sądownej, mimo oporu ukraińskich zakonnic i parocha, zasługuje na pełne uznanie, nie bowiem nie osłabia powagi sądu i władz polskich, jak zu chwale naigranie się z ich decyzji i uleganie presji w imię hasła: „Nie drażnić Ukrainców!“

Poszukuje od zaraz pokoju z kuchnią w śródmieściu 4345b
Czynsz z góry lub według umowy. Zgłoszenia pismem do Adm. „I K. C.“ pod „1500“.

FR. GANGBERGOWA
ucz. prof. Eisenberga
członek Związku muzyczno-pedagogicznego
udziela lekcji gry na fortepianie. 1206g
Wpisy od 3-6 godz. — Zwierzyniecka 11. III.

Ostrzegam
przed nabyciem, względnie wykupieniem następujących czterech weksli, które bez prawnego tytułu znalazły się lub nadal się znajdują w rękach p. Stanisława Bajarka w Krakowie: a) dwóch weksli z daty Nowy Sącz, 17. XI. 1928, płatnych 1. IX. 1929, opiewających na 1.000 zł. i 500 zł. — z wystawienia p. Zbigniewa Swarcza w Żelazostowie; b) jednego weksla z daty Zakopane, płatnego 18. IX. 1929, opiewającego na 200 dolarów z wystawienia pp. Wojciecha i Marii Rozmusów w Zakopanem; c) jednego weksla z daty Olkusz, płatnego 10. XI. 1929, opiewającego na 500 zł. — z wystawienia p. Piotra Grzbowskiego w Skale ad Ojców. — Równocześnie wdraża się postępowanie amortyzacyjne. — Po ewentualne wzięcia proszę się zwrócić do mego zastępcy prawnego
Dra Rudolfa Weinberga, adwokata
w Krakowie, ul. Mozilka L. 8. tel. 44-16.
1206g **KAROLINA BOGACZEWICZ.**

Światowej sławy
śniegowce i kalosze

RESINOTRUST

b Tręgolnik

Eleganckie i trwałe

ZADAĆ WSZĘDZIE!

4709 k



Kurs L. O. P. P. przysposobienia kobiet w obronie przeciwgazowej, organizowany przez komitet L. O. P. P. w Krakowie.

Kat Polaków polskim sędzią.

Od jednego z obywateli z Lubaczowa (Małopolska wschodnia) otrzymujemy wiadomość, że w sądzie grodzkim w Lubaczowie obowiązki sędziego sprawuje niejaki p. Szalyński, który będąc oficerem ukraińskim w 1918 r. kazał rozstrzelać 6-ciu Polaków. Za to, że publicznie przyznał się do narodowości polskiej.

Przed paru laty na skutek tej hańbiącej zbrodni sędzia Szalyński został zawieszony w urzędowaniu. Niestety teraz znalazł jakichś protektorów, którzy nie bacząc na ohydą przeszłość swego protegowanego, spowodowali reaktywowanie go w służbie sędziowskiej.

Czyż poto przywrócono urząd panu Szalyńskiemu, aby pod osłoną powagi sędziowskiej mógł najbardziej uprawiać antypaństwową politykę? Od sądu apelacyjnego we Lwowie oczekujemy wyjaśnienia tej niewiarygodnej wprost sprawy.

Ohydny mord.

Z Torunia donosi (Z): 10 b. m. znalazły kobiety zbierające grzyby w lesie państwowym Popioły pow. Toruń zwłoki dziewczyny.

Była to 9-letnia Helena Kołodziej, córka rolnika z Brzeska pow. Toruń. Okazało się, że dziewczynka udała się poprzedniego dnia z Brzeska do mleczarni w Popiołach po masło. I w drodze powrotnej została przypuszczalnie przez jakichś opryszków zaciągnięta do lasu, zniewolona, a następnie samobójczo.

W sprawie tego ohydneho morderstwa wdrożono energiczne dochodzenia.

Był głodny, więc jadł... kawior.

Z Warszawy donoszą: Kilkrotnie już na łamach „I. K. C.” piętnowaliśmy rozwielniożny fakt naciągania restauratorów warszawskich przez rozmaitych „niebieskich ptaków”, którzy każą sobie w restauracji podawać najwytworniejsze zakąski i napoje, a potem oświadczają kelnerom, że nie mają czem pokryć rachunku. W kronikach policyjnych Warszawy roi się od takich zajęć nierzetelnych gości.

Epidemia ta stała się już tak wielka, że sądy warszawskie postanowiły energicznie wziąć się do oszustów i ostrymi wyrokami wytepić ten system nadużycia.

Oto wczoraj na ławie oskarżonych zasiadł były właściciel ziemski p. Przedpelski, który niedawno jeszcze w kabaretach i dancinгах warszawskich przepuścił ostatnie złote swojego wielkiego ongiś majątku. Przedpelski zaprosił kilka przystojnych pań i z nimi razem udał się do restauracji „Austria” na Nowym Świecie. Z miną wielkiego pana zamówił najlepszy koniak francuski, funt kawioru, poczem szły wyszukane potrawy mięsne i słodczyce. Rachunek wynosił około 600 zł. Przedpelski oświadczył, że nie ma pieniędzy. Kelnerzy restauracyjni uwierzyli jego zapewnieniom i wypuścili go z restauracji, przyjmując obietnicę, że przy sposobności rachunek wywrótna. To osmieliło Przedpelskiego do dalszej zabawy. Udał się do kabaretu „Nitouche”, gdzie do rana szampanował, pozostając winnym 1.300 zł. wraz z procentem magistrackim. Gdy przyszło do płacenia rachunku, Przedpelski oświadczył kelnerom, że może tylko tyle zapłacić, ile ma pieniędzy przy sobie. Po tych słowach rzucił na stół 50-groszówkę.

Kelnerzy kazali nieuczciwego gościa aresztować. Przedpelski stanął przed sądem. Na pytanie przewodniczącego, dlaczego nie mając pieniędzy, tak szeroko zabawił się w kabarecie, Przedpelski oświadczył:

— Byłem głodny...
— Jeśli był pan głodny, to po co zamawiał pan kawior i szampana? — pyta zdumiony sędzia.
— Przecież nie jestem urzędnikiem sądowym, abym się odżywił chlebem — odpowiada cynicznie bankrut Przedpelski.
Sąd skazał oszusta na pół roku więzienia.

NARZUTY

na otomany i stoły, dywany perskie, poduszki, wszelkie przybory do robót kilimkowych, wzory nowe w wielkim wyborze — Kapok do wypełniania poduszek... 4667k

„SMYRNAPERS”
Godziszewska
Kraków, Piłkarska 5.

Nowy ośniewający popis EMILA JANNINGSA

w przebogatym o milionowym nakładzie wykonanym filmie 1218g
Za grzechy ojców ujrzenie wkrótce na ekranie Kina „NOWOŚCI”

W 8 dni Niemcy mogłyby zniszczyć wszystkie okręty handlowe na morzach i portach.

Z Paryża telefonuje (ch): W związku ze zwołaniem konferencji morskiej pięciu mocarstw zamieszcza „Liberte” dłuższy artykuł o lotnictwie niemieckim, w którym oświadcza, że potęga lotnicza Niemiec unicestwi wszystkie dążenia Anglii i Stanów Zjednoczonych do opanowania mórz. Kiedy inni zajmują się rozmowami i krądownikami i łodziach podwodnych, Niemcy zdecydowanie wyprzedzili wszystkich w dziedzinie krądowników powietrznych.

Wystarczy zajrzeć do katalogów fabryk Rohrbacha, by się przekonać, że wyrabia się tam nie tyl-

ko samoloty do przewożenia towarów i podróży, lecz maszyny, mogące być użyte do wywiadu lub napadu.

W związku z tem wskazuje dziennik na fabryki Dorniera w Altenheim w Szwajcarii, które budują pancerniki powietrzne, wyposażone w rury torpedowe. Fabryki Dorniera, Rohrbacha i Junkersa mogą w krótkim czasie wybudować tak silną flotę powietrzną, która w ciągu ośmiu dni może zniszczyć wszystkie okręty handlowe na morzach i w portach.

Precz z kołnierzykami, „całowaniem rączek” i pijaństwem.

(Lg) Komitet „Ligi Zdrowia” rozesłał odezwę, propagującą świeżo powstałą mający związek higienistów. Czytamy w tej odezwie między innymi, że „Liga Zdrowia” szerzyć będzie higienę; że zreformuje odzież i przystosuje ją do klimatu i pory roku; odrzuci tamujące obieg krwi kołnierze, twarde nakrycia głowy i nazbyt obcisłe ubiawle; że założy jadłodajnie witaminowe i wywalczy fałszywy owoc; że wprowadzi chleb pełnowartościowy i ryż nieluskany; że zwalczać będzie szkodliwy pył uliczny; że ograniczy nadmierne rozpowszechnienie u nas ścisłanie dłoni i całowanie „rączek” (najczęściej brudnych rękawiczek); że zwalczać będzie tak bardzo rozpowszechnione obżarstwo i pijaństwo; (na alkohol wydajemy więcej, niż na chleb powszedni! Jakże uroczyście pod tym względem obchodzimy religijne i narodowe święta?); że zwalczać będzie również hałas uliczny, natrętne żebractwo, i ogłaszającą muzykę; że budzić będzie radość życia i optymizm, ten konieczny warunek powodzenia.

„Liga Zdrowia” obejmie wszystkie stany; przystąpić do niej może każdy.

Co nie uszłoby jednostkom (z powodu zakazanych przesądów), to ujdzie wielkiej organizacji, działającej w imię publicznego dobra; dlatego to członkowie jej będą nosić odpowiednie odznaki. Wkładowi członkowie zwyczajnych będą jak najmniejsze (około 1 zł. rocznie).

Zgłoszenia przyjmuje za komitet: dr. St. Breyer, Kraków, Wolska 36.

„Liga Zdrowia” ma piękne zadanie przed sobą — należy jej życzyć pomyślnego rozwoju i jak największej ilości członków. Może w ten sposób zniknie wreszcie niehigieniczne, hurtowne całowanie rączek pań na powitanie — może naprawdę zmieni się przynajmniej do pewnego stopnia dzisiejsza moda, zwłaszcza męskich, często krepujących ruchy i ciała ubrań — może zdola uswiadomić ludność o konieczności racjonalnego i zdrowego odżywiania się.

Należałoby życzyć sobie, aby „Liga Zdrowia” liczyła jak najwięcej członków — nietylko wpiśnianych, ale czynnych.

Wdowa po Stresemannie otrzyma 10.000 marek rocznie pensji wdowiej.

Nie wszystkim wiadomo nawet i w najbliższych kołach, które stykały się z osobą zmarłego wielkiego męża stanu Rzeszy niemieckiej, w jak trudnych warunkach finansowych snajdował się Stresemann, zajmując tak wysokie stanowisko w swym państwie. Poza bowiem pensją, która przysługiwała mu z racji jego urzędu i pewnymi dodatkami na reprezentację, nie posiadał Stresemann żadnego majątku. Jeden z bliźkich krewnych ministra, mieszkający w Wiedniu, a znający doskonale stosunki rodzinne całej rodziny, udzielił jednemu z wiedeńskich dzienników kilka interesujących szczegółów z prywatnego życia tego wielkiego polityka.

Stosunki finansowe Stresemanna w czasie, gdy został powołany na stanowisko ministra, przedstawiały się niezbyt pomyślnie. W czasie niemieckiej inflacji stracił cały majątek, zarobiony na transakcjach giełdowych. Musiał też ustąpić jako minister ze stanowiska syndyka licznych niemieckich towarzystw. Dlatego też wielką troską Stresemanna była niemożność zabezpieczenia ro-

dziny na wypadek swej śmierci. Jedynym majątkiem, jakim rozporządzał pierwszy mąż Rzeszy Niemieckiej, to skromna kamienica, która załatwiła zabezpiecza jego rodzinie dach nad głową. Jak wiadomo, Stresemann został wdową Katarzyną i dwóch synów, którzy jeszcze nie ukończyli swych studiów. Obecnie po śmierci męża otrzyma wdowa pensję, jaka należy się z urzędu wdowie po ministrze w wysokości 10.000 marek rocznie.

Ze stosunki finansowe Stresemanna znane były w dyplomatycznych kołach, świadczy o tem doświadczenie charakterystyczny epizod, który się rozegrał między Stresemannem a Briandem w Thoiry. Jak wiadomo, w miejscowości tej w malej oherzy podczas śniadania odbyła się między tymi dwoma politykami ważna konferencja. Gdy wreszcie po skończonej rozmowie przedłożył gospodarz rachunek a Stresemann chciał go w całości wyrównać, Briand zaprotestował przeciwko temu energicznie, wypowiadając przy tej sposobności znaczący dowcip: „Nie, nie, wino i śniadanie płacę ja, pan płaci za to długi reparacyjne”.

NOWY TRANSPORT I. BLÜHBAUM KRAKÓW, DIETLA 81

DYWANÓW PERSKICH NADSZEDŁ
Ogromny wybór! 1 minuta od Kina „Ulech” 4770k

Na GARDŁO, TCHAWICĘ, PŁUCA

PASTILLES VALDA,

sprzedawane wyłącznie w pudełkach z nazwą

VALDA

W sprzedaży w aptekach i składach aptecznych.

4889 k

Socjaliści, którzy muszą wystąpić z kościoła.

Z Berlina donoszą: Pismo berlińskie „Der Deutsche” podaje sensacyjny kwestjonariusz, który przedstawiła berlińska socjalno-demokratyczna partja swoim kandydatom do wypełnienia z okazji zbliżających się wyborów.

W kwestjonariuszu tym obok rubryk: imię, nazwisko i wiek, znajdują się następujące pytania: czy kandydat należy do organizacji zawodowej i czy wystąpił z kościoła?

Pismo „Der Deutsche” dodaje od siebie uwagę, że kandydat, który w rubryce „czy wystąpił z kościoła?” da odpowiedź przeczącą, nie może mieć żadnej nadziei, by umieszczono go na liście wyborczej, czyli, że z pośród kandydatów socjalistycznych mają szansę wyboru w praktyce jedynie ci, którzy wyparli się religii. Socjaliści wienający należą więc do drugiego rzędu socjalistów.

Pamiętniki pogrzebanego żywcem.

Jak już doniosły dzienniki, policja znalazła w pobliżu miejsca, gdzie znaleziono pogrzebanego awanturnika Passala alias markiza de Champaubert notatki, które miały być podstawą do pamiętników, tego międzynarodowego oszusta.

Notatki te zawierały sensacyjne tytuły, które miały wzbudzać charakterystyczne rozdziały. Tytuły te widoczą jasrawe światło na osobę i machinacje Passala. Zacytujemy kilka z nich.

- „Mając lat 13, zostałem kochankiem hrabiny”
- „W r. 1907 djament Gaby wartości 7,250.000 fr.”
- „Gioconda (Monna Liza) r. 1911 350.000 fr.”
- „Kradzież w błękitnym pociągu, r. 1911 — 1,775.000 frs.”
- „Wielka afera jedwabna w r. 1918 — 7,425.000 frs.”
- „Pojedynek z amerykańską policją r. 1918”
- „Monte Carlo 1920 r. — 1,800.000 frs.”
- „Perłopławy, r. 1920 — 10,000.000 frs.”
- „Karabiny maszynowe dla Chin, r. 1924 — 19,000.000 frs.”

Bandyci obierają „królowę piękności”

Nowa „królowa piękności” wybraną została w Chicago wśród osobliwych okoliczności. Oto 6 bandytów weszło w nocy do eleganckiego dancingu w Palm Gardens. Trzymając wszystkich gości tego lokalu pod groźbą swych rewolwerów, bandyci obrabowali ich z gotówki i z kosztowności. Następnie kazali orkiestrze grać, i zaczęli tańczyć z wesolemi dziewczętami, podczas gdy przywódca bandy, uzbrojony w rewolwery, pilnował porządku.

Gdy wreszcie herszt bandytów osadził, iż zabawa trwa już dość długo, wyznaczyl trzech arbitrow i kazał im dokonać wyboru „królowej piękności” z pośród tancerek. „Królowa”, entuzjastycznie powitana przez bandytów, otrzymała 25 dolarów, jako premję piękności.

Kapelusz porwany przez wiatr.

Bogate Amerykanki, przyjeżdżające dla rozrywki do Paryża, padają wciąż ofiarą rafinowanych oszustów i... własnej naiwności.

Następująca przygoda spotkała niedawno jedną z nich. Mrs. P., bardzo bogata i niezbyt młoda niewiasta, poznała w jednym z kabaretów Montmartru wytwornego młodzieńca, który — co najważniejsze — okazał się doskonałym tancerzem. Po wyjściu z kabaretu, było już to nad ranem, młodzieniec zaproponował swej towarzysze przejazdkę autem po Lasce Bulońskim.

Przejażdżka była bardzo przyjemna. W pewnym momencie młody człowiek wychylił głowę przez okno, aby dać zlecenie szoferowi. Nagle zawołał: „Wiatr porwał mi kapelusz!” i zatrzymawszy samochód, udał się na poszukiwanie zguby.

Po upływie pół godziny, Amerykanka nie chciała czekać dłużej na swego towarzysza i kazała szoferowi jechać do domu. Tam zauważyła z przerażeniem, że razem z właścicielem porwanego przez wiatr kapelusza, znikła jej torebka, zawierająca pieniądze i całą biżuterję.

Dr LEONARD HEILPERN
po powrocie z zagranicy 4791k
ordynuje w chor. wewnętrznych od 2—4
Kraków, ul. Św. Gertrudy 10. — Tel. 05-26

PODZIĘKOWANIE.

Wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę najdroższemu memu mężowi ś. p. Henrykowi i spieszyli z wyrazami współczucia i pociechy — składa gorące Bóg zapłać żona
Helena Porębska z Rodziną.

LA
REINE des CRÈMES

Jedyny nieszkodliwy krem toaletowy
Udelikatniający cerę
Uznany za najlepszy w świecie
Do nabycia wszędzie J. LESQUENDIEU, PARIS

DROGA.

Pusto na wielkim świecie. Długie, białe drogi, wiodą gdzieś, niewiadomo, z celem czy bez celu i monotonnie mierzą je złołale nogi. wyrusza w drogę wielu — dochodzi niewielu. Wszystko co napotkane, kończy się, przemija, strzępy słońca, strzępy szczęścia i strzępy spokoju, gdy minie — droga dalej swe łuki rozwija i idzie się bez celu, bez słońca, a w znoju. A jednak, przecież dla tych chwil tak bardzo krótkich,

w których szczęście przebliska twarzą roześmianą,
warto bóle zapomnieć, przyczyny i skutki,
i iść dalej tą drogą pustą i nieznaną.

Jah.

OSOBISTE.

(Wrz) **PREMIER ŚWITALSKI WRÓCIŁ DO WARSZAWY.** W dniu wczorajszym wieczór powrócił do Warszawy z Wilna prezes Rady ministrów dr. Kazimierz Świtalski.

DR. B. HAUSNER U PREMIERA ŚWITALSKIEGO. Z Warszawy donosi żyd. agencja prasowa: Wraz z grupą chalców z Małopolski, która onegdaj wyjechała do Palestyny, udał się również do Palestyny radca handlowy przy generalnym konsulacie Rzpltej Polskiej w Jerozolimie dr. Bernard Hausner. W tych dniach dr. Hausner był przyjęty przez prezesa Rady ministrów dra Świtalskiego, z którym omówił sprawy, dotyczące polsko-palestyńskich stosunków handlowych oraz obywateli polskich w Palestynie.

DOPIERO ZA MIESIĄC MIANOWANY BĘDZIE WICEPREZES BANKU POL. W dniu wczorajszym pojawiły się pogłoski o zamierzonej powołaniu dyr. Barańskiego z ministerstwa skarbu na stanowisko wiceprezesa Banku Polskiego. Z kół poinformowanych zapewniamy nas, że nominacja wiceprezesa Banku Polskiego nastąpi nie przed, jak za miesiąc, przyczem kandydatura dyr. Barańskiego nie jest aktualna. Dyr. Barański nie może opuścić swego stanowiska w ministerstwie skarbu ze względu na wagę prowadzonych przez niego w daną chwilę prac.

(J) **PROGNOZA.** W piątek 11 bm. na terenie całego kraju było dość pochmurno i chłodno. Temperatura o godz. 8 rano wahała się od 5 stopni w Zakopanem do 11 st. w Gdyni.

Przewidywany przebieg pogody w sobotę 12 bm.: Na północy i w środku kraju pochmurno z przelotnymi deszczami. Na południu pogodnie, lecz mglisto, nieco ciepło. Slabe albo umiarkowane wiatry zachodnie, albo południowo-zachodnie.

PRZYKRA POMYLKA. Wskutek szybkości, z jaką podawał „I. K. C.” zdjęcia z okazji uroczystości uniwersytetu Stefana Batorówca w Wilnie, wkra- dła się w jednej z fotografii przykra pomyłka, a mianowicie przy nazwisku znanego uczonego i profesora uniwersytetu S. B. w Wilnie Alfonsa Parczewskiego wkradły się dwie litery: „sp.”.

Przykrą tę pomyłkę wykryliśmy natychmiast po wyjściu numeru. Obecnie błąd prostujemy wiadomością, że prof. Alfons Parczewski żyje i długie jeszcze lata pracować będzie dla chwały i utrwale- nia wiedzy i nauki w Polsce.

Upewnia nas do tego twierdzenia choćby a prze- powiednia ludowa „że komu wróża śmierć, ten bar- dzo jeszcze długie lata żyje”.

Z KRAJU.

REDAKTOR SOCJALISTYCZNEGO „ŁODZIANINA” SKAZANY NA 4 TYGODNIE ARESZTU. Z Łodzi donoszą: W sądzie okr. karnym odbyła się wczoraj sprawa prasowa redaktora „Łodzianina” p. Aleksandra Nowakowskiego w związku z umieszczeniem na łamach tego pisma dwóch niezgodnych z prawdą artykułów, a to: „Droży- zna, nędza i bezrobocie” oraz artykułu pt. „Zbro- dnia i bezkarność”. Sąd po przesłuchaniu szere- gu świadków, a m. in. pos. Pragera doszedł do przekonania, że obydwie artykuły zawierały ce- chy przestępstwa prasowego i skazał p. Nowa- kowskiego na karę 4 tygodni aresztu.

POSZUKUJE SIĘ ZAGINIONEGO DZIECKA. Dnia 9 bm. o 8-ej rano zaginął we wsi Pietrzy- kowice w Żywieckiem, 8-letni chłopczyk, Anto- niusz Zabek. Ktokolwiek trafiłby na ślad zaginio- nego dziecka, zechce dać znać o tem do policji w Żywcu.

(s) **WŁAMANIE DO URZĘDU GMINNEGO.** W nocy z 9 na 10 bm. nieznanymi sprawcy włama- li się do urzędu gminnego w Wilkowicach, pow. Biała, rozpruli dwie kasy żelazne rakiem i skradli oko- ło 2.200 zł. Bliższych szczegółów na razie brak. Dochodzenia w toku.



**KRAWATY
APIS**

zagrodzone
na Powszechnej Wystawie
Krajowej w Poznaniu

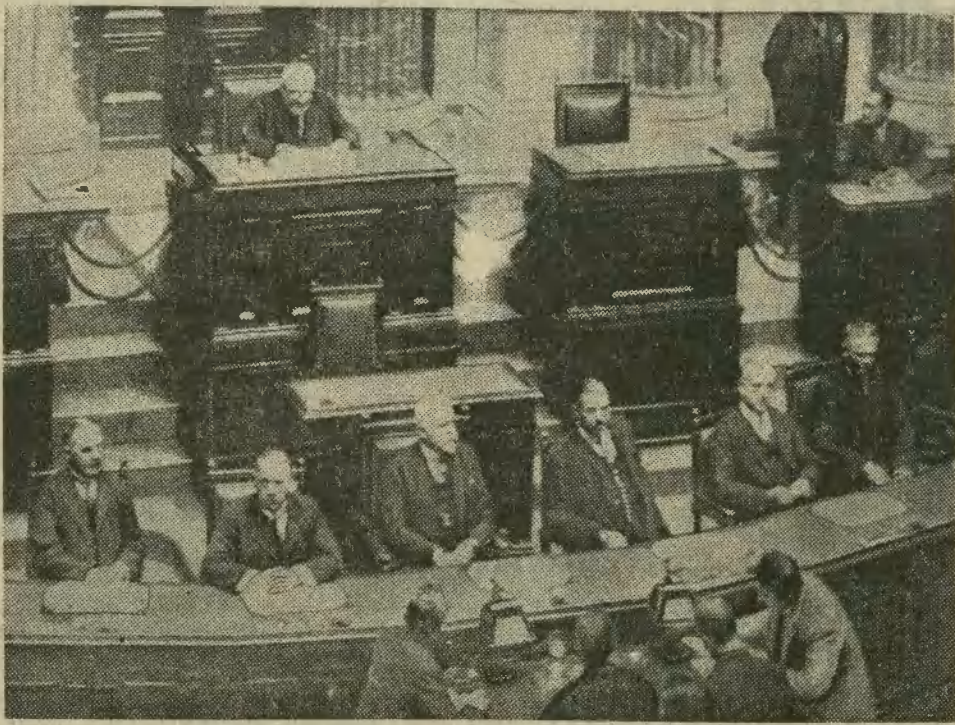
Złotym Medalem

są do nabycia w pierwszorzędnym
magazynach.



Archiwum Państwowe w Krakowie

Nowy gabinet austriacki.



Nowy gabinet austriacki. Siedzą (od lewej) ministrowie: Tödemayer, Vaugoin, dr. Schober (premier), Schamy, Slama, Innitzer. Zdjęcie dokonane po programowej mowie dr. Schobera.

DZIŚ w sobotę 12 b. m. i JUTRO w niedzielę 13 b. m.

JULJUSZ KADEN-BANDROWSKI, nasz znakomity pisarz wygłosi w SALI BOLAŃSKIEGO
dwa sensacyjne odczyty — na temat:

478-k
„**WALKA O NOWĄ KOBIETĘ**”

Pozostałe bilety w kasie przy sal, Rynek Główny 34.

Dzisiaj odbędzie się pogrzeb Jacka Malczewskiego.

Szczegóły obchodu żałobnego i złożenia zwłok w Grobach
Zasłużonych na Skałce.

Wczoraj po południu odbyło się w gabinecie p. wojewody dra Kwaśniewskiego pod jego przewod- niectwem posiedzenie komitetu pogrzebu ś. p. Jacka Malczewskiego, na którym ustalono szcze- góły uroczystości żałobnej.

W sobotę o godz. 8 rano wyruszy kondukt z do- mu żałoby na Salwatorze i jak już donosiliśmy, będzie miał charakter czysto rodzinny.

Na Placu Franciszkańskim zbiorą się o godz. 9 1/2 delegacje, które wejdą do kościoła Franciszka- nów od strony ul. Brackiej. Delegacje z wieńcami ustawi art. malarz p. Rubczak, delegacje inne — prof. Popławski i p. Schroeder. Młodzież szkolną prof. Rojek.

Nabożeństwo odprawi ks. metropolita Sanieha. Po odprawieniu egzekwii ruszy kondukt żałobny, prowadzony przez ks. biskupa Responda przy dźwiękach „Zygmunta”.

Pochód otworzy młodzież szkolna, seminarjalna akademicka i duchowieństwo, za niem postępo-wać będą poczty sztandarowe.

Za rydwanem żałobnym, otoczonym pochodnia- mi postępować będzie rodzina i przedstawiciele

władz oraz instytucji, dalej publiczność.

Pochód przejdzie ulicami Grodzką, Stradomiem, Kazimierzem i ul. Skałeczną.

Pierwsze szeregi orszaku żałobnego zatrzymają się u wrót, wiodących na podwórze kościoła OO. Paulinów na Skałce, ustawiając się szpalerem po obu stronach. Duchowieństwo zakonne zgromadzi się między łukiem klasztornym a bramą kościel- ną. Na podwórze kościelne wejdą: rodzina, delega- cje z wieńcami, reprezentanci rządu i władz miej- scowych. Min. O. P. i W. R. Ozerwiński przemówi imieniem rządu przy łuku klasztornym. Na krąż- ganku ustawi się chór „Echa”. Po ostatnich mod- łach żałobnych trumna ze zwłokami ś. p. Jacka Malczewskiego tymczasowo złożoną zostanie w krypcie, gdzie stoją trumny zasłużonych.

Wczoraj w godzinach porannych udali się do mieszkania pp. Malczewskich obaj wiceprezesi T-wa Szuk Pięknych, dr. Muczowski i r. Lep- szy, by wyrazić rodzinie kondolencję. Dziś na pogrzebie reprezentować będą towarzystwo obaj wymienieni wiceprezesi i sekretarz.

WALKA Z PLAGĄ WILKÓW. W ostatnich ty- godniach w pow. święciańskim w rejonie Nowo- święcian pokazały się dość liczne stada wilków, które włączając się gromadnie, napadają na pastwi- skach na pasące się stada bydła, a nawet pod- chodzą do wiosek i porywają z obór owce i ba- rany. Na skutek próśb mieszkańców z okolic Nowo-Swięcian, odbyła się z inicjatywy starosty święciańskiego p. Mydlarza, dcy 20 baonu K. O. P. mjr. Kobyleckiego i sędziy p. Kuch- cińskiego wielka obława na wilki, w której wzię- ła masowy udział ludność wiejska. W czasie obławy ubito kilka sztuk wilków. Jak nas in- formują, w najbliższym czasie odbędą się dalsze obławy, aby przetrzebić stada wilków, będące dla tamtejszej ludności faktyczną plagą.

(L) **NIEPRAWIDŁOWOŚCI W KASIE OSZCZ.** W KOŚCIELE. Wojewoda pomorski roz- wiązał radę i zarząd komunalnej kasy oszczędno- ści w Kościerzynie oraz zawiesił w urzędowaniu dotychczasowego dyrektora Antoniego Nalecza. Powodem tego zarządzenia było nieprawidłowe prowadzenie kasy. Zarząd objął p. Zbącki, jako komisaryczny dyrektor kasy.

(s) **ZBRODNICZY ZAMACH NA POCIĄG.** 10 bm. o godz. 15.50 podłożono pod pociąg towaro- wy Nr. 1073 między stacjami Brzeźnica—Rydów kolo stacji Nr. 25, w gminie Kosowej, pow. Wadowice, kamień wagi około 30 kg, wskutek czego nastąpiło częściowe rozbitcie parowozu bez wypadku i uszkodzeń w ludziach. Przerwa w ru- chu trwała około 4 godzin. Dochodzenia w toku.

NIE PASTUSZEK, LECZ POMOCNIK KOWAL- SKI DZIEDZICEM MILJONÓW. W związku z naszą notatką p. t. „Pastuszek analfabeta dzie- dzicem 5-miljonowej fortuny”, donoszą nam, że p. Schechtel, który odziedziczył ostatnio 5 mi- ljonów złotych, nie jest pastuskiem, tylko po- mocnikiem kowaliskim i ukończył 8 klas szkoły powszechnej oraz 3 klasy szkoły dokształcającej. Obecnie p. Schechtel uczęszcza do szkoły śred- niej, po ukończeniu której zapisze się na uniwer- sytet.

ZE ŚWIATA.

WYROK ŚMIERCI, WYKONANY NA 100 CHŁOPACH SOWIECKICH Z Charbina nadcho- dzi wiadomość, iż władze sowieckie na granicy mandzurskiej aresztowały pod zarzutem szpie- gostwa 100 chłopów rosyjskich, na których bez- pośrednio potem wykonany został wyrok śmierci.

KALENDARZ KSIĘŻYCOWY ZNIESIONY W CHINACH. Władze rządowe chińskie podały do publicznej wiadomości, iż z dniem 1 stycznia 1930 r. ma wejść oficjalnie w życie kalendarz słoneczny. Wszelkie dokumenty, datowane po Nowym Roku, wedle kalendarza księżycowego, będą nieważne.

WALKA GAZOWA Z KORNİKAMI NA TERE- NIE KOŚCIOŁA. Z Linzu donoszą: Sławy oltarz w kościele w Kafermarkt, znane dzieło niemie-ckiego średniowiecznego snycerstwa, został w tak silnym stopniu zagrożony stoczeniem go przez korniki, że władze konserwatorskie musiały przy- stąpić do energicznej akcji celem zachowania tego dzieła sztuki. Doświadczenia w walce z kor- nikami dowiodły, że najskuteczniejszą bronią przeciwko temu szkodnikowi jest gaz z kwasu pruskiego. Wobec tego postanowiono zastosować ten środek i w tym wypadku. Przed kilku dniami ukończono przygotowania do przegazowania ko- ściana w Kaermarkt. Przy tej sposobności oczysz- czono też zostaną z kornika i inne znajdujące się w kościele urządzenia z drzewa, jak organy, stalle kościelne i boczne oltarze. Zabieg gazowy trwać będzie dni 14 przy zastosowaniu wszelkich środków bezpieczeństwa.

(M) **SKAZANIE FALSZYWEJ KSIĘŻNICZKI.** W Bytomiu odbyła się wczoraj rozprawa karna przeciwko krawczyjni Gertrudzie Dramskiej, o- skarżonej o zbrodnię oszustwa. Jeszcze w r. 1927 Dramska zaznajomiła się w Katowicach z pe- nym bogatym kupcem i przedstawiła się mu, jako księżniczka Lichnowska, która wyszła rze- komo za mąż za pewnego majora z Wiednia i prowadzi z nim proces rozwodowy. Dramska mieszkała stale w Bytomiu i przez 3 lata wyłu- dzała od łatwowiernego kupca, zresztą żonatego, pieniądze na prowadzenie procesu. Sąd skazał ją na 6 miesięcy więzienia.

(ch) **STRASZNY CZYN SZALEŃCA.** Z Jawy donoszą, że pewien żołnierz jawański w przyste- pie szalu zamordował na manewrach w Indjach holenderskich czterech żołnierzy jawańskich i dwu podoficerów holenderskich.

(ch) **BANKIER AMERYKAŃSKI SKAZANY NA 15 LAT WIEZIENIA.** Sąd skazał b. dyrektora „Telluride Banku” w Colorado, Wagonera na piętnaście lat więzienia Przez zrzeczenie oszustwa kedytowe poszkodował Wagoner kilka banków nowojorskich na ogólną sumę pół miliona dola- rów. Skazanemu sąd udowodnił trzy oszustwa.



Przy dolegliwościach w trawieniu najnaturalniejszym, a zatem najodpowiedniejszym domowym środkiem leczniczym jest

**KARLSBADZKA
WODA MINERALNA**

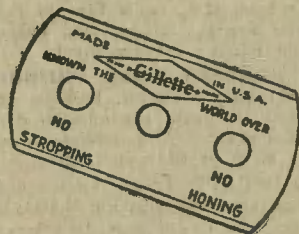
Wasz lekarz potwierdzi to zdanie. Wszystkie składy wód mineralnych zaopatrzone są w oryginalną wodę Karlsbadzką ze znakiem ochronnym. 4494k

WYBITNI LITERACI FRANCUSCY PADLI OFIARĄ KATASTROFY SAMOCHODOWEJ. Z Paryża donoszą: Słynni pisarze francuscy Claude Farrere i Pierre Benoit, którzy wybrali się wspólnie na wycieczkę automobilową w okolicy Biarritz, ulegli nieszczęśliwemu wypadkowi. Samochód przewrócił się, przyczem Benoit jest ciężko ranny w prawe ramię. Farrere otrzymał rany w skroń i w nogę.

(ch) **ZAMORDOWANIE WODZA POWSTAŃCÓW MEKSYKAŃSKICH.** Z Tampico w Meksyku donoszą o zamordowaniu przywódcy partji pow- stańczej Aurelia, który bronii kandydatury Vasconcellosa.

OSA ZABÓJCZYNIĄ CZŁOWIEKA. W Main-bernheim we Frankonii zaszedł tragiczny i nie- zwykły wypadek. Osa, pływająca w dzbanku z winem, stała się zabójczynią człowieka. Pewien właściciel winnicy w Mainbernheim napił się młodego wina, t. zw. moszczu z glinianego dzban- ka, przyczem osa dostała się pijącemu do jamy ustnej. Owad ukłuł go tak silnie w gardło, że nieszczęśliwy, mimo natychmiastowej pomocy lekarskiej zmarł w godzinę później wskutek udu- szenia, wywołanego zapuchnięciem gardła i jamy ustnej.

PRABABKA, LICZĄCA 47 LATI. Najmłodszą prababką na świecie jest niewątpliwie krawcowa p. Feda Bertonello, mieszkająca na Montmartre w Paryżu. Mając zaledwie 14 lat, wyszła za mąż w Medjolanie i przy 15 latach została już mat- ką. Córka jej wyszła za mąż, licząc lat 15 i po roku urodziła również córeczkę, która obecnie liczy lat 17 i będąc od roku zamężną, ma już dwumiesięczne dziecko. W ten sposób p. Feda Bertonello osiągnęła rekord, jako najmłodszą prababką w świecie cywilizowanym.



Należy żądać wy-
raźnie oryginalnych
nożyków Gillette

Dość to można wszędzie. Sto czer-
taście razy bada się każdy nożyk Gil-
ette przed wysłaniem go z fabryki—
oto tajemnica ich doskonałości. Na-
śladownictw należy się wystrzeżać



Gillette

78-LETNIA STARUSZKA niezdolna do jakiegokolwiek
pracy straciwszy syna. Jedyną swą opiekę, w wojnie
światowej, znajduje się w skrajnej nędzy Zwraca się
za naszym pośrednictwem do P. I. Czytelników o la-
skawe wsparcie materialne — Datki przylgnie Admini-
stracja Ilustrowanego Kurjera Codziennego pod szyfrą
„Nieszczęśliwa” 4517k

**LABORATORJUM
ANALITYCZNO-CHEMICZNE**

BIURO PORADY

DLA PRZEMYSŁU CHEMICZNEGO

Inż. Dr HENRYK ROSE

zaprzys. zwawca sądowy dla przemysłu chemicznego

Kraków, Sienna 2. Telefon 34.

Przeprowadza się analizy: metali, stopów,
rud, popiołów, szlak, produktów ceramicz-
nych i chemicznych, surowców, smarów,
tłuszczów, mydeł, laków, garbników, skór,
ry, odpadków przemysłowych i t. d. Fa-
chowe wywiady i porady, techniczne orze-
czenia, stała analityczna i techniczna kon-
trole fabryk, wypracowanie metod fabry-
kacji, urządzenie i reorganizacja produk-
cji, usuwanie błędów fabrycznych, zastoso-
wanie wynalazków, ekspertyzy, zastoso-
wanie przemysłowych zakładów i t. d.

B. SEKUNDARIUSZ SZPITALA SW. ŁAZARZA

Dr. med. I. SROKA
powrócił i ordynuje

w chorobach wewnętrznych od 3—5 przy ul. Cza. now. (saskiej) L. 32
Diatermia, lampa kwarcowa, sollux 1217g

PODZIĘKOWANIE.

Wielebny Księżom: O. O. Franciszkanom, Pre-
zesowi Sądu Panu Dr. Flisowi, wszystkim Kole-
gom oraz wszystkim tym, którzy wyrazili w tak
ciężkiej chwili współczucie i wzięli udział w smu-
tnym obrzędzie pogrzebu śp. Antoniego Trybul-
skiego, składającą tą drogą serdeczne „Bóg zapłać”
1207g **Żona, dzieci i zięć.**

© digitalizacja: mbc.malopolska.pl



Nowy rektor Wyższej Szkoły handlu zagr. we Lwowie.

Na rok szk. 1929/30 rektorem Wyższej Szkoły Handlu zagr. we Lwowie został wybrany prof. Antoni Pawlowski, dotychczasowy rektor z mianowania.

Teatr, literatura i sztuka.

„Na froncie lwowskim bez zmian...“

Dyrektorzy w poszukiwaniu teatru, to znana piosenka, ale teatr, który nie może znaleźć dyrektora, jest wielce oryginalnym zdarzeniem, nie więc dżwięgo, że sprawa teatrów lwowskich we Lwowie ściąga na siebie uwagę całej Polski.

List dra Z. Nowakowskiego, wydrukowany w jednym z pism lwowskich, a z którego wyjątki zacytowaliśmy onegdaj, wywołał żywe oburzenie lwowskiego oddziału ZASP-u, który zaprotestował na łamach prasy lwowskiej w dosyć nawet dosadny sposób wymawiając p. Nowakowskiemu wszystkie jego przesady i przyzwał grzechy na niwie teatralnej. Z drugiej strony otrzymaliśmy list od p. Henryka Barwińskiego, b. dyr. teatru lwowskiego, który solidaryzując się z zupełnością z wywodami p. Nowakowskiego, dorzucił od siebie garść szczegółów co do metod, stosowanych przez magistrat lwowski wobec dzierżawców teatralnych, metod wzięcia rąk i niewypelniania kontraktów.

Wojna papierowa wrota nam na całej linii. Stare przysłowie powiada, że „szewc zawinił — powieszono kowala“. Tym kowalem jest tu jednak niestety teatr lwowski, który jest przecież placówką nie tylko artystyczną, ale przede wszystkim narodową i wysunął na wschód, niby strażnika, powinien świecić, a nie pograżać się w ciemnościach. Dość już, że temu teatrowi, któremu przewodził niegdyś Pawlikowski, teatrowi, stojącemu w wielkim, ludnym i bogatym mieście, pozwolono zejść do rzędu prowincjonalnej scenki — ale skazywać go na bezczynność lub eksperymentowanie — tego już chyba za wiele.

KRYSLA LEWANDOWSKA — ERWIN HAND, nasi młodzi artyści, którzy zagranicą zdobyli sobie nadzwyczajne uznanie prasy i publiczności, wystąpią dziś, tj. w sobotę, 12 b. m. w Starym Teatrze i wykonają szereg kreacji tanecznych, dających rekwizytmie bogatych wrażeń artystycznych.

JEDYNY KONCERT VASY PREHODY, światowej sławy skrzypka-wirtuozka, którego gre, zdumiewająca wszystkich, prasa zagranicą porównuje jedynie z grą Paganiniego i Kreislera, odbędzie się we środę, 16 b. m. w Starym Teatrze.

TOURNEE REDUTY. Trzeci tydzień objazdu artystyczno-propagandowego zespołu Reduty pod osobistym kierownictwem Juliusza Osterwy, który równocześnie kreuje swą niezrównaną postać Przełckiego w komedji Stefana Zeromskiego „Uciekła mi przepióreczka“, obejmuje następujące miasta: 14 bm. poniedziałek Bielsko — Teatr Miejski, 15 bm. wtorek Nowy Targ — Sala Sokoła, 17 bm. czwartek Zakopane — Sala hotelu „Morskie Oko“, 18, 19 i 20 bm. Kraków — Sala Starego Teatru, 22 bm. wtorek Tarnów — Sala Sokoła.

„ASFALT“ Najwspanialsze widowiska filmowe zrealizowane przez 2 najgenialniejszych reżyserów świata ERVINA POMMERA I JOE MAY już wkrótce w kinoteatrze „SZUKA“

Kurjer gospodarczy.

Rząd chce dać z budżetu 130 milionów zł. na cele budowlane?

Kraków, 12 października
Jak donoszą z Warszawy, rząd postanowił jeszcze w bieżącym roku wystąpić z planem budowlanym i ma zamiar przeznaczyć na ten cel 130 milj. zł. z budżetu r. 1930/31.
Przy ministerstwie skarbu ma powstać komitet budowlany, który kierować będzie akcją z ramienia rządu.

Dotychczas jednak wiadomo, w jakie kompetencje ma być wyposażony ten komitet. Trudno więc przewidzieć, czy to będzie tylko urząd państwowy, czy też specjalna instytucja, posiadająca charakter Rady budowlanej.
Wiadomość ta wymaga jeszcze potwierdzenia, bo nie wiadomo, jakie pokrycie przewiduje rząd na wydatek 130 milionowy.

Wielkie zakupy Sowietów w Katowicach i Poznaniu.

W ostatnich dniach przedstawicielstwo handlowe Sowietów w Polsce zawarło wielką transakcję na dostawę żelaza z Górnego Śląska.

Transakcja ta jest najpoważniejszą z dotychczas zawartych, opiewa bowiem na 50 milj. złotych. Zakłady górnośląskie w ten sposób całą swą produkcję eksportową na przeciąg szeregu miesięcy będą wysyłać do Z. S. S. R. Kontrahentem po stronie polskiej jest Katowicka Spółka Górnico-Hutnicza (połączone huty Bismarcka, Huła Laury i Katowickie Tow. G. H.).

Przedstawicielstwo handlowe Sowietów zastrzegło sobie w umowie prawo powiększenia dokonanego już zamówienia w ciągu najbliższych tygodni.

Niezależnie od tego donoszą o większych zakupach sowieckiej misji handlowej w Łodzi. Zakupiony tam został transport chustek na kwotę 150 tys. dolarów. Towar ma być dostarczony 15 listopada b. r. Kupcy łódzcy otrzymali pokrycie weksłowe z terminem 18-miesięcznym.

Miljon złotych dla pięciu spółdzielni warszawskich.

Na ostatnim posiedzeniu komitetu rozbudowy z dn. 9 b. m. omówiono i zatwierdzono szereg spraw, przekazanych komitetowi przez komisję międzyministerjalną, a dotyczącą wykończenia niektórych domów, których budowa dawno już została rozpoczęta. Przyznano takim sposobem kredyty na wykończenie domów pięciu spółdzielniom, co wyniesie zgórá miljon złotych.

Kredyty te będzie finansować Bank Gospodarstwa Krajowego w porozumieniu z Zakładem ubezpieczeń pracowników umysłowych, którego fundusze dostarczą środków na ten cel.

Pokaz sprzedaży towaru polskiego na ulicach Warszawy

Liga Samowystarczalności Gospodarczej postanowiła urządzić w stolicy specjalny pokaz, jak należy sprzedawać towar polski. Na pokaz ten został wyznaczony dzień 26 b. m. Sam pokaz ze względu na umożliwienie skorzystania zeń szerokim warstwowi, odbędzie się na placu Napoleona. Będzie to pokaz bardzo ciekawy. Zespół znanych artystów stołecznych odegra dowcipny sketsch, dokładnie ilustrujący sposoby, jakimi posiadaciele się umiejętnie kupiec dla dobrego obsłużenia swej klienteli.

Oprócz tego słuchowiska Liga przygotowuje na dzień 26 października cały szereg pomysłów i

sabawnych atrakcyj, zreczenie propagujących potrzeby popierania wytwórczości rodzimiej.

Bankructwo wielkich przedsiębiorstw budowlanych w Niemczech.

Niemieckiemu towarzystwu budowy osiedli „Neue Scholle“ w Pile grozi bankructwo. Passywa towarzystwa wynoszą 8.9 milionów marek, gdy udziały dochodzą zaledwie do 126.000 mk.

W podobnych trudnościach finansowych znajdują się również dwa inne towarzystwa budowlane „Ostland“ i „Gemeinnutzige“.

Gmina m. Pily uchwaliła zwrócić się do rządu pruskiego o pomoc finansową.

GIEŁDA KRAKOWSKA.

Placono za dolar gotówkowy 8.88—8.89. Czeki bankowe 8.89½—8.90½. Notowania dzienne Banku Polskiego niezmiennione.

Waluty i dewizy oficjalnie bez transakcyj. Zebranie giełdowe przeszło pod znakiem tendencji naogół utrzymanej. Zainteresowanie większe Firlejem po kursie utrzymanym. Elektrownia nieco mocniej. Jedyne stabilnie notowano Zieleniewskiego przy większej chęci kupna. Reszta papierów bez zmian. Obroty stosunkowo niewielkie. Z papierów procentowych obrotów 4% Prem. Poż. inwestycyjna przy nieco większych ilościach, bez zmiany. Na giełdzie papierów za Cegielskiego 87.50 mocniej.

Akcje bankowe: Bank Polski 168. Akcje przemysłowe: Zieleniewski 82.50, Firlej 50, Parowoz 25, Elektrownia 76.

JWP. Dr. O. DYMOWI

lekarzowi chorób wewn. — Starowisna 17
za wyleczenie żony mej z bardzo ciężkiej choroby oraz za troskliwą opiekę — wyrażam tą drogą serdeczne Bóg zapłać!
4773k Horowitz — Podgórze.

Papłery procentowe: 4% Prem. Poż. inwestycyjna 115.50—116.50.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa. (PAT) Waluty: Dolar 8.88½—8.90½—8.86½.

Dewizy: Holandia 358.85—359.75—357.95, Londyn 43.39½—43.50—43.29, Nowy Jork 8.90—8.92—8.88, Paryż 35.01½—35.10—34.92½, Praga 26.89½—26.46—26.83, Szwajcaria 172.87—172.80—171.94, Wiedeń 125.34—125.65—125.03, Włochy 46.69½—46.81—46.58, marka niem w obrotach nieof. 212.71.

Akcje: Bank Polski 166, Kijewski 90, Firlej 51, Węgiel 68, Nobel 14.50, Lilpop 28.50, Zieleniewski 82. Pożyczki: 4% prem. poż. inwest. 115.75—115.25, 5% poż. dolarowa 62.50—63, 5% poż. konwersyjna 50, 6% poż. dolarowa 80—80.25, 10% poż. kolejowa 102.50, 6% listy zast. Banku Gosp. Kraj. 94.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych. (PAT) Paryż 20 31, Londyn 25.17½, Nowy Jork 5.17.35, Belgja 72.19, Włochy 27.08½, Hiszpanja 76.85, Holandja 208.15, Berlun 123.42½, Wiedeń 72.77, Sztokholm 138.75, Oslo 138.25, Kopenhaga 138.25, Sofja 8.78½, Praga 15.81, Warszawa 58.00, Budapeszt 90.81½, Białogród 9.12, Ateny 6.71, Konstantynopol 2.48½, Bukareszt 3.07½, Helsingfors 13.07, Buenos Aires 217.25.

GIEŁDA LWOWSKA.

Kraków, 11 października. Giełda zbożowa: Pszenica dworska czerwona 41—41.50, dworska biała 40—40.50, targowa 39.50—40.50, żyto kraj. dworskie 26—26.50, targowe 25.50—26, owies dworski 24—25, targowy 23—24, jęczmień na krupy stary 25—26, nowy 23—24, browarny 28—30, siano słodkie 10.50—11.50, średnie 9—10, kwasne 6—7, koniczyna pastewna 13—15, siłozna długa nowa 8—9, mierzwa luzem 6—7, długa stara 10—11, ziemniaki stołowe 6—6.50, ziemniaki gorzelniane 6, mąka pszenna okr. krak. 45% 70—71, gryskowa 72—73, 65% 66—61, gryski pszenne 75—76, z młynów kongresowych mąka pszenna 0000 64—65, gryskowa 69—0, mąka żytnia okr. krak. typowa 40, mąka żytnia okr. poz. typowa 41—41.50. Tendencja ogólna spokojna, dowozy małe.

ZIEMIOPŁODY.

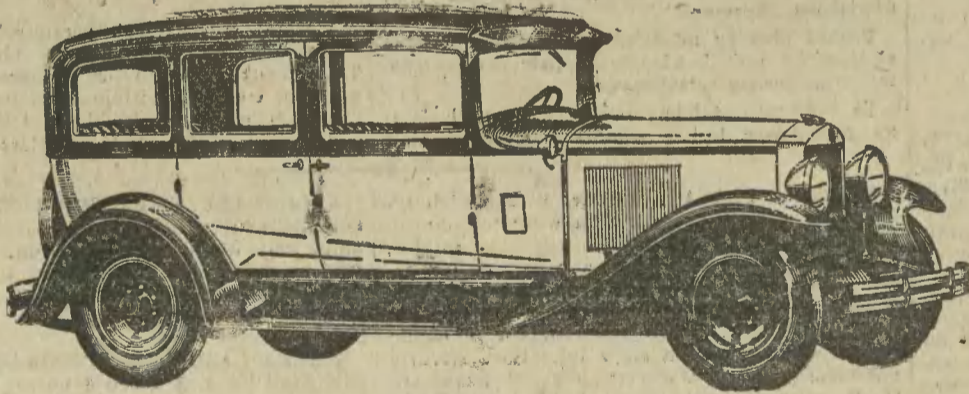
Warszawa, 11 października. Giełda zbożowa: Żyto 24.25—24.50, pszenica 38.75—39.50, owies jednolity 23—24, jęczmień na kaszę 24—25, jęczmień browarny 27—29, rzepak 68—71, mąka pszena lukusowa 73—78, mąka pszena 0000 63—67, mąka żytnia podług typu przepisowego 39—40, otręby pszenne grube 20—21, otręby pszenne cienkie 17—17.50, otręby żytnie 14.50—15, kuchy lniane 46—47.50, kuchy rzepakowe 82—83. Obroty małe, usposobienie spokojne.

Lwów, 11 października. Giełda zbożowa: Na giełdzie obroty w ziemniakach oraz egzekutywne kupno fasoli białej. Ceny naogół niezmiennione. Tendencja utrzymana, usposobienie spokojne. Ziemniaki loco Podwołoczyska 4—4.50. Inne kursa niezmiennione.

Lublin, 11 października. Giełda zbożowa: Żyto 23.50—24, pszenica 38.50, jęczmień 28.50, owies 23—23.50. Tendencja spokojna.

Bydgoszcz, 11 października. Giełda zbożowa: Pszenica 37—37.75, żyto 23.75—24.25, jęczmień na kaszę 25, jęczmień browarny 27—28.50, groch polny 86—89, groch Wiktoria 52—54, owie 22—23, otręby pszenne 20, otręby żytnie 17.50. Tendencja spokojna.

Gdańsk, 11 października. Giełda zbożowa: Ceny w guldenach: Pszenica 130 f. 22, żyto 15.30, jęczmień 16—17.25, jęczmień pastewny 15.75—16.25, owies 14.50—15.10, otręby żytnie 11.25, pszenne 13.75—14.



Sprzedaj samochodów naszej fabryki na Polskę i w m. Gdańsk powierzyliśmy firmie

„Finance and Autosales Company G. m. b. H.“

która posiada stale na składzie duży wybór samochodów oraz części zapasowych. — Na niektóre województwa poszukiwani są przedstawiciele. — Interesanci zechcą się zgłaszać do wyżej wymienionej firmy: GDAŃSK, ELISABETHWALL 9.

Dodychczas posiadamy przedstawicieli:

„AUTO-LLOYD“ Katowice, Marjacka 5.
WŁADYSŁAW KOZŁOWSKI, Kraków, ulica Batorego L. 17.

JULJUSZ LIPSKI, Warszawa, ulica Moniuszki L. 4.
KONSTANTY FISCHER, Łódź, ulica Piotrkowska L. 177

GRAHAM-PAIGE

Motors Corporation DETROIT, Mich.

Joseph B. Graham
Robert C. Graham
Ray A. Graham

Prokurator stwierdza winę i żąda ukarania zbirów opolskich.

(Telefoniem od naszego korespondenta)

Opole, 11 października (R). Piątkowa rozprawa rozpoczęła się około godz. 10 przy szczelnie wypełnionej sali.

Zainteresowanie rozprawą olbrzymie. Na wstępie przewodniczący trybunału dr Christian odczytuje w niemieckim tłumaczeniu deklarację polskich sprawodawców sądowych, którzy z powodu sztywności i prowokacyjnej obrazu zmuszeni byli opuścić salę. Przewodniczący po odczytaniu tego protestu polemizował z zawartymi w nim zarzutami i zaprotestował przeciwko zarzutom, skierowanym pod adresem niemieckich sądów.

Nie na ulicy, lecz w szpitalu.

Pierwsza ze świadków zeznawała p. Rozalia Kowalska z Katowic. Adwokat Kiwitz przed trzema dniami oświadczył w sądzie, że p. Kowalska może pod przysięgą zeznać, iż w trzecim dniu po wypadkach w Opolu widziała na ulicy Dyrekcyjnej w Katowicach przechodzącą p. Adę Pichlową, śpiewaczkę, o której mówiono, że jest rzekomo ciężko chora.

P. Kowalska zaprotestowała przeciwko tym fałszerstwom adw. Kiwitza i zeznała pod przysięgą, że wcale w tym dniu p. Pichlowej na ulicy nie widziała, codziennie ją natomiast odwiedzała w szpitalu miejskim w Katowicach. Stan jej zdrowia był bardzo ciężki. Uległa ona ciężkiemu atakowi nerwowemu. Świadek wyraził zdziwienie, jak mógł adwokat powiedzieć tego rodzaju plotkę przed sądem.

P. Kwiatkowski obalił kłamstwa Wendego i Langer'a.

Wśród ogólnego napięcia wchodzi następnie na salę świadek p. Józef Kwiatkowski, obecny waltonista w orkiestrze opery w Warszawie, który w zeszłym roku był inspektorem orkiestry w operze polskiej w Katowicach. P. Kwiatkowski skłócił przysięgę, poczem zaczął składać zeznania:

Po przedstawieniu „Halki” udał się on wśród tłumów główną ulicą w kierunku dworca obok pomnika Wilhelma I. Widział dokładnie, jak tłum pędził za artystą baletu Miszczakiem i skrzykiem Hohermannem. Widząc niebezpieczeństwo, skręcił w boczną ulicę i w ten sposób uratował się przed pobiciem.

Na pytanie przewodniczącego Christiana, czy badał na drugi dzień stan instrumentów — oświadczył, że tak. Mianowicie na drugi dzień w południe dokonał on dokładnej rewizji instrumentów orkiestralnych.

Jako pierwsi zgłosili się do niego z rozbitymi instrumentami Wendę i Langer. Pokazali oni świadkowi rozbite trąbki.

Świadek stwierdził kategorycznie, że absolutnie nie dawał polecenia, abymuzykanci niszczyli sami dobrowolnie instrumenty. Ani z Wendem, ani z Langerem nie widział się po Opolu, ani

krytycznej nocy, ani przed południem następnego dnia. Nie tylko Wendemu i Langerowi, ale i nikomu nie dawał polecenia, aby podawał fikcyjne szkody i zeznawał nieprawdę.

Muzykanci, między którymi było połowę Niemców, byli starszymi ludźmi i dziecięcymi, czy blażeńskimi poleceniami nigdy by nie byli wykonali. Polecenia takie były zresztą sbyteczne, albowiem rozbitych instrumentów było mnóstwo, co każdy członek teatru mógł stwierdzić.

Co do osoby Wendego to jego zachowanie się i postępowanie wzbudzało nieufność w świadka od dłuższego czasu. Świadek przekonał się bowiem o jego niesumienności i wykrętach.

Przewodniczący dr. Christian: Czy świadek może stwierdzić podaną nam tutaj wiadomość, że muzykant Sadowski w trzecim dniu po wypadkach w Opolu uszkodził swój instrument w nocy na zabawie, a później podał, że instrument jego rozbitli Niemcy w Opolu?

Sw. Kwiatkowski: Stwierdzam z całą stanowczością, że na drugi dzień przy rewizji p. Sadowski przedłożył mi swój rozbity instrument.

Przy konfrontacji p. Kwiatkowski jeszcze raz zdemaskował zarówno Wendego, jak i Langer'a, twierdząc, że dzisiaj zeznają oni zupełnie inaczej, aniżeli przed komisarzem policji w Katowicach, oraz przed sędzią w sądzie katowickim.

Zeznania p. Kwiatkowskiego, wygłoszone z całym spokojem i pewnością siebie, wywołały olbrzymie wrażenie na sali. Po tem przesłuchaniu, które obaliło kłamstwa zapłaconych Wendego i Langer'a i osłabiło niemiecką obronę, przewodniczący dr. Christian odczytał szereg ulotek i artykułów młodocianego krzykacza red. Lotara Knaaka, który prowadzi polakożercze prowokacyjne pismo „Oberschlesische Tageszeitung” w Opolu. Artykuły te wzywały do pobicia polskich artystów w Opolu i do udaremnienia przedstawienia.

Po zeznaniach świadka Kwiatkowskiego jasnym i rzeczowym, które wywołały wielkie wrażenie, odczytał przewodniczący Trybunału dr. Christian telegram od lekarza dra Tomiaka z Katowic, zawiadamiający, iż nie może przybyć, jako świadek na rozprawę do Opolu, lecz jest gotów skłócić zeznania w generalnym konsulacie polskim w Bytomiu.

Z kolei zeznał ponownie, zapłacony prowokator Langer, że lekarz teatralny dr. Tomiak w Katowicach wydał muzykantowi Mikołajczykowi świadectwo, iż został on uderzony w oko podczas zajść opolskich, tymczasem Mikołajczyk ranę tę odniósł rzekomo dopiero na drugi czy trzeci dzień po tych zajściach, w jakiejś restauracji w Katowicach. Prowokator Langer przyznał, że dr. Tomiak mógł nie wiedzieć o tej boje, z drugiej strony faktem jest, że Mikołajczyk był w Opolu i tam został pobity.

Przemówienie prokuratora.

Po tych zeznaniach, które zawiadły niemiecką obronę, zabrał głos wśród ogólnego zainteresowania przepelnionej szczelnie sali st. prokurator Wolff.

Wygłosił on dłuższe przemówienie, z którego podajemy najważniejsze myśli.

St. prokurator Wolff rozpoczął uwagą, że sąd ma przed sobą młodzież niemiecką, która w nadmiarze patriotycznych uczuć dopuściła się aktu gwałtu.

Prok. Wolff stwierdza dalej, że proces opolski ma charakter wybitnie polityczny,

albowiem wypadki będące tem procesu zrodziły się z politycznych namiętności, które społeczeństwo opolskie przez dłuższy czas przeżywało. — Sąd znajduje się w bardzo ciężkim położeniu, wielki zarzut postawiła mu prasa polska, nazywając ten proces „ukrętowa komedia”, a ze strony niemieckiej wydano ulotki, które zawierają ataki na prokuratora, iż każe wypłacić polskiemu świadkom zaliczki na koszt podróży z Katowic do Opolu.

Prok. Wolff oświadcza dalej, iż wezwanie na ten proces polskich świadków z Katowic było koniecznością, nietylko ze względu na ogólne zasady sprawiedliwości, ale także w interesie oskarżonych Niemców, w przeciwnym razie bowiem sąd mógłby się spotkać z zarzutami, że wyrok wydany został na podstawie jednostronnych zeznań świadków niemieckich.

W dalszym ciągu swego przemówienia prokurator Wolff przystąpił do oceny samego wydarzenia.

„Te czyny zasługują na najostrzejsze potępienie”

„Pragnąłbym z tego miejsca wyrazić moje żywe ubolewanie. Czyny zarzucone oskarżonym są tem więcej pożałowania godne, że skierowane były przeciwko bezbronemu ofiarom i niewinnym osobom, które były dalekie od jakiegokolwiek agresywności w stosunku do Niemców, gdyż musieli oni wykonywać jedynie zlecenie swych przełożonych, aby nie narazić swej egzystencji. Czyny te są tembardziej pożałowania godne, iż sprawcy w swoim umiesieniu napadli w sposób brutalny nawet na słabe kobiety. Te czyny z zasługują na najostrzejsze potępienie i zdaje się, że chyba nie znajdzie się ani jeden uczciwy Niemiec, któryby pochwalił walkę, prowadzoną podobnymi metodami”.

Plama na honorze niemieckim.

Następnie wśród ogromnej ciszy na sali st. prok. Wolff zaaakował ostro zeznania prowokatorów Wendego i Langer'a. Zanalizował on zeznania ich obu,

porównując je z zeznaniami inspektora Bugła z Katowic oraz b. inspektora orkiestry Kwiatkowskiego.

„Każdy musiał odnieść wrażenie — mówił prokurator — że rozchodzi się tu o jakieś nieprawdopodobne machinacje”. Wątpliwości co do prawdziwości zeznań Wendego i Langer'a — zdaniem prokuratora — powstają już na podstawie zeznań Bugła, który zrobil wrażenie spokojnego i rozsądnego człowieka. Ci dwaj świadkowie, t. j. Wendę i Langer dopuścili się oszustwa, gdyż zaaądali od rządu niemieckiego odszkodowania i to w sumie bardzo wysokiej. Również polski świadek Kwiatkowski z Warszawy zaprzeczył prawdziwości zeznań obu wymienionych prowokatorów, a w szczególności eo do rozbijania instrumentów, wobec czego stają świadkowie ci w sprzeczności ze świadkami polskimi.

Prokurator dochodzi do wniosku, że sprawa nie jest całkowicie wyjaśniona, gdyż nawet niektóre zeznania polskich świadków były przesadzone, to reszta stwierdzonych faktów jest już dość obciążająca i wystarczy, aby czynny te pozostały plamą na honorze niemieckim.

Hołd pamięci Kazimierza Pułaskiego w Polsce.

W stu pięćdziesiątą rocznicę bohaterskiej śmierci Kazimierza Pułaskiego odbyły się na terenie całej Polski uroczystości, których przebieg wszędzie był imponujący.

W uroczystościach oprócz wojska, brały udział organizacje i stowarzyszenia odbywały się przy tłumnym udziale publiczności defilady przed przedstawicielami władz i akademię. Poniżej podajemy pokrótce szereg uroczystości z większych ośrodków.

Wielkie uroczystości w stolicy.

Warszawa, 11 października (M). Dziś w piątek rozpoczęły się w Warszawie uroczystości ku czci Pułaskiego nabożeństwem w katedrze św. Jana odprawionem przez kard. ks. Kakowskiego. P. Prezydent Rzeczypospolitej w otoczeniu domu cywilnego i wojskowego, min. Składkowski, min. Kwiatkowski, podsekretarz stanu przedstawiciele Sejmu i Senatu, korpus dyplomatyczny, reprezentacje związków b. wojskowych weterani s. r. 1863 i t. d. oraz tłumy publiczności przysłuchiwało się nabożeństwu.

W dalszym ciągu st. prok. Wolff stwierdził, że mniejszość polska na Śląsku niemieckim jest przedmiotem zacepek.

Prokurator wie o tem, ale jego zdaniem są to fakty odosobnionej (?) i rzekomo drobnej natury (?).

Istnieją przeciwieństwa polsko-niemieckie tu i tam, one ujawniają się przy pewnych specjalnych okolicznościach. Właśnie w Opolu taką okazją, okolicznością do tego było polskie operowe przedstawienie. Władze niemieckie udzieliły zezwolenia na to przedstawienie i sprawa była załatwiona.

Tymczasem części Niemców nie zadowolilo to zezwolenie władz; niezadowoloni to doprowadzilo w rezultacie do wykroczeń.

W obronie policji i Reichswehry

Następnie st. prok. Wolff poświęca kilka słów broszurze Z. O. K. Z., wydanej w Poznaniu p. t. „Tolerancja pruska w świetle wypadków opolskich”. Polemizuje on z niektórymi zarzutami tej broszury, w szczególności odpięrajac zarzut, jakoby policja opolska sawiodła, a nawet pomagała tłumowi w biciu polskich artystów. Idzie tu w szczególności o jeden wypadek, mianowicie student medycyny z pod Opola, Kurpiel, należący do polskiej mniejszości, miał zażądać rzekomo przytrzymania jednego z napastników, a funkcjonariusz policji odmówił. Zdaniem prokuratora śledztwo w tej sprawie nie wykazało prawdziwości tego twierdzenia.

Prokurator mówił dalej, iż wyniki śledztwa nie wykazały zupełnie, żeby żołnierze Reichswehry brali udział w pobiciu polskich artystów. Z całym naciskiem zwraca się prokurator przeciwko zeznaniom świadka polskiego inspektora sceny p. Szczerebakiewicza z Katowic, który zeznał, iż widział oficera Reichswehry, który kopnął nogą polską artystkę, błagając go o pomoc.

Napad był zorganizowany.

Prokurator w dalszym ciągu opisuje zajścia opolskie, mianowicie ich początek. Zaczęło się od poburzących artykułów w miejscowej prasie, a następnie rozszerzeniu ulotki, co wskazuje na istnienie zmywy. Śledztwo i rozprawa wykazały też, że wśród organizacji nacjonalistycznej istniała zmywa i pewna akcja demonstracyjna przeciwko polskiemu przedstawieniu. Wynika to z kampanji prasowej i ulotek, spotkania się oskarżonych najpierw w restauracji ratuszowej, dalej z obecności ich przed teatrem podczas przedstawienia, a potem ze spotkania się ich w restauracji „Stockhausen”, skąd razem udali się grupami na dworzec kolejowy. Fakta te mówią, że nie było to przypadkowe spotkanie się oskarżonych. Prokurator nie sądzi, że dochodzenia wykazały istnienie zmywy, celem pobicia polskich artystów (?), raczej wzrastające podniecenie niemieckiej ludności w mieście, podczas przedstawienia doprowadzilo do impulsywnego (?) wybuchu.

Prokurator przechodzi wreszcie do interpretacji pojęcia „zakłócenia powszechnego” (spokoju powszechnego) i uważa, że mimo braku zmywy co do pobicia oskarżeni podpadają pod odnośny przepis kodeksu karnego.

Postawił on wreszcie wniosek o uwolnienie 10 oskarżonych, których obecność w tłumie nie została udowodniona, następnie prosil o uwolnienie młodocianego oskarżonego Kaduka, a to ze względu na jego wiek, jak i uposledzenie umysłowe, z tem jednakże, ażeby sąd udzielił mu nagany.

Co do reszty oskarżonych wnosi prokurator o ukaranie:

8-miesięcznym więzieniem za ciężkie naruszenie miru powszechnego oskarżonych: Nalewaję, Poltera, Centnera, na 6-miesięczne więzienie Wieszałę, przywódcę hitlerowców, jako odpowiedzialnego moralnie za wypadki i Nowaka, 4-miesięcznym więzieniem oskarżonych Podsade, Haupta i Michalczyka, 2-miesięcznym więzieniem oskarżonego Bernarda.

Po przemówieniu st. prok. Wolfa przewodniczący trybunału dr. Christian odczytał posiedzenie do godz. 3 popoł.

Na rozprawie popołudniowej

pierwszy przemawiał adw. Simon, zastępcyjacy poszkodowanych artystów polskich. Przemówienie jego wywołało wielkie wrażenie.

Mowa adwokata Simona trwała 40 min. Podniósł on, że wszyscy oskarżeni wypierają się winy, a tylko jeden kretyn i jeden uczeń przyznają

się do winy i na nich zrzuca się całą odpowiedzialność.

Nie szło tu o nadmiar uczuć patriotycznych, grała tu rolę chęć odegrania bohaterów i żądza ucisku słabszych. Ludzie z tego obozu, co oskarżeni, potrafia też brutalnie wystąpić przeciw swoim współrodakom, jeżeli dzielą ich poglądy polityczne, religijne lub narodowe. Chodzi tu o zorganizowany pogrom polskich artystów, jak tego dowodzą artykuły, ulotki i t. d.

Punktem wyjścia całej akcji był artykuł osławionego redaktora Knaaka. Krzykacz ten napisał, że jeżeli władze zgodzą się na przedstawienie polskie w Opolu, to ludność sama znajdzie sposób, aby do tego niedopuścić.

Polska opera nie była imprezą polityczną, miała na celu zaspokojenie potrzeb kulturalnych Polaków, a wiadomo, że w powiecie opolskim dwie trzecie, a nawet trzy czwarte ludności mówi po polsku i podala przy ostatnim spisie ludności język polski lub polski i niemiecki za język macierzysty, a tylko jedna trzecia lub jedna czwarta sam język niemiecki. Około 90 tysięcy osób w powiecie opolskim włada językiem polskim. Oskarżeni swoimi gwałtami wyrządzili szkodę niemieckiemu w Polsce.

Wszyscy oskarżeni powinni być ukarani za naruszenie spokoju publicznego. Mowca domaga się wyroku obiektywnego, sąd niepowinien ulegać wpływowi ulicy.

Następnie przemawiali obrońcy oskarżonych, mianowicie adw. Glauer, który rozwinął najszerzej obronę. Mowca ten zdobył się na niesmaczne dowcipy, m. in. o rzekomej amerykańskiej reklamie chorych aktorów. Następnie przemawiał adw. Sigismund z Gliwic, który starał się podtrzymać wiarygodność (!) prowokatorów Wendego i Langer'a i adw. Kiwitz, który mówił najkrócej, albowiem co do jego klientów prokurator zażądał uwolnienia. — Jako ostatni przemawiał adw. Klug.

Wyrok zapadnie jutro.

Pruska perfidja.

Opole, 11 października (ch). Przed piątkową rozprawą złożył przewodniczący dr. Christian w związku z deklaracją dziennikarzy polskich o przyczynach opuszczenia przez nich sali sądowej następujące oświadczenie:

„Przeciwko temu niesłychanemu (?) oskarżeniu podnoszę w imieniu pruskiego sądu ławniczego i pruskiej prokuratury uroczysty protest i głęboko ubolewam, że dziennikarze polscy zapłacili za gościnność (!), z której korzystali w tej sali, rozszerzaniem zupełnie nieprawdziwych (!) twierdzeń, w ciężki sposób uwłaczających powadze niemieckiego wymiaru sprawiedliwości”.

Oświadczenie p. Christiana jest już doprawdy szczerem perfidj. Ładnie wygląda „pruska gościnność”. Czy p. Christian zapomniał, że prowadził rozprawę przeciw swoim rodakom, którzy w barbarzyński sposób pobili artystów polskich, przybyłych do Opolu na gościnne występy? Czyż może obecnie obrażać się na dziennikarzy polskich, których policja musiała chronić przed zbyt czułymi odjawami „pruskiej gościnności”? A o „nieprawdziwości” twierdzeń „miliujących prawdę niemieckiego wymiaru sprawiedliwości” mamy już wyrobione zdanie. Jak ta prawda wygląda, świadczy proces Jakubowskiego, a ostatnio rozprawa w Opolu.

To są fakty, których niezmienia chociażby najbardziej uroczyste protesty.

Stronniczość trybunału.

Opole, 11 października (H). Trybunał nie dopuścił do przesłuchania świadka adw. Włodzimierza Dąbrowskiego z Katowic, na okoliczność, iż w 6 tygodni po wypadkach opolskich zarówno Wendę jak i Langer zjawili się dobrowolnie u niego w kancelarii w Katowicach, zgłosili swe szkody za rozbite instrumenty w Opolu i dobrowolnie podpisali wnioski, domagające się od rządu niemieckiego odszkodowania.

Trybunał, nie wiadomo z jakich powodów, świadka tego nie przesłuchał. Widocznie chce w ten sposób podtrzymać ważność zeznań, zarówno Wendego, jak i Langer'a. W świetle bowiem wyjaśnień adw. Dąbrowskiego zarówno Wendę, jak Langer są albo oszustami w stosunku do władz niemieckich, albo krzywoprzysięzcami w stosunku do trybunału.

Dziennikarze czy kryminaliści.

Z Opolu donosi (R): Najbardziej nieprzyzwolito i prowokacyjnie antypolskie stanowisko w sprawozdaniach procesowych zajmują w lokalnej prasie opolska „Oberschlesische Tageszeitung”, której redaktorem jest osławiony młodociany Lotar Knaake oraz raciborska „Ost-Deutsche Tageszeitung”.

O wartości ich ostatniej świadczą fakt, iż jej redaktor i sprawodawca Maschler, przez sąd karny w Raciborzu został zasądzony za kradzież futra. Zaś sprawozdawca tej gazety Thomas w zeszłym roku za defraudację pieniędzy ubezpieczeniowych zasądzony został na 4 miesiące więzienia.

wicem, prez. m. Ratajski, delegacje stowarzyszeń i związków, tudzież liczna publiczność. Po Mszy odbyła się przed zamkiem defilada wojskowa, którą odebrał gen. Kędzierski w towarzystwie wicewójewody, prezidenta miasta, starosty kraj. Bewalego, dyr. Rudzińskiego, gen. Medweckiego, plk. Długajca, prez. Sulczewskiego, prorektora Grochmalickiego, star. Kłosa, p. Fiez-Vandala, sekr. konsulatu czeskiego Swobody, sekr. konsulatu niemieckiego Schobera i innych.

Wieczorem odbyła się uroczysta akademja w auli uniwersytetu, którą zagał komendant placu plk Malczewski. Chór „Hasła” pod batutą prof. Chwaścika odpiewał dwie pieśni, poczem dr. Wojtowski wygłosił referat p. t. „Stanowisko Kazimierza Pułaskiego w dziejach Polski i powszechnych”. Orkiestra wojskowa odegrała hymn narodowy polski i amercykański.

Bydgoszcz. (Ag). Po nabożeństwie żałobnym, w którym wzięli udział wiceprez. dr. Chmielarski, star. dr. Bereta, gen. Thomme, prez. Bayer, oddziały wojskowe i publiczność, odbyła się defilada pułków miejscowego garnizonu, szkół, towarzystw, korporacji i cechów. Wieczorem odbyła się w teatrze miejskim uroczysta akademja z prelekcją prof. Belifskiego i produkcjami sił teatralnych, tudzież orkiestry.

W Toruniu.

Toruń. (Ł). W przeddzień uroczystości przeszedł przez miasto capstrzyk orkiestr, poczem przed ra-

taszem wspaniale udekorowanym ustawiły się oddziały wojska i publiczności, do których z balkonu przemówił inż. Daźwański.

Następnego dnia po nabożeństwie w kościele garnizonowym, odprawionem przez ks. Sienkiewicza i jego kazaniu odbyła się na Rynku Staromiejskim pod pomnikiem Kopernika defilada wojska, organizacji i młodzieży szkolnej przed zast. wojewody pomorskiego p. Zapalą, gen. Norwid-Neugebauerem i gen. Pasławskim. Teatr miejski zagrał wieczór „Na zawsze“ Rydla, poprzedzone przemówieniem p. Petrykowskiego.

W Kielcach, Radomiu i Oświęcimiu.

Kielce, 11 października (W) Rano w kościele katedralnym ks. biskup Łosiński w asystencji duchowieństwa odprawił uroczyste nabożeństwo. W prezbiterjum zajęli miejsca przedstawiciele władz z p. woj. Korsakiem i gen. Luczyńskim na czele, nawę kościoła wypełniła szczerze publiczność i młodzież szkolna, która w dniu tym została zwolniona od nauki. Po nabożeństwie p. woj. Kosak i gen. Luczyński przyjęli na ul. Sienkiewicza defiladę wojsk. We wszystkich gimnazjach i szkołach odbywały się w tym dniu uroczyste akademie.

Radom, 11 października (fa) Rano odbyły się w szkołach pogawędki o Pułaskim. O godz. 9 odprawiona została msza św. polowa na placu Trzeciego Maja, następnie wojskowe huftce szkolne PW. wraz z ludnością miasta udały się na pole lotnicze pod Sadowem, gdzie oddziały wojskowe urozumiły pokaz ćwiczeń polowych. Po powrocie oddziały wojskowe wraz z huftkami przeddefilowały przed dowódcą 72 pp i obywatelskim komitetem obchodu.

Oświęcim, 11 października. Staraniem komitetu pod przew. starosty p. Zarzeckiego odbył się w sali Zakładu Salezjańskiego uroczysty obchód. O godz. 9 tej rano odprawiono nabożeństwa w tut kościołach, poczem odbyła się defilada wojskowa, na rynku. Uroczystość zakończono akademją — słowo wstępne wygłosił dyr. gimn. Rymwiński — resztę programu wypełnił wychowankowie Zakładu Salezjańskiego, śpiewem chóralnym, deklamacją i produkcjami wspaniałej własnej orkiestry Akademii wzbudziła ogromne zainteresowanie, to też tłumy miejscowej ludności pospieszyły, aby uczestniczyć w złożeniu hołdu cieniowi wielkiego Bohatera.

Uroczysta akademja w Waszyngtonie.

Waszyngton, (PAT) Powróciwszy do Waszyngtonu z Savannah wojskowym hydroplanem ambasador Filipowicz wraz z Franciszkiem Pułaskim, Wacławem Sieroszewskim, oraz członkami poselstwa, udali się na uroczystą akademję do Memorial Hall, sali użyczoną przez Stowarzyszenie Córek amerykańskiej rewolucji.

Komandor Machuti, były prezydent amerykańskiego legionu i przewodniczący obchodu ku czci Pułaskiego jako przewodniczący wygłosił pierwszy przemówienie, otwierając akademję. W mowie swojej Machuti zobrazował wielkie zasługi Pułaskiego, oraz zaznaczył, że żołnierze amerykańscy, kiedy Ameryka wystąpiła w obronie demokracji spracili po 138 latach dług zaciągnięty wobec Polski.

Ambasador Filipowicz, który przemawiał następnie, podniósł wielkie zasługi i niezapomnianą działalność Hooversa dla polskich dzieci. W podniesieniu poselstwa amerykańskiego do stopnia ambasady Polacy będą widzieli nowy dowód dobrej woli prezydenta wobec Polski. Ambasador wymienił następnie licznych przyjaciół, jakich Polska posiada wśród amerykańskich mężów stanu, przede wszystkim wspominając nazwisko Wilsona.

Przemówienie prof. Dyboskiego, poświęcone Pułaskiemu, było przyjęte entuzjastycznymi oklaskami.

Przemawiali jeszcze minister Stetson, płk. Zahorski, biskup Piłgusa, p. Bypniewski, p. Napierańska i p. Zołyńska.

Na uroczystości byli obecni prócz wymienionych mówców i członków delegacji, generałowie Sommeral, Grossby, prof. Siemiradzki i liczni politycy delegacji.

Savannah, (PAT) Uczestnicy wczorajszych uroczystości w Savannah wraz z lokalnym komitetem, oraz posłem Filipowiczem, Wacławem Sieroszewskim i Franciszkiem Pułaskim, wystali depesze hołdownicze do prezydenta Hooversa, prezydenta Rzplitej Polskiej Ignacego Mościckiego, Marszałka Piłsudskiego i prezydenta Doumergue.

Konferencja Marsz. Piłsudskiego z ministrem Zaleskim.

Warszawa, 11 października (Wz) Dowiaduje się, że w dniu dzisiejszym Marsz. Piłsudski odbył dłuższą konferencję z min. spraw zagranicznych p. Augustem Zaleskim. Rozmowa dotyczyła aktualnych zagadnień polityki zagranicznej.

Podziękowanie dziennikarzy włoskich dla min. Zaleskiego.

Warszawa, (PAT) Minister spraw zagr. Zaleski, otrzymał od dziennikarzy włoskich, którzy ostatnio zwiedzili Polskę, depeszę treści następującej:

„Opuszczając ziemię Polską dziennikarze włoscy składają gorące podziękowanie na ręce Waszej Ekscelencji dla wszystkich władz polskich za uczęszczanie gościnność i serdeczne przyjęcie podczas ich pobytu, który pozostawił u nich niezatarte wspomnienia“.

Przed nominacją p. Starzyńskiego.

Warszawa, 11 października (Wr) Jak donosiliśmy, dotychczasowy dyr. dep. ogólnego ministerstwa skarbu p. Stefan Starzyński obejmuje stanowisko drugiego podsekretarza stanu w temże ministerstwie. Na radę ministrów, która odbędzie się na początku nadchodzącego tygodnia wpłynęła wniosek nominacyjny.

Dr. Starzyński, który dotychczas kierował poza swoim departamentem, również pracami 5 innych departamentów, będzie nadal pracował w tych właśnie ramach.

Pierwszy podsekretarz stanu w ministerstwie skarbu dr. Tadusz Grodyński będzie kierował pracami podległych mu 5 innych departamentów oraz departamentem budżetowym, którym kieruje od lat szeregu.

10-lecie istnienia 73 p. p. w Katowicach.



73 pułk piechoty w Katowicach obchodził w ub. niedzielę 10-lecie swego istnienia. Przy tej okazji odbyło się odsłonięcie tablicy pamiątkowej w koszarach 73 p. p. na cześć poległych oficerów i żołnierzy tego pułku. Rycina przedstawia chwilkę odsłonięcia tablicy.

Uroczysta inauguracja roku akademickiego na wszechnicy wileńskiej.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Wilno, 11 października. (Hr) W trzecim dniu obchodu jubileuszowego uniwersytetu Stefana Batorego odbyła się dzisiaj uroczysta inauguracja roku akademickiego.

Z okazji rozpoczęcia roku odbyło się uroczyste nabożeństwo w kościele św. Jana, poczem odbył się akt inauguracyjny w auli kolumnowej uniwersytetu. Obecni ministrowie: rolnictwa Niesiecki, reform rolnych Staniewicz, pracy i opieki społ. Prystor, ks. prymas Hlond, ks. arcybiskup Jędrzejowski, biskupi Michalkiewicz, Bandurski, Przędziński, Szałagowski, arcybiskup prawosławny Teodosjusz, przedstawicieli innych wyznań, marszałek Senatu Szymański, rektorowie i profesoria wyższych uczelni, wojewoda wileński p. Raczkiewicz, prez. m. Polejewski, liczni przedstawiciele władz i zaproszeni goście. Na podium zasiadł senat uniwersytetu. Stefana Batorego z ks. rek. Falkowskim na czele, oraz reprezentanci innych senatów akademickich w tradycyjnych togach. Z pośród profesorów wystąpili w togach: marszałek Senatu dr. Szymański, oraz minister reform rolnych Staniewicz. W głębi podium ustawiły się poczty sztandarowe korporacji akademickich, gdzie obok portretu króla Stefana Batorego zawieszono portret Marszałka Piłsudskiego, dar Akademii Umiejętności w Krakowie. Aule zapelnili przybyli goście, galerię młodzież akademicka.

Po odpiewaniu przez chór pieśni „Gaude Mater Polonia“ ks. rektor Falkowski powitał zebranych i złożył sprawozdanie za rok ubiegły, ilustrując rozwój Wszechnicy wileńskiej. Z ważniejszych przedłożonych przez księdza rektora należy wymienić: W roku ubiegłym grono profesorów składało się z 94, w tem dwóch honorowych, 81 zwyczajnych, 41 nadzwyczajnych i 15 zastępców profesorów, oraz 5 docentów. Uniwersytet posiadał 99 katedr, w tem 43 zwyczajnych, 56 nadzwyczajnych i 11 nieobsadzonych. Uniwersytet wileński uzyskał w roku bieżącym od ministerstwa oświaty zezwolenie na uruchomienie trzeciego roku studium rolniczego. W ten sposób nagląca sprawa uruchomienia pełnego studium rolniczego została pozytywnie rozwiązana. Ogólna liczba studentów wynosiła 3177, w tem 3083 słuchaczy zwyczajnych, a zaledwo 3 proc. słuchaczy wolnych. Największą liczbę posiadał wydział prawny, bo 940, następnie lekarski wraz ze studium farmaceutycznym 824.

Po sprawozdaniu ks. rektora Falkowskiego prektor prof. Pigoń wygłosił wykład inauguracyjny pt. „Księcia Kuratora Czartoryskiego troski o język i literaturę polską“ wysłuchany z zainteresowaniem przez wszystkich i nagrodzony hucznie oklaskami.

Po przedstawieniu sprawozdania przez ks. rektora Falkowskiego stwierdził on, iż uniwersytet wileński jest instytucją wielką, która bynajmniej nie stanęła u kresu swego rozwoju, lecz wciąż rośnie i ma przed sobą szczytne, aczkolwiek trudne zadania, coraz silniej łącząc pracę swoją ze społeczeństwem.

Czesi dążą do rozbicia jedności polskiej na Śląsku.

Gieszyn, 11 października (Kt) Jak wiadomo, odbędą się 27 bm. wybory do sejmu i senatu czechosłowackiego.

Mimo braku przygotowań ze strony ludności polskiej na „czeskim“ Śląsku, połączyły się wszystkie polskie stronnictwa i wystawiły wspólną listę. Nie podoba się to szowiniście czeskim i ich pomocnikom w walce z polskością, komunistom i oszajni wszystkim, aby zniweczyć usiłowania polskiego ludu.

Aby osiągnąć ten cel, dobry im jest każdy, choćby najpodlejszy, środek. Nie dość na tem, że w swych pismach szowiniści czescy pomawiają Bogu ducha winną ludność polską o irrydencję, o antypaństwowość itp.; nie dość na tem, że stronnictwa czeskie wysyłają sfony agitatorów do wiosek polskich dla antypolskiej agitacji i zastraszenia ludności naszej, ale ponadto chwycili się Czesi niealchymicznej dotychczas metody:

Oto w tych dniach uwijają się wśród naszych działaczy szeregi ludzi z Pragi, którzy nawet legi-

stwą i stała się coraz bardziej ośrodkiem twórczej pracy naukowej.

Dalszy ciąg uroczystości wileńskich.

Wilno, 11 października. (Hr.) Wczoraj wieczorem rektor i senat uniwersytetu Stefana Batorego podejmował obiadem w kasynie oficerskiej uczestników uroczystości jubileuszowych. W bankiecie wzięło udział stoilkadziesiąt osób, głównie profesorów uniwersytetów krajowych i zagranicznych. Obecni byli pp.: prem. Światłowski, ministrowie bawiący w Wilnie, ks. kardynał Hlond, arcybiskup prawosławny Teodosjusz, wojewodowie wileński, nowogrodzki i wołyński, marszałek senatu Szymański, posłowie i t. d.

Wygłoszono szereg przemówień. Rektor Falkowski toastował na cześć p. Prezydenta Rzplitej, Marsz. Piłsudskiego, kardynała Hlonda i rządu. Min. Czerwiński wniósł toast na pomyślność uniwersytetu Stefana Batorego, prorektor Pigoń na cześć pierwszego rektora wskrzeszonego uniwersytetu p. Siedleckiego. Szereg przemówień zakończył prof. Zawadzki, wznosząc zdrowie zagranicznych gości i przedstawicieli uniwersytetów węgierskiego, praskiego i estońskiego w Dorpacie. Na zakończenie pierwszego dnia uroczystości odbył się raut, urządzony przez miasto w sali miejskiej. Przybrana w zieleń, kwiecie i godła państwa sala zgromadziła licznych gości, przedstawicieli społeczeństwa litewskiego, wileńskiego oraz władz uniwersyteckich i liczne grono młodzieży. Raut przeciągnął się do późnej godziny nocej.

W uzupełnieniu listy profesorów, nagrodzonych orderem Polonia Restituta należy wymienić ks. profesora Zagolowicza, prof. art-malarza Śliedzińskiego i prof. Władysławę. Doktorem honoris causa mianowany został przez Macierzy szkolnej i przez oświatowy za czasów carskich dr. Witold Węglawski.

Do rektoratu w związku z uroczystościami nadeszły depesze od marszałka Sejmu Ignacego Dażyńskiego i min. Kwiatkowskiego i Składkowski, pozbawiając depesze nadeszły od 44 uniwersytetów zagranicznych, 35 wyższych zakładów naukowych zagranicznych, około 300 organizacji, Instytutów naukowych w Polsce i 500 od osób prywatnych.

Prezydent Ignacy Mościcki doktorem honorowym.

Wilno, 11 października. (PAT) W związku z jubileuszem 850-lecia założenia i 10-lecia wskrzeszenia uniwersytetu Stefana Batorego, senat akademicki nadał p. Prezydentowi Rzplitej Ignacemu Mościckiemu tytuł doktora „honoris causa“ Uniwersytet opracował obecnie tekst dyplomu, który w najbliższym czasie będzie uroczystie wręczony p. Prezydentowi. Poza komitet ofiarował p. Prezydentowi Mościckiemu medal pamiątkowy, wybity ze srebra i wydany specjalnie z okazji jubileusza księgę pamiątkową.

tymowali się jako wysłannicy ministerstwa spraw wewnętrznych i proponowali naszym ludziom wystawienie jakiejś nowej listy polskiej pod nazwą „Wyborcy chłopako-robotniczy“.

Kto zna tutejsze stosunki, od razu odgadnie, że idzie tu o robotę, zorganizowaną przez rządowe czynniki czeskie, aby rozbić jedność polską, aby uniemożliwić wybór polskiego posła.

Jakżeż inaczej jest w Polsce! Tam stronnictwa rządowe przyjeły na listę rządową BBWR jednego posła czeskiego z Wołynia, aczkolwiek tamtejsi Czesi o własnych siłach nie zdobyliby mandatu. A tu, na czeskim Śląsku Czesi starają się wprost zabrać ordynarnie mandat polski, który ze względu na liczbę i wysoką kulturę Polaków śląskich, należy się słusnie Polakom.

Metody ozynników rządowych czeskich w stosunku do Polaków śląskich, będących elementem lojalnym dla państwa, muszą być stanowczo potępione.

Marsz. Piłsudski amerykanizuje Polskę.

Opinia dziennikarza amerykańskiego.

Chicago, (PAT) Warszawski korespondent „Chicago Tribune“ p. Day nadesłał swojemu dziennikowi dłuższy artykuł, w którym pisze, że Polska pod przewodnictwem Marsz. Piłsudskiego przechodzi z wolna od francuskiego do amerykańskiego systemu państwowego.

Zdaniem jego — korespondent opiera swoje wywody na wywiadzie z pułk. Kocem — Marszałek pragnie nie dopuścić do wprowadzenia nowej konstytucji, dopóki wyborcy nie zdadzą sobie sprawy, że metody obecnego regime'u polepszyły ogólną sytuację.

Marszałek bowiem jest przeciwny wszelkim zmianom, któreby były niezrozumiałe dla narodu.

Odnosnie do polskiej polityki zagranicznej, korespondent stwierdza, że Polska jest najbardziej pokojowym narodem Europy.

Plany przekształcenia N. P. R. lewicy.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Łódź, 11 października (W) Jak się dowiaduje, dnia 27 bm. odbędzie się w Poznaniu zjazd Rady naczelnej N. P. R. lewicy.

Na porządku dziennym obrad znajdzie się m. l. sprawa niedawnych wyborów do samorządów na terenie Poznańskiego i Pomorza.

Rada naczelna obradować będzie ponadto nad obecną sytuacją polityczną i sprawą przekształcenia stronnictwa.

W łonie N. P. R. lewicy oddawna już bowiem aktualnym jest plan połączenia się z pokrewnymi grupami, stojącymi na gruncie ideologii Marsz. Piłsudskiego i stworzenia jednolitego stronnictwa o charakterze społeczno-robotniczym.

Jak się dowiaduje, m. i. aktualną jest sprawa ewentualnego połączenia się ze „Zjednoczeniem pracy wal i miast“.

Podatki inwestycyjne dla samorządów.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 11 października (Mł) Ministerstwo spraw wewnętrznych w porozumieniu z ministerstwem skarbu zatwierdziło statuty o poborze w roku budżetowym 1929-30 podatków inwestycyjnych na rzecz następujących związków komunalnych: miasta Łowicza 350.000 zł., na pokrycie wydatków związanych z zabrukowaniem ulic i budową gmachu szkolnego, Lipna 10.875 zł. na wydatki związane z budową gmachu szkolnego, kutońskiego związku komunalnego 97.750 zł. na budowę wojewódzkiego szpitala psychiatrycznego w Gostyninie, na wojewódzki fundusz melioracyjny, budowę studni artezyskiej w Sierocińcu i regulację rzeki Ochni. Miasta Sosnowca 400.000 zł. na budowę podjazdu pod wiadukt kolejowy i ukończenie budowy gmachu szkoły powszechnej, miasta Tomaszowa Lubelskiego 11.000 zł. na zabrukowanie ulic. Zarazem ministerstwo spraw wewnętrznych odmówiło zatwierdzenia statutu dla miasta Łomży w kwocie 45.000 zł. na zakupienie gmachu szkolnego i bilgorajskiego związku komunalnego w kwocie 85.748 zł. na budowę szpitala.

Zagadkowe aresztowanie harcerzy niem. w Bydgoszczy.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Bydgoszcz, 11 października (Ag) W dniu onegdajszym władze miejscowe aresztowały 6 niemieckich harcerzy, którzy wrócili przed kilka dniami z pobytu w obozie harcerzy pod Berlinem.

Po przesłuchaniu 4 harcerzy zwolniono, jednego zaś Hübshera, oraz komendanta b. nauczyciela Fritz Milkego zatrzymano.

Powód aresztowania nie jest narazie dokładnie znany. Według krążących pogłosek powodem aresztowania miało być rzekome uczestnictwo aresztowanych w ćwiczeniach niemieckich przysposobienia wojskowego pod Charlottenburgiem. Z urzędowej strony potwierdzenia tej wiadomości niema.

Wokrycie wielkich nadużyć w biurze fund. bezrobocia we Lwowie.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Lwów, 11 października. (C) Jak się Wasz korespondent dowiaduje, w obwodowym biurze Funduszu bezrobocia we Lwowie dokonywane były ogromne nadużycia. Nieskomplikowany sposób dokonywania nadużyć dowodzi niezwykłej surowości sprawców, b. urzędników zarządu.

W szeregach oszustw dopuszczał się Teodor Świądkowski, Roman Kisielewski i Franciszek Karaf czech. Nadużycia, popełniane przez nich polegały na tem, że w protokołach, sporządzanych z firmami i przedsiębiorstwami, zatrudniającymi większe ilości pracowników, umieszczali fałszywe daty, wskutek czego firmy te płaciły znacznie mniejsze wkładki do funduszu bezrobocia niż były obowiązane. M. in. do „klientów“ takich należały dwa największe hotele lwowskie, na których fundusz bezrobocia stracił około 8.000 zł. w fabryki w Przemyslu, Grodka Janielloffa we Lwowie. Straty, poniesione przez Fundusz bezrobocia we Lwowie, idą w dziesiątki tysięcy złotych.

Światło rzuca na całą aferę fakt, że np. Świądkowski, nie będąc już urzędnikiem funduszu, spisywał z firmami protokoły, które następnie zarząd przyjmował, jako podstawę do urzędowania.

Ujawniona afera była przez dłuższy czas krywana tajemnicą, i nie wiadziła o niej ani nawet nie wie obecnie jeszcze policja lwowska. Dopiero w pierwszych dniach b. m. Fundusz Bezrobocia przy ministerstwie pracy w Warszawie oddał sprawców w ręce władz prokuratorskich we Lwowie.

Dookoła teatru lwowskiego

Lwów, 11 października. (C) W piątek wieczór odbyło się posiedzenie komisji teatralnej magistratu lwowskiego w obecności komisarsa rządu prof. Nadolskiego. Po dłuższej dyskusji, w czasie której zastanawiano się nad wniesionymi ofertami na dzierżawę teatrów miejskich, oraz nad zasadami, jakimi kierować się należy przy

wyborze kandydatur, postanowiono z wniesionych ofert wziąć pod rozwagę tylko trzy, a mianowicie: dyr. Szyllera i Horzyca, Czapelskiego i Zaleskiego, oraz dyr. Czarnowskiego.

Wybrany przez komisję referent dr. Brzeski, ma przedłożyć swoje wnioski na posiedzeniu komisji teatralnej w przyszły piątek. Ostateczną decyzję powzięć rada przyboczna na posiedzeniu 24 b. m.

Włamanie do kwestury politechniki lwowskiej.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Lwów, 11 października. (C) Ubiegłej nocy dokonano niezwykle śmiałego włamania kasowego do kwestury politechniki we Lwowie. Złodzieje dostawczy się do biura po drabinie, ustawionej zewnątrz gmachu, w związku z odnawianiem fasady, rozpruli kasę przy pomocy maszyny acetylenowej i zabrali 6.000 zł w gotówce, przejrząwszy dokładnie znajdujące się w kasie depozyty negocjowalne. Szczęśliwym trafem ocalała przed włamywaczami skrytka kasowa, w której znajdowało się 16.000 zł.

Falszowali podpis ministra.

Warszawa, 11 października. (Mł). Sąd okr. warszawski rozpatrywał dziś sprawę zuchwałych nadużyć i falszowania zezwoleń przywozu ministerstwa przem. i handlu. Na ławie oskarżonych zasiadli Gustaw Lewestam magister praw, brat znanego adwokata i syn zasłużonego profesora Szkoły Głównej, Mieczysław Majeran wielokrotnie karany aferzysta oraz dwóch woźnych min. przem. i handlu Gawęda i Kotarda.

Nadużycia polegały na tem, że Lewestam i Majeran na blankietach ministerstwa, kradzionych przez woźnych, falszowali pieczęcie i fabrykowali zezwolenia na przywóz do Polski instrumentów medycznych. Lewestam falszował na tych zezwoleniach podpis ministra przem. i handlu. Falszerski proceder trwał przez dwa lata, aż wreszcie władze zwróciły uwagę na znaczne ilości zagranicznych instrumentów medycznych na rynku krajowym, których przywóz jest niedozwolony. W wyniku dochodzeń aresztowano wszystkich członków szajki falszery.

Po całodziennym rozprawie sąd wydał wyrok, skazujący Lewestamą na 3 lata więzienia, Majeraną na półtora roku, Gawędę na rok, Kotarda na osiem miesięcy więzienia. W czasie przewodu sądowego Lewestam kilkakrotnie mdlał, wskutek czego trybunał musiał zarządzić przerwę dla curcienia go.

Regularna bitwa między strażą celną a przemytnikami pod Chojnicami.

Bydgoszcz, 11 października. (Ag) W dniu onegdajszym wywiązała się na granicy polsko-niemieckiej w okolicy Chojnic regularna strzelanina pomiędzy oddziałem straży celną a przemytnikami, usiłującymi przekroczyć się z obfitym przemytem poprzez „zieloną” granicę.

Na wezwanie do zatrzymania się, przemytnicy poczęli strzelać z rewolwerów, na co straż celna odpowiedziała ogniem karabinowym. Obopólna strzelanina trwała przeszło dwie godziny, po upływie których przemytnicy wystrzelawszy cały zapas naboju, cofnęli się na terytorjum niemieckie, pozostawiając na placu boju część przemytu w postaci 4.000 cygar, kilkadziesiątu k.g. papierosów, tytoniu itp.

Oliary demona pola wyścigowego.

Warszawa, 11 października. (Mł) W piątek około południa w lokalu 29 urzędu skarbowego przy ul. Nowogrodzkiej 60 rozlecił się strzał rewolwerowy. 25-letni urzędnik sekretarz Władysław Żongiewicz wystrzałem z rewolwera usiłował pozbawić się życia. Przybyły natychmiast lekarz pogotowia ratunkowego przewiózł niedozległego samobójcę w stanie ciężkim do szpitala Dzieciątka Jezus.

Tło tego samobójstwa jest następujące: Żongiewicz, który również studiował na politechnice warszawskiej w ostatnich czasach popadł w nałóg gry na wyścigach. Własne środki nie wystarczały, dopuścił się więc sprzeniewierzenia pieniędzy skarbowych. W dniu dzisiejszym zdał miał rachunek i wylizyć się z zainkasowanych pieniędzy. Brakowało mu 1000 zł. Sumę tę pochłonął totalizator. Lekomyślny człowiek chcąc przeciąć ciężką sytuację wpakował sobie kulę w głowę.

Również totalizator przyczynił się do zguby dorozcy domu przy ul. Galaszewskiej L. 20 Józefa Pietrasika. Jeszcze dnia 3 bm. przywłaszczyl sobie on zainkasowane od lokatorów pieniądze za komorne w kwocie 235 zł i przegrał na wyścigach. Następnie dopuścił się kradzieży kilku samków, które sprzedał, a pieniądze osiągnięte ze sprzedaży przegrał. Wczoraj wyszedł z domu około południa i więcej nie wrócił. Dziś żona Pietrasika otrzymała od niego list, w którym donosi, iż z powodu przegrania cudzych pieniędzy popełnił samobójstwo w nurtach Wisły. Zrozpaczona Pietrasikowa zawiadomiła policję, która wszczęła poszukiwania za zaginionym.

Statut Banku reparacyjnego uchwalony.

Berlin, 11 października. (fd) Wedle doniesienia z Baden Baden, gdzie obraduje komitet organizacyjny „Międzynarodowego Banku Reparacyjnego” (w myśl planu Younga) doszło do zupełnego porozumienia w sprawie zasad i statutu przyszłego Banku.

Komisja redakcyjna ma już tylko ustalić ostateczne brzmienie. Do uzgodnienia pozostaje jeszcze kwestja, czy Bank ten będzie miał prawo zakładania swoich filii w innych krajach. Przeważa zapatrywanie, że będzie to możliwe, ale tylko za zgodą państw, posiadających własne banki emisyjne.

W ostatniej chwili w kołach interesowanych powstał jednak znaczny niepokój wobec doniesienia londyńskiego „Central-News” z Waszyngtonu tej treści, że rząd Stanów Zjednoczonych nie weźmie czynnego udziału w organizacji wspomnianego banku reparacyjnego, a porzucił jedynie na popieraniu jego zamierzeń. Jeżeli powyższa informacja zostanie potwierdzona, w takim razie cała akcja zostanie poważnie zachwiana.

Przed zmianami w polityce wewnętrznej i zagranicznej rządu litewskiego.

(Telegram własny „Il. Kurjera Codziennego“)

Kowno, 11 października. (Hr). Jeżeli sędzić można z artykułów urzędowej litewskiej „Lietuvos Aidas” o nastrojach, panujących w nowym gabinecie litewskim, zapowiadają się w Litwie zmiany nie tylko w polityce wewnętrznej, lecz i zagranicznej.

Kolejno w ciągu dwóch dni ukazywały się artykuły wstępne, poświęcone sprawie Wilna i sprawom wewnętrznym.

Z okazji „dnia żałoby”, „Lietuvos Aidas” zamieściła artykuł, w którym pisze, że dotychczasowe protesty i starania rządu litewskiego o zwrot Wilna nie znalazły zupełnie echa w Europie. Przeciwnie na ostatnim posiedzeniu Ligi Narodów Polska prawie jednogłośnie wybrała na stałego członka Rady Ligi Narodów, jak gdyby dla podkreślenia, iż protesty Litwy świata całego nie nie obchodzą.

Wobec tej obojętności dla Litwy pozostaje tylko szukać nowych dróg(?) dla osiągnięcia zamierzonych celów.

W następnych artykułach, poświęconych sprawom wewnętrznym, „Lietuvos Aidas” pisze o po-

trzebie realizacji haseł, które przyswiecały przewrotowi 17 grudnia 1926 r. Niezbędnem jest niezwłoczne opracowanie planu i przygotowanie do wyborów do rad gminnych w powiecie marjampolskim doszło do krwawego starcia pomiędzy ludnością polską a litewską.

Krwawy napad Litwinów na ludność polską.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Wilno, 11 października. (Hr). Z pogranicza litewskiego donoszą, że w czasie odbywających się wyborów do rad gminnych w powiecie marjampolskim doszło do krwawego starcia pomiędzy ludnością polską a litewską.

Starcie spowodowali agitatorzy litewscy, pod których przewodem w paru miejscowościach ludność litewska rzuciła się na ludność polską. — W czasie napadu 6 osób narodowości polskiej odniosło mniej lub więcej ciężkie okaleczenia.

W Niemczech atakują wydzierżawienie monopolu zapalczanego.

Mimo, iż połączona jest z tem pożyczka 125 milionów dol.

(Telegram własny „Il. Kurjera Codziennego“)

Berlin, 11 października. (Hr). Ze strony zbliżonej do ministerstwa skarbu potwierdzono dzisiaj pogłoskę o mającym nastąpić stworzeniu niemieckiego monopolu zapalczanego przy równoczesnym wydzierżawieniu go spółce szwedzkiej, w zamian za uzyskanie długoterminowej pożyczki 125 milionów dolarów oprocentowanej na 6 po kursie

emisyjnym 96. Prasa opozycyjna atakuje w niezwykle ostrojszym te traktacje, oświadczając, iż są one niesłychanym skandalem, że deficyt budżetowy lata się pożyczkami zagranicznymi. (A u nas p. Grabski — przypominamy — oddał monopol zapalczany za pożyczkę 5 milionów dolarów!).

Radjowa obrona planu Younga przez rząd niemiecki.

(Telegram własny „Il. Kurjera Codziennego“)

Berlin, 11 października. (Hr) W miarę zbliżania się terminu pierwszego okresu kampanii plebiscytowej przeciwko planowi Younga wzrasta nerwowość w obozie rządowym, a zwłaszcza wśród członków gabinetu, którzy postanowili osobiście wystąpić do kontrofensywy przeciw Hugenbergowi. Jako środek propagandowy użyte zostanie przez rząd radio, za pomocą którego skomunikować się można będzie z 4 milionami radiostuchaczy niemieckich.

Po odczycie ministra spraw wewnętrznych Rzeszy Severinga, które miało miejsce przedwczoraj, zapowiedziano dzisiaj odczyt ministra sprawiedliwości v. Guerarda (centrum), który zostanie transmitowany przez wszystkie radiostacje niemieckie.

We wtorek 15 bm. przemawiał będzie do mikrofonu pruski prezydent ministrów p. Braun, 18 bm. minister wyżywienia demokrata Dietrich, 20 bm. pruski minister spraw wewnętrznych Grzesiński, zaś 22 bm. minister poczty Schätzel członek bawarskiej partji ludowej.

W ten sposób przedstawiciele wszystkich stronnictw koalicyjnych gabinetu, z wyjątkiem niemieckiej partji ludowej przemawiać będą przez radio przeciwko akcji plebiscytowej Hugenberga, jako robocie szkodliwej nie tylko dla pacyfikacji sto-

sunków politycznych w Europie, ale przedewszystkiem dla państwa niemieckiego.

Jest rzeczą charakterystyczną, że zarówno w odczycie rządu, jak i w ostatniej mowie Severinga podkreślono, że i tak nie wiadomo jak długo będzie trwać plan Younga.

Chcąc zachować zasadę bezstronności radio uczyniło bardzo charakterystyczną propozycję Hugenbergowi, mianowicie zaproponowano mu, aby zgodził się na odbycie dyskusji przed mikrofonem z jednym z przedstawicieli rządu. Hugenberg propozycję tę odrzucił, oświadczając, iż najpierw powinien komitet plebiscytowy otrzymać prawo wygłoszenia jednego odczytu za plebiscytem, potem dopiero zgodziłby się na dyskusję przed mikrofonem.

Berlin, 11 października. (Hr) Na ostatnim posiedzeniu gabinetu Rzeszy zapadła decyzja, aby rząd Rzeszy wystąpił oficjalnie przeciwko akcji plebiscytowej Hugenberga.

Na tej podstawie w najbliższych dniach ukaże się oficjalny manifest rządowy wskazujący, iż propaganda przeciwko planowi Younga jest akcją szkodzącą interesom państwowym Rzeszy niemieckiej.

Mac Donald wraca z pustymi rękami?

Głosy prasy francuskiej.

(Telegram własny „Il. Kurjera Codziennego“)

Paryż, 11 października. Ton prasy francuskiej w stosunku do obecnego rządu angielskiego, zwłaszcza zaś poczyna Mac Donalda staje się coraz ostrzejszy i dzisiaj mówi się wprost o obłudzie angielskiej i sypaniu piaskiem w oczy.

„Intransigent” nazywa wyjazd Mac Donalda do Ameryki ekstraturą bez jakiegokolwiek politycznego znaczenia i twierdzi, że nie uzyskał on w Waszyngtonie żadnego z zamierzonych celów, lecz poprostu poniósł klęskę.

Głównym celem Mac Donalda wbrew wszystkim zaprzeczeniom przez niego ogłoszonym, było bowiem nie co innego, jak zawarcie ścisłego angielsko-amerykańskiego aliansu, który miał wejść w życie na miejsce stordpowanej przez robotniczy rząd angielski dotychczasowej entente cordiale z Francją. Tego celu Mac Donald nie uzyskał, a wysłane z Waszyngtonu anglo-amerykańskie zaproszenie na konferencję morską jest tylko liściem figowym, który ma posłużyć do zasłonięcia poniesionej klęski.

Londyn liczy się też z góry z niepowodzeniem zamierzonej konferencji rozbrojeniowej i sypie światu piaskiem w oczy, zwalając odpowiedzialność już teraz zgóry na Francję i jej sojuszników.

(ch) „Echo de Paris” pisze w sprawie wspólnego oświadczenia Hoovera i Mac Donalda: „Jeżeli Anglia i Stany Zjednoczone postanowiły uregulować w przyszłości stosunek swych sił morskich, uwzględniając przez to fakt, że pakt Kelloga zakazuje wojen, to nie można przeciw temu nie powiedzieć, jeżeli między obu państwami niema prawie żadnej możliwości wojny.

Ale spewnością nie jest tak z innymi państwami. Tam polityka została w tyle za moralnością i zbyt wielki pośpiech byłby nieszczerze. Francja cieszy się szczerze z nadchodzącego porozumienia i nie myśli wcale o tem, by sukcesy przyszłej konferencji morskiej zachwiać przez utworzenie bloku trzech — Francji, Włoch i Japonji — przeciw blokowi anglosaskiemu.

Trąba powietrzna szalała nad Berlinem.

(Telegram własny „Il. Kurjera Codziennego“)

Berlin, 11 października. (Lk) W piątek o godz. 4-tej po południu nad przedmieściami Berlina Staeka szalała olbrzymia trąba powietrzna, która wyrządziła wielkie szkody.

Wszystkie dachy z domów drzew głównych ulic zostały zerwane, wielka ilość drzew wraz z korzeniami wyrwanych. Wypadków w ludziach dotychczas nie zdołano stwierdzić.

Odpreżenie w zatargu chińsko-rosyjskim.

(Telegram własny „Il. Kurjera Codziennego“)

Pekin, 11 października. (Rg) Rządy chiński i sowiecki wyraziły zgodę na propozycję rządu niemieckiego co do wypuszczenia na wolność osób cywilnych, aresztowanych w związku z konfliktem chińsko-sowieckim. Osoby cywilne internowane przez władze chińskie i sowieckie, mają być w najbliższym czasie wypuszczone na wolność.

Dla załatwienia samego konfliktu o kolej wschodnio-chińska, zbierze się w najbliższym czasie specjalna komisja, składająca się z przedstawicielami obu państw.

Nowa wojna domowa w Chinach.

Nankin, 11 października. (PAT). Wybuch wojny między rządem narodowym a wojskami Feng Ju Hsianga, wydaje się niunikniony. Rząd narodowy wydał polecenie aresztowania dwóch najwybitniejszych generałów Feng Ju Hsianga z powodu udziału ich w akcji, skierowanej przeciwko rządowi. Obaj generałowie ratowali się ucieczką. Według otrzymanych tu doniesień, żołnierze Feng Ju Hsianga posunęli się w kierunku Hankou w chęci stoczenia bitwy z wojskami rządowymi.

Komunikat ogłoszony przez rząd nankiński o zorganizowaniu ekspedycji karnej przeciw wojskom Feng Ju Hsianga. Powodem zorganizowania ekspedycji jest według komunikatu nieulojne postępowanie generałów Feng Ju Hsianga w stosunku do rządu.

Dr Benesz zwolennikiem Paneuropii.

(Telegram własny „Il. Kurjera Codziennego“)

Praga, 11 października. (Rg). Po odczycie o Paneuropie, wygłoszonym dziś w Pradze przez b. francuskiego premiera Herriota, minister Benesz wyraził się o idei Paneuropii następująco:

„Jestem zdecydowanym zwolennikiem idei zjednoczenia i współpracy Europy. Niema innej drogi do stworzenia przyszłej wspólnoty narodów europejskich w dziedzinie gospodarczej, politycznej i intelektualnej. Musimy osiągnąć możliwie najściślejszą współpracę, albowiem jesteśmy wystawieni na niebezpieczeństwo ciągłych trudności, konfliktów i kryzysów. Rozchodzi się tu o bezpośredni interes każdego narodu.

Zrealizowanie tych dążeń widzę tylko w ruchu paneuropejskim. Nie zamykam jednak oczu na trudności, jakie piętrzą się przed tym problemem. Potrzeba długiej pracy do pokonania skomplikowanych trudności tego zagadnienia.

Rabin amerykański oskarża bolszewików.

(Telegram własny „Il. Kurjera Codziennego“)

Ryga, 11 października. (Hr) Prezes centralnej Rady rabinów w Nowym Jorku rabin Simon Glaser, który powrócił z Rosji sowieckiej, w wywiadzie prasowym oświadczył, że żydzi w Rosji sowieckiej stopniowo wymierają.

Większość ludności żydowskiej żyje w tak ciężkich warunkach, iż obłęd lub śmierć są jedyną prawie deską zbawienia.

Miljonerom amerykańskim, przyjeżdżającym do Rosji sowieckiej, bolszewicy pokazują kolonje, urządzone dla żydów. Glaser stwierdza, że w żadnej kolonji, pokazywanej Amerykanom, nie spoikano osiadłych na miejscu emigrantów. Domy rabinów żydowskich zostały skonfiskowane, synagogi zamienione na kluby, a cmentarze żydowskie na ogrody publiczne.

Wniosek o uznanie niepodległości Filipin.

(Telegram własny „Il. Kurjera Codziennego“)

Nowy Jork, 11 października. (fd) W Komisji skarbowej senatu amerykańskiego wystąpił sen. King (Stan Utah) w sposób nieoczekiwany z nagłym wnioskiem o proklamowanie niezależności Filipin.

W burzliwej dyskusji, którą ten wniosek wywołał, zabrał m. in. głos sen. Borah, dotychczasowy zwolennik tej idei i energicznie przestrzegal przed nierozważnym postanowieniem w tej tak doniosłej sprawie, domagając się wrzód należyciego przygotowania w tej kwestji. W głosowaniu senat odrzucił wniosek sen. Kinga, atoli tylko większością 45 głosów przeciw 36. Sprawa wypłynie ponownie na wyzewajnym posiedzeniu senatu.

Zaburzenia antyżydowskie na uniwersytetach węgierskich.

(Telegram własny „Il. Kurjera Codziennego“)

Budapeszt, 11 października. (fd) W dniu wczorajszym przed rozpoczęciem wykładów na tut. uniwersytecie odczytano rozporządzenie rektora, wzywające młodzież do zaniechania wykroczeń przeciw akademikom żydowskiego pochodzenia, a zapowiadające równocześnie użycie kar dyscyplinarnych. Dzień przeszedł na uniwersytecie spokojnie.

Wykroczenia antyżydowskie przeniosły się natomiast w ciągu dnia dzisiejszego do tut. politechniki, gdzie dwu akademików żydowskich pobito łaskami, po wykładzie prof. Kurschaka. Czynów tych dopuścił się słuchacz prawa i akademii weterynaryjnej.

Jak donoszą doszło do znacznych wykroczeń także w akademii rolniczej w Debreczynie.

Zuchwały napad komunistów na sąd w Szlezwiugu.

(Telegram własny „Il. Kurjera Codziennego“)

Kilonja, 11 października. (Lk) Przed senatem cywilnym tutejszego wyższego sądu krajowego rozpoczął się dzisiaj proces, wdrożony przez jeden z banków w Szlezwiugu, przeciwko tamtejszym włościanom z powodu niezapłacenia za wynajem gruntów, należących do banku.

Przed rozpoczęciem rozprawy przed gmachem sądowym nagle zjawila się grupa komunistów, błyskawicznie wpadła do gmachu i w dalszym ciągu do sali rozpraw, gdzie nad stołem trybunału zawiesila czerwony sztandar i porozrzucala wszystkie akta, przygotowane do rozprawy. Dopiero zaalarmowana policja w krótkim czasie oczyścila salę i gmach sądowy od nieoczekiwanych „gości“.

JAPONSKI BIAŁY BEZ
NATURALNY ZAPACH KWIATOWEGO BZU
PERFUMY, WODY KWIATOWE, PUDEK I MYDŁO
J. SZACH — WARSZAWA.

DANCING „CARLTON“ OTWARTY
VIS A VIS WAWELU. 4588k

CHORZY CZYTAJCIE!



NIEDAWNO WYSZŁO Z DRUKU POUCZAJĄCE DZIEŁO

W książce tej omówione są, na podstawie licznych i wieloletnich doświadczeń, przyczyny, powstawanie oraz leczenie cierpienia nerwowego. Te ewangelie zdrowia przesyłam zupełnie darmo każdemu, kto zwróci się do mnie podług podanego niżej adresu. Tysiące listów dziękczynnych potwierdzają niezwykłą skuteczność tych sposobów, jakie podaje ta jedyna w swoim rodzaju nieustrudzona, sumienna, fachowa praca dla dobra cierpiącej ludzkości. Kto należy do licznej rzeszy chorych nerwowo, kto cierpi na roztrzęsienie, bojaźń przestrzeni, osłabienie pamięci, nerwowe bóle głowy, bezsenność, zaburzenia żołądkowe, przeculenie, bóle w stawach, ogólną lub częściową niemoc ciała, lub na inne objawy chorobowe, ten powinien

ZAOPATRZYĆ SIĘ W MOJĄ PRZYNOŚZĄCĄ ULGĘ KSIĄŻECZKĘ!

Kto przeczyta ją uważnie, ten zdobędzie otuchę i pewność, że istnieje pewna droga do zdrowia i radości życia. 6422k

Nie zwlekajcie i napiszcie jeszcze dziś do
Ernst PASTERNAK, Berlin S. O.
MICHAELKIRCHPLATZ NR. 13. — ODDZIAŁ 529.

AUTOBUSY

Z powodu likwidacji działu autobusowego **sprzedajemy 8 sztuk** posiadanych autobusów en blok wraz z całą aparaturą komunikacyjną i firmą lub też pojedynczo:
SAUREL szwajcarski model 1929 110 H. P. karoserja kryta 26 miejsc.
MERCEDES-BENZ model 1929, 55 H. P. model N. 46 karoserja 20 osobowa.
3 sztuki MERCEDES-BENZ modele N. 1 i 50 H. P. karoserje 18 osobowe.
LANCIA model Pentaliota 75 H. P. karoserja kryta 20 osobowa.
LATIL 45 H. P. karoserja 18 osobowa otwarta.
TATRA 4 cylindrowa trzyosiowa model „Zakopane” karoserja 16 osobowa.
Ceny i warunki sprzedaży bardzo dostępne.
Zakopłańska Spółka Samochodowa, Zakopane, ul. Kamieniec.

6484k



Wobec nadchodzącej zimy, poleca się już teraz zaopatrzyć się w jedyną radykalną przynętę dla dzierzyny

„PATO”

6526k

ażebry przy pierwszych opadach śnieżnych przyciągnąć dzierzynę do miejsca nastawionych pułapek. Skutek pod gwarancją, o czym świadczą liczne listy dziękczynne. — Sposób użycia przy każdej przesyłce. — Butelka 1/3 l. Pato 10 zł., 3 butelki 25 zł. za pobraniem. Również polecam znane w Polsce pułapki na lisy etc. Grella 11B. po cenie zł. 20. — Sposób użycia załączam.

Wytwórnia „PATO”

PAWEŁ TOMASZEK, WODZISŁAW G. ŚL. — TEL. 96.

PERLAKI-KASPRA

Walce, Kamienie, Turbiny, Motory, Dynama, Transmisje, Pasy, Gazy, Gurty, Ryflarki, oraz inne maszyny poleca

„PILOT” Lwów, Batorego 4.

5645k Katalogi na żądanie.

Wpisy na kurs masażu

dla zawodowych masażystek i masażystów przyjmuje 6534k

Dr. J. Aleksiewicz, Lwów, ul. Fridrichów 2

BEZPŁATNIE!

Redaktor Szyller-Szkolnik (autor prac naukowych), psycho-grafolog określa charakter, zdolności i przeczucie bezinteresownie. Napisz imię, nazwisko, miesiąc urodzenia, otrzymasz próbną analizę charakteru, określenie zdolności i przeczucia — darmo. Poznasz, kim jesteś, kim być możesz. Warszawa, Psycho-grafolog Szyller-Szkolnik, Nowowiejska 32. Niniejsze ogłoszenie i 75 gr. znaczniki pocztowymi na przesyłkę załączyć. — Przyjęcia osobiste płatne godz. 11-7 wieczór. 6530k

HEMOROJDY!



Czopki hemoroidalne „VARICOL” (z kogutkiem) usuwają ból, krwawienie, swędzenie, pieczenie, zmniejszają guzy żyłki. 5889k
Sprzedają apteki i apteki apteczne.



szczęście rodzinne.

Czy zastanawialiście się kiedykolwiek nad znaczeniem, jakie ma dla rodziny zdrowie matki? Zależą od niego: szczęście dzieci, spokój męża i pomyślność całej rodziny!

Obowiązki, ciężące na pani domu, częstokroć przekraczają przypisywane jej siły. Z chwilą jednak, gdy wyczerpanie matki przejdzie w stan chroniczny, ognisko domowe jest poważnie zagrożone.

Aby wstrzymać upadek sił i przywrócić energję, jakiej potrzebuje każda gospodyni, konieczną jest filiżanka Ovomaltine y na pierwsze śniadanie.

Kwestja zdrowia jest jednak o wiele ważniejszą jeszcze dla

kobiet w ciąży, których najgorętszym życzeniem jest dać oczekiwanemu dziećciu wraz z życiem zdrowie i siły.

Filiżankę Ovomaltine y przyjmują chętnie nawet kobiety, których żołądki nie znoszą żadnych innych pokarmów.

Liczne doświadczenia kliniczne wykazały przytem, iż Ovomaltine pobudza formowanie się pokarmu, ułatwiając w ten sposób matkom karmienie niemowląt.



Filiżanka

OVOMALTINE y

również i Ciebie
wzmocni.

Żądać wszędzie.

Dr. A. WANDER S. A. BERN (Szwajcaria).



Krajowy Magazyn Odzieżowy poleca po cenach konkurencyjnych: B. I S. KLAPPHO Z. 6574k KRAKÓW, ULICA GRODZKA L. 65

Ubrania męskie i dziecięce
raglany, kurki skórzane oraz płaszcze gumowe. — Dogodne warunki spłaty.

Zarząd Ubezpieczalni Krajowej w Poznaniu

poszukuje dla Leczniczy

dla płucno-chorych pod Obornikami
lekarza-asyst. lub asystentki

Zgłoszenia z odpisem dyplomu należy skierować do Naczelnego Lekarza w Leczniczy pod Obornikami.

6576k

Bakelit, ebonit, trolit, fiber 6524k

w płytach i laskach, mika, mikanit, preszpan, izolacja, paraguma etc. Biuro techniczne S. Szajer, Kraków, Wiśna 8, tel. 41-54.



POMPY WIROWE dla wszelkich celów i wszelkich mocy.

Gdańsk Werftgasse 4, tel. 23441.
Warszawa Jasna 11 m 5, tel. 99-18.
Łódź Traugutta 9, tel. 41-83.
Poznań Słowackiego 18, tel. 77-85.
Kraków Wiśna 12, tel. 30-49.
Katowice ul. Wita Stwosza nr. 3, tel. 2710.
Lwów Podleskiego 7, tel. 48-88.
Lublin Krakowskie Przedmieście 56, m 8, tel. 9-62.
Równe 3-go Maja 50, tel. 307.
Wilno Jagiellońska 9 m 12, tel. 8-84. 6521k



Na rok 1930

Nadeszły katalogi Ivert, Michel, Sent, Zumstein.

P. ŁABECKI

Kupno i sprzedaż znaczków pocztowych do zbiorów. 6465k
Warszawa, Stenkiwicza 2.

Miód

prawdziwy pszczelny wysyłamy za zaliczeniem w puszkach:

KARPAŃSKI lecniozy, na kaszel, płuca, serce i astmę 5 kg. bito 33.50 zł. 1 p. 50 kg. nito z koszem 295 zł.

PODOLSKI - WOŁYŃSKI 5 kg. bito 19.75 zł. 1 p. 50 kg. nito z koszem 170 zł. 178L

Spółdzielnia Pszczelarzy „P S Z C Z O Ł A” Lwów, Kopernika L. 20.

MUZYCZNE INSTRUMENTA

Skrzypce szkolne, mandoliny, gitary itp. po niskich cenach poleca: Zastępczo Instrumentów Włoskich — Kraków — Szpitalna 4 w podwórku. 6585k

PRASA

balansowa dwuramienna średnica spirali 65 mm. — kompletna, do sprzedania, Lwów, Ossolińskich 8 — Faika. 6587k

WAŻNE dla pań Włosy. brwi, rzęsy farbujemy pierwszorzędnie „Alba” Szczańska 7. 7959g

Składnica Straży Pożarnych

Spółka Akcyjna

Warszawa, ul. Senatorska L. 29.

Telefon Nr. 277-42.

poleca z własnej fabryki artykuły pożarnicze, sikawki ogrodowe i węże do polewania. 6398k

PRZETARG

6. Okręgowe Szefostwo Budownictwa ogłasza przetarg nieograniczony

na wykonanie prowizorycznej oczyszczalni biologicznej drewnianej w ziemi na lotnisku w Skniłowie.

Formularze ofertowe i warunki oferowania są do podjęcia w Kierownictwie budowy lotniska w Skniłowie pod Lwowem.

Otwarcie ofert dnia 17 października 1929 r. —

6. Okręg. Szef. Budownictwa. Ldz. 6907/29. 6581k



Kanalizator i ogrzewnik

Inżynier lub technik rutynowani

potrzebni zaraz.

Szczegółowe oferty nadsyłać: 6572k

PAWŁOWSKI, WARSZAWA, HOŻA 19 M. 4.

KONKURS

Przy Miejskim Gimnazjum Żeńskim im. Marii Konopnickiej w Lesznie wakuje posadę nauczycielki-gimnastyczki.

Reflektuje się tylko na siłę z kwalifikacjami. Wynagrodzenie odpowiada uposażeniu nauczycieli średnich szkół państwowych z 15% -owym dodatkiem komunalnym po wykazaniu się odpowiednim dyplomem.

Zgłoszenia z dołączeniem życiorysu i odpisów świadectw przyjmuje do 20 października br. 6564k

Magistrat Leszno (Woj. Pozn.)

„JAHRA” MENTHOSALAN

Skuteczna nacieranie przy bólach reumatycznych, gośćcowych, ischias, łamaniu w stawach, nępnobólach, migrenie itp.

Do nabycia w aptekach
Wystzegać się naśladownictw

6577k

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państw. we Lwowie ogłasza

Przetarg publiczny

na dostawę następujących materiałów na r. 1930:

- 1) Knoty do lamp i łożysk, 2) Siatki żarowe, 3) Wyroby żelazne, a to: nakrętki, nity, śruby, zawieszki, wkretki, gwoździe, drut, łańcuchy itd., 4) Sprężyny spiralne do cegieł i aderzaków, 5) Tkaniny i wyroby szmuklerskie, 6) Wyroby gumowe, 7) Wyroby powoźnicze, trawa morska i włosień koński, 8) Wyroby skórzane i pasy transmisyjne, 9) Pokost, sykatywa i olej lniany, 10) Farby, chemikalja, dekstryna, terpentyna i t. d., 11) Wyroby szklane, 12) Materiały i przybory kancelaryjne, 13) Wyroby szcztokarskie, 14) Wyroby z drzewa, jak styliska, trzonki, taczki, węgiel drzewny, miotły brzoźowe i t. d. 15) Czysta wo (odpadki bawełniane), 16) Szezelwo: sznurzy i płyty azbestowe, konopie itd., 17) Odlewy żeliwne, 18) Odlewy stalowe, 19) Odlewy lano-kute. Dokładne ilości oraz bliższe szczegóły zawarte są w formularzach ofertowych, które otrzymać można w Wydziale Zasobów Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych we Lwowie, bezpośrednio — lub pocztą, za nadesłaniem należytości na porto. Termin wniesienia ofert do dnia 15 listopada 1929 r. Bliższe szczegóły przetargu zamieszczone są w Monitorze Polskim Nr. 234 z dnia 10 października 1929 r. 6580k

Fabryka zegarków szwajcarskich

wysyła za zaliczeniem

ZEGAREK z sekundnikiem z dewizką

marki Chronometre za zł. 5.25 (zamiat zł. 28.-)

Zegarek płaski wyregulowany do minuty, z 10-letnią gwarancją za zł. 5.25. 2 szt. 10.50, 3 szt. 15.25, w leggat. fantazyjny zł. 6.85 i 7.50. „CHRONOMETRE PRIMA” zł. 9.50 i 12.75. Ze świecącym cyferblatem i wskaźnikami lub z nowego fr. złota 8.00. 12. — i 14.50 Kryty ankier zł. 14.95, 17.50, 22, 28 Znany marki „A. MOSER” z długoletnią gwar. 17.35, 19.50, 23.-, 25. — Na rekę zł. 9.50, 11.75, 13.-. Ze świecącym cyferblatem 15.50 i 17.50 i 19.25. Budżetki 10.50, 11.75, 15.- i 17.50. — Dewizki z n. fr. złota dopłata 1.50, 2.50, 3.-, 5.-, 8.-. Adresować: „ZEGAROPOL” — WARSZAWA. TWARDA 24/S. Za kosza przesyłki płaci kupujący. 6401k



PRZYBORY SZEWSKIE HERMAN BRONNER

Kraków, Dzielna 46. 6578k

Sprzedaz

5.000 SŁOJÓ 2-1 i 1/2 litr okazują w całości lub częściowo na dogodnych warunkach do sprzedania. Zgłoszenia do Kurjera pod „Słoje”. 8601g

SKLEP korzenno - masaraki w ruchliwym miejscu do sprzedania. Zgłoszenia Podgórze Dąbrowskiego 14 II p. wprost schodów. 8412g

KINO pierwszorządne w pełnym ruchu zabezpieczające święty zysk sprzedam natychmiast okazując częściowo lub w całości z powodu choroby. Zgłoszenia Piotrków Tryb. skryt. pocz. 83. 8579g

SAMOCHOÓD Buick otwarty w dobrym stanie, do sprzedania. — Wiadomość Auto Trade, Pl. Szczepański 1, Tel. 1880. 8570g

POWIELACZ marki Gestetter Nr. 15 z popędem elektrycznym, nie używany okazuje sprzedam. Zgłoszenia pod „Cyclostyle” do Biura Stattera, Rynek 8. 8571g

HANDEL galanterijno papierowy w Krakowie średniości do odstąpienia na dogodnych warunkach. Budkiewicz, Czyska 10. 8610g

ABAŻURY artystyczne — Wytwórnia lamp elektrycznych „Fox”. Sławkowski ska 30 — Tel. 2048. 6574k

RESTAURACJA w pełnym biegu, miejscowość fabryczna, z pełną kuchnią i monopolami, pokojami hotelowymi, utarg miesięczny 8000 zł., z powodu wyjazdu zaraz do sprzedania za 5000 zł. gotówka. Zgłoszenia do Kurjera pod „Okazja 6760g”. 6160g

REKLAMA! Parasole 6.25 z luksusową rączką 14.50. Prjamy 25. Galanteria, perfumerya, towary modne. Anna Krumholz, Kraków, Krupnicza 7. 7061k

KRAWATY! Najmodniejsze Krawaty. Największy wybór, reklamowe ceny. Fabryka Krawatów, Kraków, Grodzka 4. 6945k

Matrymonialne

CHEŚĆ się ożenić lub wyjść zamaż szybko i do brzo, zgłosić się do najlepszego biura matrymonialnego „Postęp” Warszawa, Poznańska 22. Na każde listowne zgłoszenie wysyłamy dyskretnie kilkadziesiąt ofert. 7135k

PIERWSZORZĘDNE biuro pośrednictwa małżeństw „Przyszłość” Warszawa, — Jasna 15 na każde listowne zgłoszenie natychmiast poleca solidnie i bogate partie. Podaj swe dane i wymagania, a bezwzględnie otrzymasz wiele odpowiednich ofert ze wszystkich dzielnic Polski. 7202k

BRUNETKA inteligentna, subtelna, — mówi, że przyszłość — materialnie niezależna, wiek „balzakowski” szuka przyjaciela wysokiego o tychże zaletach zamożnego od 35 do 50 lat. Matrymonialne ogłoszenia. Oferty do Kurjera pod „Blanka”. 8518g

DLA siostry mej, młodej rozwódki po inżynierze, z czterolatnią córeczką, posiadającej nieco gotówki poszukuje z braku znajomości znanego kandydata na męża na odpowiednim stanowisku. Oferty: „Gospodarna domatorka” — Warszawa, Nowogrodzka 26. Ilustrowany Kurjer Codzienny. 66W

INTELEKTUALNA uczniowa, charakter piękny niebrzydka lat 38. W nieszcześliwej sytuacji, pragnie pomocy moralnej i materialnej od szlachetnego pana. Drugie małżeństwo możliwe. Zgłoszenia Administracji Kurjera pod „Zastuga”. 8542g

ZAMOŻNEJ kobiecie da nazwisko i stanowisko społeczne pięćdziesięcioletni kawaler, emerytowany wysoki urzędnik rządowy były szef jednej z centralnych instytucji państwowych, Wyznanie, wiek — obojętne. Listy pod „Interes 426” do Adm. Kurjera 8488g

POKÓJ

z meblami lub bez dla pani ulica Friedleina 12. 8487g

ODDAM dwa pokoje (kuchnia, komfort) meblowane, obok głównej poczty, za pożyczkę 10.000, dam zabezpieczenie. Zgłoszenia do Kurjera pod „Mieszkanie”. 8549g

POKÓJ umeblowany kawalerski zaraz do wynajęcia Niecała 9 II prawo. 8550g

POKÓJ umeblowany duży do wynajęcia zaraz. Jana 13, I piętro, prawo. 8493g

PIWIŃCICA i suteryna Sta rowicza 19, oraz piwińcica 6W. Marka 27 do wynajęcia zaraz w Krakowie na cele przemysłowe lub handlowe od właścicieli Starowicza 19, I piętro. 8569g

POWAŻNA instytucja odstąpi w centrum miasta duża sala i w ogólnie 3 pokoje I piętro, front, tyko na biuro większemu przedsiębiorstwu handlowemu. Pośrednictwo wyłączone. Zgłoszenia pod „Poważne oferty” do Biura ogłoszeń Stattera, Rynek 8. 8573g

TRZY pokoje, kuchnia, suteryna na praonownie, składy, częściowo mieszkanie, duża parcela frontowa do wynajęcia. Wiadomość Biuro ogłoszeń Stattera, Rynek 8. 8575g

POSZUKUJE lokalu w śródmieściu na pracownię instalacyjno — blacharską. Wiadomości: Leon Weinstein, Dębinki, Powroźnicza 3. 8480g

POSZUKUJE mieszkania 2 pokoje i kuchnia od gospodarza. Kurjer Codz. — „Katalik”. 8587g

DOM wraz z zabudowaniami gospodarczymi i rentownym interesem, ogrodem i telefonem pod Krakowem okazuje do sprzedania. Zgłoszenia pod „Okazja” do Ilustr. Kurjera Codziennego. 7236k

POSZUKUJE się 5-6 obywateli ubikacji w suterynach, nadających się na cele przemysłowe. Zgłoszenia pod „Produkcja” do Adm. Ilustr. Kurjera Codz. 7235k

DWÓCH akademików wynajmie zaraz pokój umeblowany lub umeblowa ny bez utrzymania. Zgłoszenia do Kurjera pod „Zbyszek Mietek”. 8614g

MEDYK poszukuje współlokatora do pokój. Kolątaja 11 Patrynowa. 8538g

LOKALU wystawowego i biurowego w centrum Krakowa poszukuje zastępstwo Samochodów. — Oferty pod „5745” do Kurjera. 8513g

1-2 POKOJ z kuchnią w Krakowie poszukuje za czynszem z góry lub odstępnem. Zgłoszenia pod „Esk”. 8318g

BUCHALTERYJNE Współczesne wykłady Pałiera gwarantują wieloletnią samodzielną pracę. Warszawa, Nowogrodzka 48, Zamiejscowi listownie. 7184k

ZDOLNY profesor przystępuje do matury i innych egzaminów. Honorarium przystępne. Zgłoszenia Adm. Kurj. pod „Dobry wynik”. 8534g

SZYBKO i PEWNIENIE wycyzy każdego listownie buchalterji — stenografji, korespondencji. — Po ukończeniu świadectwa. Listowna nauka handlowa S. Karłana — Przemysł, ul. Wolna 6. 6020k

DO matury przygotowuje z matematyki, fizyki i łaciny, maturzysta, student Akad. Górń. Łaskawe zgłoszenia pp. Woźniacy Kraków, Tatarska 1, II p. 8507g

UDZIELAM lekcji w zakresie 5 klas gimn. Zgłoszenia do Kurjera pod „Conscience”. 8490g

DYPLOMOWANA nauczycielka udziela lekcji języka angielskiego szybko i łatwo metodą. Warunki przystępne. — Zgłoszenia przyjmujcie do Adm. Kurjera pod „Diploma”. 8544g

MFODY nauczyciel kwalifikowany z kilkuletnią praktyką obecnie studiujący poszukuje korepetycji, ewentualnie z nauką skrzypiec. Administracja „F. L.” 8798g

MARJA LIPSKA uczennica Michałowskiego Turczyńskiego (dyplom konserw. warsz.) udziela lekcji ewent. obejmie klasę fortepianu, Siemiradzkiego 25 II p. lewo 3-5. 8502g

NIEMKĘ poznaj celom konwersacji w zamian w dziedzinie korepetycji z zakresu 8 klas gimnazjalnych. Łaskawe zgłoszenia przyjmujcie Kurjer pod „Kouwersacja”. 8405g

Różne

UNIEWAŻNIAM skradzioną książeczkę wojskową, wydaną przez I dyon samochodowy, roczn. 1904 kartę mobilizacyjną oraz prawo jazdy szoferskiej, również wydane przez I dyon samochodowy. Doniża Stanisław. 747k

POSZUKUJE pożyczkę 3-5 tysiące dolarów na I hipotekę 4-ro pitrowej realności w Krakowie. — Zgłoszenia Administracji Kurjera „Pożyczka”. 8307g

JEST nudno jesienią. — Pragnę poznać mezczyznę kulturalnego dla przyjacielskiej korespondencji. Marzę o serdecznym przyjaźni. Później mógłby administratorem moim matką. Ex wojskowy i kresowy pierwszorzędny. Mam 30 lat i wyższe wykształcenie. Fotografija konieczna. — Zgłoszenia „Oscar” do Adm. Ilustr. Kurjera. 8345g

FABRYKI oraz instytucje produkujące przybory do zakładów pogrzebowych proszone są o łaskawe nadesłanie prospektów (cenowników) do zakładu pogrzebowego „Władysław Kujawski” w Gorlicach woj. Krakowskie. 8536g

ZIEMIANIN posiadający 75.000 gotówki kawaler zamierzający rolnik nawiązać znajomość z majątą panną. Warszawa Nowogrodzka 26, Kurjer dla „Ziemianina 75.000”. 65W

PRZYJAZD DO WARSZAWY zbyteczny, wszelkie informacje, zlecenia zawiązia Biuro „Labor”. Warszawa. Poznańska 14 m. 4. 7184k

UNIEWAŻNIAM skradziony dowód osobisty wydany przez Starostwo Skierniewice, Doniża Stanisław. 7146k

WIELKA OKAZJA! — Przyjmuję do cerowania pożyczoczy, skarpetki na oczekiwaniu. Bez śladu cery. Cena bardzo niska. — Kraków, Wielopole 10. — 7979g

POSZUKUJE 5.000 dolarów pożyczki na pierwszą hipotekę krótkoterminową wszystko według umowy H. KALUS Katowice 3-go Maja 36. 8012g

CHOROBY serca. Base-dow, astma, Sanatorium „Salus” dra Kupczyka — Kraków, Szuflego. 7149k

CENNE wiadomości — darmo! Napisz imię, nazwisko, miesiąc urodzenia otrzymasz darne określenie charakteru, zdolności, przeznaczenia. — Pознаasz — kim jesteś, kim być możesz. Warszawa, Redakcja „Wiedza Tajemna” Skrytka pocztowa 571. Zaliczaj znaczek pocztowy na przesyłkę. 6987k

SPÓLNIKA z kapitałem celem objęcia intratnego zastępstwa Samochodów dobrej marki na Kraków i Śląsk poszukuje. Zgłoszenia pod „Intraty” do Administracji Kurjera. — 8511g

KUPIE

lub wydzierżawie pensjonat 10 do 14 pokoi. Oferty Lublin 1-go Maja 19/8 Witkowski. 8426g

ODDAMY rejonowe zastępstwa w miastach wojewódzkich osobom ustosunkowanym kwalifikowanym i z nową gotówką na artykuły elektrotechniczne i inne bezkonkurencyjne dobrze popłatne i codziennego użytku. Zgłoszenia „Kosmotechnika” Kapucyńska 7, Kraków 8477g

ZAKOPANE. Willa „Lida” obok dworca kolei, pokoje słoneczne, czyste z dobrem utrzymaniem. — październik — listopad ceny niższe. 8362g

POSZUKUJE Elżbiety Łabowicz, zamieszkałej przed wojną w Starym Samborze. Eljasz Katyński Kamienobród p. Białogóra obok Lwowa. 8463g

SZUKAM 5 do 7.000 złotych pożyczki na pierwszą hipotekę nowej willi miejscowości klimatyczna. Zgłoszenia do Kurjera pod „Dobry procent”. 8416g

„KONSERWATORJUM TANECZNE W DOLINSKIEJ”. Nauka Tańców salonowych ostatnie kreacje zagranicy. Organizacja kompletów z osób dorosłych najlepszej formy. Wypada prof. Alfred Walden Hankus. Dział Plastyki, Rytmiki objęła Wanda Haburanka, absolwentka szkoły państwowej Janiny Mieczysławskiej. — w Warszawie. 6970k

W MIESIACU grasz z nut na fortepianie Samouczek nuty. Dwanaście złotych W. Grąd Skawina. 6810g

2.000 DOLARÓW na pierwszą hipotekę willi murowanej 40 ubikacji (Chabówka — Rabka) poszukiwane. Szachowski Kraków Zacisze 4. 8042g

POSZUKUJE spółnika, najchętniej kuchera pierwszorządnej siły z kapitałem około 4-5 tys. zł. do prowadzenia Restauracji i Bufetu. Zgłoszenia, Kraków, Mazowiecka 31, Orawscy. 8530g

WSZELKICH robót ręcznych uczy i wykonuje „Zdobniczo” artystyczny Przemysł domowy Zyblikiewicza 5. 8536g

PANI która 10 w kinie „Wanda” znalazła brzożoną parasolkę jest proszona o oddanie takowej u Habera, Miodowa 32 II p. 8562g

FRANIU, wyczytko do brzo napisz, Rozia, Pradnik Czerwony. 8544g

OBIADY domowe 3 dania zł. 150 Krowoderska 27, II p. oficyjny, drzwi lewo Nr. 4. 8540g

PRAGNE poznać kobietę dla przyjacielskiej korespondencji. Jako wojskowy mam szczerze zamiary przyszłości. Łaskawe zgłoszenia proszę nadesłać do Adm. I. K. O. pod „Przyzłość 433”. 854g

ZNAJOMOŚĆ zawrę z Panią. Pod: „Dzisiejszy pogład”. 8546g

ODDA

za swoje bogate państwu nieślubne dwutygodniowe bardzo ładne dziecko, inteligentna osoba, pod „Chłop zyk”. 8501g

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskową, wydaną przez PKU Kraków-Miasto Juda Obrąstein, urodzony 1902. 8497g

SKLEP frontowy blisko rynku czynsz 63 zł. zaraz do oddania. — Wiadomość Berger, Targowa 5. 8496g

KTO pożyczę 8.000 zł. na wysoki procent na kupno sklepu, łaskawe zgłoszenia do administracji „Wysoki procent”. 8492g

4-5.000 DOLARÓW ułożę na I hipotece realności w Krakowie. Zgłoszenia Skrytka pocztowa 52. 8574g

ROZCZNICE OMYŁKI kto wspomina i stary budzi ból? Czyżby kwatera z Palladium? 8557g

ZAKOPANE. Agencja — Siemianowskiego sprzedaje okazujące wille pensjonat nowa, w pięknej okolicy 10 pokoi kuchnia umeblowana za 48.000 zł. — 7211k

WIDZI przyszłość każdego człowieka, Krupnicza 16. 8592g

RACOCZY Jakób urodz. 1898 unieważnia skradzioną książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. — Nowy Targ. 7965g

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskową Juljana Ludwikowskiego z powiatu Chrzanoskiego wsi Moszowy. 8637g

SZUKAM współnika z kapitałem 5-6 tysięcy dolarów spółnik otrzyma za bezpieczenie hipotez na realności wartości 25 tysięcy dolarów, należyny procent oraz udział w zyskach, wykwinutę utrzymania. Współdziałaj w pracy pożądaną lecz niekonieczną. — Oferty należy składać do biura ogłoszeń „Prasa” — Kraków, Karmielecka 16 pod „Pewny zysk”. 7218k

KOSÓW Zolomyja Południe Polski klimat najbardziej słoneczny ciepły pensjonat „Lubiec” poleca na sezon jesienno — zimowy pokoje słoneczne, łożnia, fortepian radio, elektryka. 8631g

11-GO czekałby ja i mój ulubiony kwiatek, lecz grypa przeszkodziła. Proszę o inną propozycję do I. K. C. Poznań, pod „Impudent”. 101P

WYŚN.

P. y. Klamiesz jak kłamałeś przed laty — było Ci potrzebne — czyżby znów? Co postanowiłam wykonam. O terminie nie proszę. Grzy używaj sama, m-a-r. 7220k

ADWOKACKA kancelaria bardzo dobrze prosperująca w zachodniej Małopolsce (sąd grodzki) pod korzystnymi warunkami zaraz do odstąpienia. Wiadomość pod „Beatus” do Kurjera. 8580g

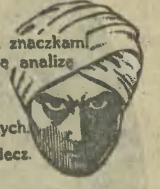
WYŚN. P. y. Klamiesz jak kłamałeś przed laty — było Ci potrzebne — czyżby znów? Co postanowiłam wykonam. O terminie nie proszę. Grzy używaj sama, m-a-r. 7220k

ZGUBIONĄ książeczkę wojskową na nazwisko Karol Wendy wystawioną przez P. K. U. Kraków, unieważnia. 8612g

WYDZIERŻAWIMY szatnie i trafiki (kuchnia 2.000) Restauracja „Morskie Oko”, Zakopane. 8609g

Unikniesz

Unikniesz niepowodzeń!
Nadeszł imię, datę urodzenia i 95 gr. znaczkiem pocztowym. Otrzymaasz pocztą wypisaną analizę charakteru i przeznaczenia.
Adres: Warszawa, ul. Bednarska 17
WACŁAW PYFFELLO mistrz nauk tajemnych.
Osobiście przyjmuje od 12-ej do 8-jej wiecz.

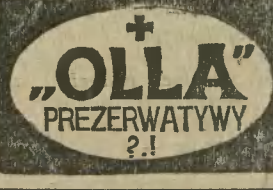


Konkurs.

Szpital Miejski w Grudziądzu poszukuje
1) **LEKARZA SPECJALISTĘ** chorób wewnętrznych i rentgenologa, któryby ew. posiadał kwalifikacje na Dyrektora Szpitala w myśl rozp. Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Dz. Ustw. 38 z 1928 r.
Termin zgłoszeń 1 listopada 1929 r.
2) **LEKARZA ASYSTENTA** z dyplomem i prawem wykonywania praktyki lekarskiej.
Posada natychmiast do objęcia.
Zgłoszenia z podaniem pretensji, odpisami świadectw i dyplomów w kopertach zalakowanych należy nadesłać: do Administracji Szpitala Miejskiego w Grudziądzu, Szpitalna 5/6. 6563k

MAGISTRAT
Szpital Miejski
(—) Wl. Nowakowski
Dekretant

Jak jedwab delikatne,
Jak żelazo trwałe,
Jedynie tylko „OLLA”
Są tak doskonałe!



PRZETARG

Magistrat m. Torunia ogłasza przetarg publiczny
na pokrycie dachu
na podkładzie betonowym budującego się gmachu Urzędu Województwa Pomorskiego.
Los I. Prace izolacyjne i wykonanie żółob bitumicznych.
Los II. Krycie dachu warstwowego włącznie prac blacharskich.
Blankiety ofertowe otrzymać można za opłatą 2.00 zł. w Ratuszu pokój 44, gdzie również należy składać gotowe oferty do dnia 18. X. 1929 r. godz. 13-ej.
Magistrat zastrzega sobie wolny wybór ofert.
Toruń, dnia 9 października 1929 r.
MAGISTRAT.

ELEKTRO-TECHNICZNE ZAKŁADY PRZEMYSŁOWE
L. B. JAWOROWSKI KRAKÓW, 6w. Tomassza 52.
DYNAMO-MASZYNY
MOTORY prądu zmiennego i stałego
UZWOJENIA przepalonych maszyn
Wykonanie gwarancyjne. 8658k



Przetarg

Państwowy Urząd Budownictwa Nazemnego w Wejherowie ogłasza publiczny przetarg pisemny
na dostarczenie i umocowanie drzwi oraz okna pancernego
dla Skarbcza Kasy Skarbowej w Gdyni.
Warunki dostawy i rysunki oraz ślepy kosztorys otrzymać można w Państwowym Urzędzie Budownictwa Nazemnego w Wejherowie za opłatą 5 złotych. Oferty z dołączeniem wadła w wysokości 5 proc. oferowanej sumy składać należy w wymienionym Urzędzie do dnia 16 października 1929 r., godz. 10-tej, poczem bezpośrednio odbędzie się otwarcie ofert w obecności oferentów.
Zastrzega się dowolny wybór oferty. 8568k
Kierownik P. U. B. N.
(—) Inż. St. Świątkiewicz.

Ogłoszenie

Elektrownia Zgierska, województwo Łódzkie ma okazynie
do sprzedania dwa agregaty Diesel'a czterocyndrowe,
firmy M. A. N. z Augsburga, o mocy 600 i 200 KM., sprzężone z prądnicami firmy A. E. G. na prąd zmienny trójfazowy 3000 Volt i 50 okr., w zupełnie dobrym stanie, zespoły pracują bez zarzutu i mogą być obejrzone w każdym czasie w ruchu.
Blizsze szczegóły i wiadomości udzieli Tow. Akc. Elektrowni Zgierskiej w Zgierzu, ul. 3-go Maja Nr. 55. 6571k

Lokale

POKOJE — MIESZKANIA poleca biuro mieszkalne „POLONJA” Golebia 16. 7949k

MIESZKANIA — POKOJE duży wybór, poleca Skowroński, Rynek 39. — BEZPŁATNIE zgłaszanie wolnych mieszkań. 6917k

POKÓJ dla dwóch osób z utrzymaniem i użyciem fortepianu oraz wspólny pokój dla pańienki do wynajęcia od zaraz. Zwierzy niecka 22 parter na prawo. 6251k

POKOJE umeblowane mieszkanie poleca najstarsze biuro mieszkalne — Szachowski, Zacisze 4. Telef. 2248. 7065k

POSZUKUJE pokoju umeblowanego, ciepłego i widnego z umeblowaniem — światłem i opalem. Oferty z podaniem ceny hotel Polera sub „S. S”. 8417g

MIESZKANIE pojedyncze poszukuje za czynszem rocznym. Zgłoszenia do Adm. pod „Rok”. 8130g

MIESZKANIE 3 i 2 pokojowe z kuchnią komfort za czynszem miesięcznym do wynajęcia, Mogilska 86. 8523g

POKÓJ kawalerski frontowy osobne wejście 15 paździcznika do wynajęcia Dolne Miyny 9 III p. na prawo. 8522g

Wille

Wille w Zakopanem (Bystre) przeszło 20 ubikacji z terenem oraz umeblowaniem 8575k
 sprzedam za cenę 75.000 zł.
Zgłoszenia: Willa „ANKA” Zakopane, Bystre. —

NAJELEGANTSZY POLSKI HOTEL W GDANSKU
GRAND HOTEL REICHSHOF
(naprzeciw dworca kolejowego).
urządzone według ostatnich wymogów techniki — ciepła woda i telefony we wszystkich pokojach — pierwszorządna usługa.
Garaż samochodowy na miejscu.
— Gony umiarkowane — —
W hotelu
KABARET I PALAIS DE DANCE „REICHSHOF-PALAST”
Znakomite programy. — Atrakcje światłowach sław — Codziennie dwa przedstawienia (od 4.30 i 10.30). — Tańce wybornego towarzystwa. Wstęp bezpłatny 6514k

MEZCZYZNA INTELIWENTNY lat 65, zniszczonej wojną, ciężko chorej, bez środków do życia prosi szlachetną osobę o pomoc zwrotną dla wnućki sieroty celem umożliwienia dokonania nauki i kuracji. Zgłoszenia do Administracji Kurjera Codz. pod „Ratujcie przyszłość dziecka”. 4031k

Wille w Zakopanem (Bystre) przeszło 20 ubikacji z terenem oraz umeblowaniem 8575k
 sprzedam za cenę 75.000 zł.
Zgłoszenia: Willa „ANKA” Zakopane, Bystre. —

Wille w Zakopanem (Bystre) przeszło 20 ubikacji z terenem oraz umeblowaniem 8575k
 sprzedam za cenę 75.000 zł.
Zgłoszenia: Willa „ANKA” Zakopane, Bystre. —

Wille w Zakopanem (Bystre) przeszło 20 ubikacji z terenem oraz umeblowaniem 8575k
 sprzedam za cenę 75.000 zł.
Zgłoszenia: Willa „ANKA” Zakopane, Bystre. —

LOSZY
DO I. KLASY 20 LOTERJI PAŃSTWOWEJ już sprzedajemy
Cena losu: 1/4 zł. 10. — 1/2 zł. 20. — 1/1 zł. 40. —
Główne wygrane: zł. 750.000.—, 350.000.—, 250.000.—, 150.000.—, 100.000.— i wiele, wiele innych.
Najszczęśliwsza Kolektura Loterii Państwowej



4. W. WOLANSKA

Centrala: Warszawa, Nowy-Swiat 19
I oddział: Warszawa, Chłodna 20. II oddział: Warszawa, Nowy-Swiat 53
U nas stale padają największe wygrane
Między wielu, wie u innemi padły następujące sumy:
Zł. 150.000.— na Nr. 85.708
" 150.000.— " " 12.372
" 100.000.— " " 34.560
" 100.000.— " " 70.671
" 100.000.— " " 16.436
" 75.000.— " " 146.747
" 50.000.— " " 78.923
Zł. 40.000.— na Nr. 74.049
" 40.000.— " " 78.989
" 25.000.— " " 5.831
" 25.000.— " " 76.671
" 10.000.— " " 55.863
" 10.000.— " " 55.870
" 10.000.— " " 176.241

poza tem wypłaciliśmy
Główną wygraną V klasy 19 L. P. Zł. 350.000.— na Nr. 19271 1/2 losu
Premja V kl. 17 L. P. zł. 400.000.— na Nr. 140807.
Premje I głównej wygranej łącznie w V kl. 10 L. P. zł. 250.000 na Nr. 18690.
Zamiejscowym wysyłamy niezwłocznie po otrzymaniu zamówienia i wpłaceniu należności na nasze konto w P. K. O. Nr. 7192. 6569k

Miód
czysto — pszczelny, świeży, kuracyjny pierwszorzędnej jakości, z własnej pasieki przemysłowej, w blaszankach pokrytych wewnątrz woskiem pszczelim dla zachowania zapachu i smaku, wysyła franco za pobraniem: 5 kg. —19 zł.; 10 kg. — 36 zł.; 50 kg. — 101P
Józef MATUSZEWSKI
Jezierna — Małopolska.
Od 20 kg. — 2,80 zł. za 1 kg. netto loco stacja kolejowa Jezierna za zaliczeniem.

Wille w Zakopanem (Bystre) przeszło 20 ubikacji z terenem oraz umeblowaniem 8575k
 sprzedam za cenę 75.000 zł.
Zgłoszenia: Willa „ANKA” Zakopane, Bystre. —

Wille w Zakopanem (Bystre) przeszło 20 ubikacji z terenem oraz umeblowaniem 8575k
 sprzedam za cenę 75.000 zł.
Zgłoszenia: Willa „ANKA” Zakopane, Bystre. —

Wille w Zakopanem (Bystre) przeszło 20 ubikacji z terenem oraz umeblowaniem 8575k
 sprzedam za cenę 75.000 zł.
Zgłoszenia: Willa „ANKA” Zakopane, Bystre. —

Wille w Zakopanem (Bystre) przeszło 20 ubikacji z terenem oraz umeblowaniem 8575k
 sprzedam za cenę 75.000 zł.
Zgłoszenia: Willa „ANKA” Zakopane, Bystre. —

Konkurs na najpiękniejsze dziecko Polski.



3-letnia Halinka Deszczówna z Tarnobrzega.

WITOLD ZECHENTER.

Droga wśród pól.

P. Heli Pochwałskiej.

Z rozblękitnienia dalekich pól słodkich pojonych urokiem idzie w uśmiechach kwiatów stu wieczer pachnący twym wzrokiem. Zszarzała droga w szepcie drga w litanjach traw i rdestów — czy jesteś tam, w srebrzystych mgłach, czy tu, koło mnie, jesteś? Na twoje dłonie pada blask dojrzałych, wonnych pszenic — tobą jest lato, tobą — dal... i cichy szepc jesieni... Widzę w twoich oczach śmiech i łzy, lato gorące, rodne — i mgły, jesień szare mgły tęskniące i samotne... Idziemy drogą pośród pól, uciekającą ziemią — I czy to szczęście, czy to ból, czy wieczer nas oniemia?

Kronika kobieca.

KOBIETA WYNAŁAZCZYNIĄ. Pani Parrot Carey z Nowego Jorku wynalazła aparat do czyszczenia ulic na sucho. Są to odkurzacze uruchomione silnikami automobilowym. Wessany kurz i odpadki dostają się do worków umieszczonych w tyle wozów. Ten sposób czyszczenia ulic okazał się nader higienicznym. Rada miasta zakupiła wynalazek p. Parrot. PREZESEM RADY NADZORCZEJ Towarzystwa kolei żelaznych północnej Kanady została mianowana p. T. W. Bachetty, wdowa po byłym gubernatorze póln. Karoliny. LAUREATKA KONKURSU „Roju“ na powieść historyczno-obyczajową została p. Jadwiga Kiewnar-

Konkurs na najpiękniejsze dziecko Polski.



7-letni Jurek R. z Żółkwi.

Jesienne blaski.

„Coraz ciszej... Jesień! Jesień!... Słońce rzuca blask z ukosa... brylantami świeci rosa...“ Powietrze staje się przezroczyste, mieniące się jak opał delikatnymi półtonami, niebo blade i dalekie, lasy rzadziej, stają się ażurowe i złote, pola wyczerpane rodzeniem wycoczywają w cichem ukojeniu, ostatnie kwiaty grają żywymi barwami, ale są bezwonne, natomiast ziemia sama oddycha przedziwnym aromatem i faluje gamą blasków odcieni, czarujących swą wytwornością, jak na spłowiałych gobelinach. Cały ten pastel jesienny staje się tłem jedynym dla współczesnej „kobiety bez wieku“, t. j. tej, która nie leka się więcej starości, ponieważ potrafiła ją zrozumieć i przetworzyć w wartość, równą wiolnie życia. Dokonało się bowiem wewnętrzne wyzwolenie kobiety z sidea życia wyłącznie erotycznego, które od prawiaków było jedyną treścią i racją jej bytu. Dokonało się zaś nie z racji jakiejś społecznej reformy, która bywa jedynie wyrazem zewnętrznym przemiany psychiki, lecz na drodze ewolucji wartości duchowych. Świadczenie temu stanowi rzeczy daje dobitny wyraz ankieta jednego z kobiecych pism paryskich na temat: „Czego żałujemy — starzejąc się?“. Większość nadesłanych odpowiedzi tchnie optymizmem, który świadczy, że punkt ciężkości, jaki dawniej stanowił wartość życia dla kobiety, przesunął się znacząco z fizycznych ku intelektualnym i duchowym walorom, że kosa nieubłaganego czasu nie sięga tak Elliszejakich harmonii i ukojenia wewnętrzne-

Dlaczego kobiety żyją dłużej, niż mężczyźni?

Kraków, 11 października

Od jednej z naszych czytelniczek ze Śląska — otrzymujemy następujące bardzo ciekawe uwagi:

Niektóre dzienniki podały wiadomość pewnego zagranicznego statystyka, który dowiódł, że kobiety dłużej żyją niż mężczyźni, a jako przyczynę ich dłuższego życia podał, że „kobiety nic nie robią i że częściej i głębiej oddychają“.

Ze mężczyźni krócej żyją, winna temu jest nie ich niby „intensywniejsza“ praca — ale i ich tryb życia!

Mężczyźni żyją niehigienicznie i niemoralnie, i to ich zabija.

Znam t. zw. sportowców czynnych — myją się codziennie zimną wodą, gimnastykują przy otwartym oknie — a uat nigdy nie myją, chyba tylko płuczą wodą, co uważają za wystarczające. Ludzie nawet zajmujący najwyższe stanowiska — posiadają tę wadę.

Ileż to mężczyzn nie czyści sobie paznokci. — Znam malarzy, muzyków, śpiewaków, urzędników i t. d., którzy mają czarne paznokcie. Znam profesorów, inżynierów i t. d., którzy przy dyspucie zawzięcie dłubią w nosie, w uszach, w zębach... a potem zapalają papierosy lub jedzą owoce, ciastka i t. p...

Mężczyźni nie lubią się kąpać i myć — mają brudne uszy, szyje — mamy dowód w lecie, jakie zapachy wydzielają ich ubrania, a zwłaszcza nogi... czasami zakrapiane perfumami...

Pozatem mężczyźni jest skończonym egoistą. — Gdy przyjdzie do domu po „intensywnej pracy“, to zamiast szukać odpoczynku wśród rodziny, lub przynajmniej trochę zainteresować się domem i kłopotami — to nawymyślawszy na nieporządku, niegospodarności żony — zabiera się i idzie do lokalu, w którym siedzi wśród dymu tytoniowego, wyziewów spirytusowych do późnej nocy, przytem pije napoje alkoholowe, pali papierosy, idzie późno spać. Nie jada mlecznych potraw, nie lubi jarzyn — zawsze musi mieć na drugie śniadanie, obiad, kolację — tylko mięso, a nawet w piątki... Postu nie uznaje...

Pozatem kobieta poświęca się całemu domowi — nie myśli tylko o sobie, ale o dzieciach, mężu i całym gospodarstwie. Jej myśl zaprzęgnięta jest ciągle innymi rzeczami, a nie wyłącznie sobą. On szuka zawsze siebie — swego zadowolenia i uciech... W domu zły — mrukiwy — aż żółty. — W domu mu się nic nie podoba, wszystko jest złe — ale nigdy nie pomyśli, że temu on także jest winien i niejedno mógłby naprawić lub wogóle gdyby nie psuł, byłoby już lepiej... Mężczyźni poświęcenia nie zna — szuka za to od najmłodszych lat młodości podnień miłosnych i płatnej rozkoszy. Cieszy się, że może oszukać rodziców, narzeczoną, żonę — mówi, „mężczyźni wszystko wolno“ — a natura, ta mistrzyni życia — mści się za wszystko — i mężczyźni umiera o wiele wcześniej niż kobieta.

Niema na świecie kobiet, któreby „nic nie robiły“. Kobiety, które nic nie robią, są wyjątkami i należą do nikłego procentu, a i jeszcze wtedy zamożne i kulturalne znajdują szlachetne społeczne zajęcia zupełnie bezinteresownie, którym muszą wiele czasu ofiarować i naprawdę swych sił poświęcić dużo.

Egoizm męski nie pozwala uznać kobiety za intensywnie pracującą, choć zwałil na nią cały ciężar prowadzenia domu i wykonywanie wszystkich prac fizycznych, związanych z tem, a oprócz tego musi być mu żoną, wychowywać dzieci, a nawet jakże obecnie często — pracować zawodowo...

Tylko ten, kto sam przeszedł przez udrekę prowadzenia domu, zrozumieć potrafi i ocenić dokładnie wartość całego poświęcenia i pracy kobiecej.

Kobieta nie tylko, że częściej i głębiej oddycha, ale kobieta się o wiele częściej i gruntowniej myje i kąpie, a także żyje o wiele moralniej i higieniczniej od mężczyzny, i dlatego, mimo wielkich trudów, jakie ma w życiu do podolania — żyje dłużej.

Statystyka jest, panowie, najlepszym dowodem waszego „intensywnego życia“, ale tego, do którego się tak nie chcecie przyznać.

Naturalnie, że tylko „Ona“.

Konkurs na najpiękniejsze dziecko Polski.



3-letnia Marysienka Matyjówna z Krakowa.

Advertisement for VIBROL cosmetic cream by Helene Pessl. Text: „Znakomity preparat przeciw wdgrom, przyszcem i nieczyszczeniom twarzy.“

Do nabycia w drog. i perfumerjach. 4784K

Wśród nowości kosmetycznych

Wytwórnia „Miraculum“, niestrudzona w uzupełnianiu preparatów lekarsko-kosmetycznych, wymaganych jako specyficzne środki do indywidualnego pielęgnowania urody, oddała obecnie do użytku ogółu nowy preparat, pod nazwą: „Mleczeko Lityna“ Dra Lustra. Wytwórnia ten preparat zastępuje już z tego względu na pochlebną wzmiankę, ponieważ stanowi jedyny dziś preparat, znajdujący zastosowanie nawet u osób z tłustą cerą. Wiadomo, że wszelaki krem niszczy tłustą cerę, choćby twarz myto gorącą wodą i proszkiem marmurowym „Miraculum“, „Mleczeko Lityna“ odśladnia soczystą warstwę naskórka, zastępuje wodę u osób z przeczulicą twarzy, służy zawodowo szminkującym się do odśminkowania oraz do oczyszczenia twarzy przed spaniem lub w podróży, nadaje się przeto również do wielostronnego pielęgnowania prawidłowej i suchej cery. Dr. Z. B.

Konkurs na najpiękniejsze dziecko Polski.



5-letni Henio Seeman z Żywa.

Krokodyl, wąż i jaszczurka.



Moda gadów i płazów zatacza coraz szersze kręgi. Podajemy trzy wzory wykwińskiego obuwia, sporządzonego z egzotycznych skór.

śka za powieść pt. „Celadon i Astrea“. Nagroda pierwsza wynosiła 1.000 zł.

SEKCJA POŚREDNICTWA PRACY DLA AKADEMICKIEK potrzebujących zarobków została otwarta w Domu Akademickim w Warszawie.

SMIERTELNOŚĆ WŚRÓD KOBIET I DZIECI jak i liczba urodzin wybitnie się zmniejszyła w Ameryce, jak podaje ostatnio Urząd statystyczny. Przypisują to pracy zawodowej kobiet, które są mniej odporne na choroby.

UZDROWISKA DLA UCZENIC. Dla uczenic szkół średnich i powszechnych, potrzebujących powietrza górskiego, a niechęcych przerywać nauki, otwary SS. Urszulancki uzdrowiska w Zakopanem: „Willa św. Urszuli“ i w Rokiennicach koło Chabówki. W Rokiennicach, na żądanie, uczenie mogą mieć pomoc w nauce, złożoną z sil fachowych. Pozatem ten sam zarząd otwarł dom na Antałowie w Zakopanem: „Klasztor na Antałowce“, gdzie przyjmuje panienci i panie, potrzebujące wydatniejszej kuracji. Informacji udzielają klasztor Urszulanek.

W kuchni i w domu.

GROCH SZABLASTY JAKO MARYNATA NA ZIME. — Groch szablasty, jak tylko wyluskany świeżo, wrzucić na ukrop w wodę, żeby się ugotował. Na kwartę grochu przegotować pół kwarty octu z jednym funtem cukru, dodać nieco gwoździków; groch odsiedzi, wysypać w słoje i zalać tym przegotowanym octem. Taki groch jest bardzo smaczny zamiast kompotu lub też pomieszany z irnym kompotem, można go też mieszać do sałat wszelkiego rodzaju.

MAŁE OGÓRECKI W OCCIE. Małe ogóreczki, trochę większe od korniszonów obrać ze skórki i mocno posolić na 6 godzin; potem odcedzić z tej wody, obetrzeć każdy serwetką i zalać gorącym octem. Po trzech dniach przegotować ten ocet i zalać powtórnie. Po kilku dniach odlać ocet, wziąć świeżego octu, dać na kwartę pół funta cukru, trochę cynamonu, gwoździków, pieprzu, angielskiego ziela i zalać ciepłym, a po ostudzeniu zzięzająca pecherzem.

go — bo tam czasu niema — jak niema mężczyzny i kobiety, a tchnie tylko duch, mocen wszystko odrzodzi i stworzy od nowa.

Piękna artystka dramatyczna Ludmila Pitoeff pisze: „Co za pytania! Wyznaje, że nie myślałem dotąd o starości. Wiem, że musi przyjeść, ale twierdzą, że nie należy nigdy niozego żałować, co nieuchronne. Życie zbyt jest ciekawe i zbyt piękne we wszystkich swoich fazach. Kocham życie ze wszystkim jego łzami i uśmiechami. Śledzę z radością rozwój moich dzieci, nie myśląc ani na chwilę o tem, że one wechodzą na wyżyny, a ja z nich schodzę. Są one dla mnie nieustającym źródłem oświecenia. Trudno mi oddać słowami głębiej poszanowania, jaką odczuwam w obliczu maleńskiego istnienia mego najmłodszego, dziesięcioletniego dziecka! Nie jestem kokietką, to też sądzę, że nie odczuję nigdy lęku przed zmarszczkami i siwymi włosami... Żyje, a to samo przez się jest już rzeczą tak piękną...“

Odpowiedź księżnej Lucien Murat, brzmi: „Czego żałuję najbardziej w obliczu zbliżającej się starości? Przemijającej urody, młodości, co się rozwijała niepowrotnie, a nadewszystko... włosów, zmlkających tak demonstracyjnie z bujnych czupryn tych, którzy mnie podobno kiedyś kochał. Nasza starość — to ciężar spadający na barki ludzi nam współczesnych“.

Romansopisarka pani Marcelle Tinayre, pisze: „Trudno na tak niedyskretne pytanie odpowiedzieć z pełną szczerością. Tem więcej, że nie czuję jeszcze ciężaru lat minionych, a jednak przyznać muszę, że pomimo całej duchowej odporności — starzeję się!

Czego żałuję? Niczego! Młodość dała mi wszystko, czego od niej oczekiwałam. Działaj upajam się elchą i piękną jesienią, a młodość dzieci moich jest moją drugą młodością...“

Poetka rumuńska pani Helena Vacaresco, zamieszkała w Genewie, pogłębia zagadnienie:

„Nie dzielę życia na etapy. Unoszona biegiem wydarzeń, co zmieniają oblicze codzienności i co godzi na, żyję zawsze w zgodzie z chwilą. Moje lustro? Nie mam wprost czasu na studiowanie w niem własnych rysów, a współżyję z ludźmi dobrze wychowywanymi, którzy nie będą nigdy mówili ze mną o zmarszczkach, podkreślających minione lata. Czego żałuję? Nie młodości, okresu największych zawodów, okresu, w którym marzenia i żądza wychylenia do dna wszystkich rozkoszy, jakie daje życie, przysłańiały mi całkowicie horyzont. Nie żałuję niczego, prócz zmarnowanych możliwości owocnej pracy, której stała na przeszkodzie zachłanność, trzymająca mnie w stanie ciągłego upojenia. Nie żałuję niczego, gdyż dopełno u progę dojrzałości na dałem istotny bieg moim myślom i uczuciom, pozostawiając miłość poza sobą... To, czego pragnęłam najgoręcej, dokonało się dopiero teraz. Nie jestem przyetem kokietką. Żądza pdboju zapomniać innych środków, jak słowa, poezja i myśl — jest mi obca. Proszę nie oczekiwać po mnie ani jednego okrzyku żalu, skierowanego do tej uwielbianej młodości, która nas spala, nie pozostawiając po sobie nic, prócz zgliszcz i smutnych popiołów. Żałuję tylko istót bliskich i drogiech, które tak, jak miłość, zostały poza mną, gdzie odnajdę jej kiedys. Młodość! Przeżyte godziny, w których nie byłam samą sobą. Młodości, nie znajdziesz mnie wśród tych zropczonych, które wdychając, przywołują cie, szukając twego oblicza wśród rysów, odbitych w zwierciadle, któremu byłam tak wdzięczną, gdy mi dało znać, że już odchodzisz...“

Na zakończenie głos Polki, jako odpowiedź na głosy francuskiej ankiety, żywiłowo rwący się z pierś: „Żałuję gorąco, szczerze, żywiołowo — ulatującej młodości, nie za jej czar górny i chmurny, ale za to, że była niedoceniona! Zdawała się bowiem należąca daną życia, a nie cudem, że jest wstępem zaledwie do życia, a nie jego jedyną pierwszą i ostatnią treścią. Żałował młodości z gorczycą, bezkrytycznie, może tylko ten, komu życie nie przyniosło w darze duchowego udoskonalenia. Dla tych, którzy stoją na martwym punkcie, pierwsze zmarszczki i pierwszy okrutny sygnał czasu jest i będzie zawsze tragedją prawdziwą. Kto jednak przez pracę twórczą, przez zrozumienie prawdziwych wartości życia, kształtuje się i dojrzewa, kto nie stoi w miejscu a idzie stale naprzód, dając ku wyżynom, ten doceni ciężar wszystkich łez i uśmiechów, rozdanych zbyt szczerą ręką i nie żałując samej młodości — nie przeistanie boleć nad tem, że nigdy prawie nie była mu fundamentem pod trwałą i piękną gmach życia. Młodość jest przeważnie erą omyłek i jako taka nie zasługuje na obławianie jej łzami!“

A cóż na to nasze czytelniczki polska.pl

Wzorowo urządzone 5767k
KURSY SAMOCHODOWE
 INŻ. NANOWSKIEGO
 Kraków, Czysła 5. — Telefon 4248.
 Piszcze o prospekty. Wpisy codziennie.

**Bezkonkurencyjna prowizja
 ZDOLNYM ZASTĘPCOM**

placimy stałą gaź, zwrot kosztów podróży
 Pełne trzy raty — Piszcze pod: „Nie przy-
 rzekamy próżno, lecz placimy” do Admini-
 stracji I. K. C. Kraków. 6149k

Wolne posady

STENOGRAFI polskiej
 niemieckiej wyczuła li-
 stownie Instytut Steuo-
 graficzny — Warszawa —
 Krucza 26. 7038k

1.500—3.000 złotych mie-
 sicznie zarobek może ka-
 żydy. Wypłacamy natych-
 miast najwyższą prowizję
 gotówką i zaliczkujemy.
 Przy energicznej pracy
 wysoka pensja. Okazja dla
 agentów losowych i ubez-
 pieczeniowych. — Wszyst-
 kich poczymy. Zgłosze-
 nia: Skrytka pocztowa 82,
 Lwów. 6916k

EKSPEDJENTA lub
 ekspedjentkę z branży
 dywanów i firanek posu-
 kuje się. Reflektuje się
 na pierwszorzędne zdolne
 osoby, które w tej branży
 już pracowały. Dom dywa-
 nów Mencil, Katowice, Ry-
 nek 2. 7163k

DO sklepu potrzebna za-
 rządz Paniąka do praktyki
 tylko z prowincji. Zgło-
 szenia ul. Lwowska 19, —
 Bronisław Szymański. —
 8527g

POSZUKUJEMY zdolnych
 zastępców do sprzedaży
 losów na raty! Nasi zas-
 tępcy zarabiają miesięcz-
 nie zł. 4.000 i więcej nie
 ponoszą żadnego ryzyka,
 gdyż wszelkie przeznacze-
 nia na raty sprzedane nam-
 jętki i dolarówki przecho-
 wujemy we własnym
 skarbcu i tesozorze. Niskie
 ceny sprzedaży i najlep-
 sze prowizje! Piszcze na
 tychemiast do Dom Ban-
 kowy Jakób Ułam. Wy-
 dział Losów — Lwów 3
 Maja L. 12. Poczammy róż-
 nież początkujących. —
 6857k

NIEMKA młoda z dobrą
 muzyką oraz Francuzka
 na pierwszorzędne posady
 poszukiwana. Biuro nau-
 czyielskie Marij Rechter
 Lwów, Chmielowskiego 9,
 telefon 6024. 8442g

ZDOLNY kucharka ewent.
 kucharka restauracyjna
 potrzebny na wyjazd. Zgło-
 szenia „Zdolny” Biuro
 Hupczyca Jagiellońska 7,
 8456g

DO ARTYSTYCZNEGO tea-
 tru oblawowego poszuku-
 je się kilka pań i kilku pa-
 nów młodych, utalentowa-
 nych, śpiewających, o ład-
 nych warunkach sceniczych.
 Pierwszeństwo mają adepta-
 cy sztuki teatralnej. Pot-
 reźny też duet muzyczny
 (fortepian i skrzypce)
 dobrze zgrany, młody, do-
 brze się prezentujący. —
 Zgłoszenia koniecznie z
 fotografią i podaniem a-
 dressu do Adm. II. Kurje-
 ra Codz. Poznań, św. Mar-
 cin, pod „Nr 20711”. 95P

PEWNY ZAROBEK od
 1000—1500 złotych miesię-
 cznie mogą zarobić zdolni
 agenci. Zgłaszać się listo-
 wnie: H. Kujawski, Łódź,
 Kilińskiego 12. 7200k

TYLKO zdolnej rutyn-
 wanej wychowawczyni do
 dwójga dzieci (dwa i pół-
 rocznego i dziesięciomie-
 sicznego) poszukuje —
 Schulzowa Maria Stryj —
 Zamkowa 1, Skład wedlin.
 8013g

WYDZIAŁ pryw. Semina-
 rjum żeńskiego w Czortko-
 wie przyjmie natychmiast
 siłę kwalifikowaną do
 nauk pedagogicznych.
 Wynagrodzenie jak w za-
 kładach państwowych +
 15% dodatek. Zgłoszenia
 nadsyłać do Dyrekcji Za-
 kładu. 8082g

Zadaje ilustrowanych prospektyw najlep-
 szej i najwiękzej 6470k
SZKOŁY SZOFERSKIEJ
 JÓZEFOWICZA, pod zarząd Kosturkiewicza
 KRAKÓW, ul. Florjańska 28. — Tel. 1418.

KAPUSTĘ
 wagonowo — świeżą w każdej ilości
 6304k
ZAKUPI
MARTINI. Kraków, Florjańska 28.

Oryginalny konkurs w Montreuil-



W pobliżu Paryża w miejscowości Montreuil odbył się onegdaj oryginalny konkurs o nagrodę za szybkość toczenia beczek. — Ilustracja nasza przedstawia moment „startowania” toczących beczek. — w Montreuil.

SAMOCHODY
 (osobowe) używane, w dobrym stanie, solidnym
 nabywcom. na dogodnych warunkach do sprze-
 dania. — Informacje: 6533k
„TEMIS” — LWÓW, ul. Mikołaja 23, tel. 65.

INTELIWENTNA panna
 umiejąca żyć, haftować
 rozumiejąca się na go-
 spodarstwie poszukuje po-
 sady w lepszym domu. —
 Marja Bielawska, Lwów
 Tercjarska 4 u Futurowej
 180L 8581g

MEŁDA wdówka, łagod-
 nego usposobienia, znaną
 ca się na prowadzeniu go-
 spodarstwa domowego po-
 szukuje miejsca do zarzą-
 du domu. Zgłoszenia „Na-
 dzieja” Adm. Kurjera „Na-
 dzieja” Adm. Kurjera —
 Lwów, Kopernika. 171L

INTELIWENTNA panna
 znająca się na gospodar-
 stwie wiejskim, miewiam
 i kuchni szuka posady do
 samotnego pana mieszca-
 wość obojętna. Zgłoszenia
 do Adm. pod „Sympaty-
 czna”. 8446g

**TECHNICY DENTYSTY-
 CZNI!** Kandydat medycy-
 ny przygotowuje do nad-
 chodzących egzaminów
 skrupulatnie oraz przepro-
 wadza repertoria. Zgłoso-
 nia do Administracji pod
 „Pewny egzamin”. 8591g

KASJERKA młoda rutyn-
 owana, restaur. kawiar-
 niana szuka posady w ja-
 kiegolwiek dziale od 15
 lub 1 go listopada. Łaskawe
 zgłoszenia Biuro ogłos-
 zeń Sienna 12 pod „La-
 gła”. 6505g

ZDOLNA krawczyni czy-
 je wszystko poszukuje
 miejsce prywatnych. Zgło-
 szenia Kurjer „Szybka”.
 8507g

URZĘDNIK gosp. Poznań
 czyż z kilkuletnią prakty-
 ką szkoła roln. poszukuje
 posady od zaraz lub póź-
 niej. Zgłoszenia uprasza
 Urbaniski Grebanin pow.
 Kępno Wilk. 8223g

BUFETOWIEC pierwszo-
 rzędna siła zmiany posadę
 od zaraz. Zgłoszenia Bi-
 ro ogłoszeń Sienna 12 pod
 „Bufetowiec”. 8179g

KUCHARKA młoda ener-
 giczna znająca się dooko-
 nale na kuchni gospodar-
 stwie domowym szuka
 miejsca w większym domu.
 Łaskawe zgłoszenia do
 Kurjera „Zręczna”. —
 8505g

SZATYNA intelig. poszu-
 kuje posady jako gospo-
 dyni u intelig. pana —
 chętnie wdowca. Zgłoso-
 nia do Kurjera Codz.
 „Szybkość”. 8506g

KORESPONDENT polsko-
 niemiecki, zdolny organi-
 zator, obeznany z calok-
 zształtem życia handlowe-
 go z wiolelletnią prakty-
 ką na samodzielnych i kie-
 rowniczych stanowiskach,
 poszukuje odpow. posady
 w większym przedsię-
 biorstwie handlowym lub
 przemysłowym. Zgłoso-
 nia do Kurjera pod „Wy-
 bitna siła”. 8594g

RUTYNOWANY księzarz
 poszukuje pracy popołud-
 niowej. Specjalność plany
 wodne. Zgłoszenia do Ad-
 min. pod „Referencje po-
 ważne”. 8503g

DLUGOLETNI buchalter
 bilansista, korespondent
 polsko-niemiecki, przy-
 jmie odpowiednie zajęcie
 wieczorne. Zgłoszenia do
 Kurjera pod „Emka”. —
 6491g

STROZOSTWA poszukuje
 małżeństwo młode, tre-
 dziekulem lub wynajmie-
 niemu stającemu za czynszem
 miesięcznym. — Łaskawe
 zgłoszenia do Kurjera pod
 „Przynależność”. 8439g

SZOFER KAWALER po-
 szukuje posady. Adm. Kur-
 jera „Abstynent”. 8397g

URZĘDNIK gospodarczy
 Wielkopolanin, kawaler ze
 szkoła średnią posiadający
 10 lat praktyki na inten-
 zywnie prowadzonych go-
 spodarstwach — specjal-
 ność hodowla trzody chle-
 wnej (srebrny medal na
 P. W. K.) obecnie na sa-
 modzielnej, niewypowied-
 zianej posiadzie, pragnie
 zmienić takową dla roz-
 szerzenia zakresu działa-
 nia. Posadę może objąć
 według umowy. Reflektu-
 je tylko na posady samo-
 dzielne lub pod ogólna dy-
 spozycją jako kawaler z
 ewentualną możliwością
 ożenku. Na żądanie po-
 ważne referencje. Łaskawe
 zgłoszenia proszę skiero-
 wać do Adm. Kurjera
 Inst. Codz. pod „Nr.
 8230”. 8230g

KIEROWNIK ogrodnicy
 młody, energiczny, su-
 mienny, b. dobry fachow-
 wiec z dużych zakładów
 ogrodniczych i majtko-
 wych co tylko powrócił z
 zagranicy poszukuje posady.
 Reflektuje jedynie na
 pierwszorzędne ogrody. —
 Zgłoszenia proszę do
 II. Kurjera Codz. pod „Wied-
 deńczyk”. 8499g

AKADEMIK buchalter
 korespondent poszukuje
 w Krakowie biurowego
 zajęcia. Łaskawe zgłosze-
 nia do Adm. pod „Tajlo-
 ryzm”. 8505g

WYCIĄC I PRZESŁAĆ.
Dom Bankowy Schütz i Chajes
 Zamawiam: L WÓW
 ćwiartek po 10 zł }
 połówek " 20 }
 całych " 40 }
 (Łosów Loterji
 Klasowy)
 Do przesyłki proszę dołączyć czek P. K. O.
 wolny od portu.
 Dokładny adres:

CZYSTA uczciwa dziew-
 czynna do wszystkiego z
 gotowaniem potrzebna. —
 Pfefferowa Wrzesińska 10
 8489g

MASZYNISTKA poszuki-
 wana na 2 godziny popo-
 ludniowe. Zgłoszenia: Dr
 Ritterman, Szlak 30, I p.
 4-5. 8795g

INTELIWENTNEJ młodej
 gospodyni mogącej się za-
 jąć gospodarstwem u sa-
 motnego pana poszukuje
 się od zaraz. Obowiązk:
 gotowanie i utrzymanie
 mieszkania składającego
 się z 2 pokoi, kuchni,
 przedpokoju w wzorowym
 porządku — bez pomocy
 Deblina. Zgłoszenie p.
 Filip Szewek Prądnik
 do Adm. Kurjera. 8578g

CHŁOPCÓW dwóch zgrab-
 nych uczelwych 15—17 let-
 nych przyjmie Piekarnia
 Polska ul. Kazimierza 164
 Jasło. 8559g

DZIEWCZETA, chłopców
 do posytek od 5—10 rano
 przyjmie „Fortuna”, Kro-
 woderska 7. 8564g

POTRZEBNA chłopca do
 praktyki. Zakład instala-
 cyjno blacharski Leona
 Weinsteina Skalczna 5.
 8479g

PANNA z prowincji (ste-
 rozka) z praktyką w skle-
 pie sumienna i skromna
 potrzebna zaraz do bufetu
 Zgłoszenia do Kurjera
 pod „Pracowitość 50”. —
 8565g

GOSPODYNI z gotowa-
 nia z pierwszorzędnej
 referencjami potrzebna. —
 Pisemne zgłoszenia „Se-
 snowiec” skrytka pocztowa
 92”. 8589g

FACHOWIEC — chemik,
 poszukiwany przez firmę
 M. Kraus, Czechowice. —
 Długoletnie świadectwa sa
 modzielnej pracy przy
 produkcji wszelkiego ro-
 dzaju laków i farb pożą-
 dany do Inspektoratu Pa-
 rty w Bielsku Cieszyńskim.
 8349g

**CHCESZ OTRZYMAĆ PO-
 SADE?** Musisz ukończyć
 kursy fachowe, korespon-
 dencyjne profesora Seku-
 lowicza — Warszawa, Z6-
 rawia 42a. Kursy wyczu-
 ją listownie buchalterji,
 rochunkowości kupieckiej
 korespondencji ogólni,
 wojei, stenografii, nauki
 handlu — prawa, kaligra-
 fji — pisania na masz-
 nach — towaroznawstwa
 angielskiego, francuskie-
 go, niemieckiego, piśowni
 oraz gramatyki polskiej.
 Po nikożeniu świadec-
 twa. Żądajcie prospektyw.
 7185k

FRANCUZKA lub Polka
 z francuskim potrzebna
 do 8-ch chłopców 4, 5 i 7
 lat. Zgłoszenia z podaniem
 warunków, wieku i ewen-
 tualnie odpisy świadectw
 do Różycka Włewsk p.
 Lidzbark Pomorz. 8608g

PRZYJMIE ezelandnika lub
 pomocnika Szewskiego zar-
 zar. Zgłoszenia Saliarna
 24. 8515g

Humor i satyra.
PROCES W OPOLU

Prokurator: — Wysoki sądzie, nie mogę oskarżyć, bo mam usta zawiązane.

SZEWCOW na robotę kol-
 kową i szytą przyjmie, —
 posada stała. Wytwornia
 obuwia Bracia Schips Ja-
 sto. 7215k

NIANIA do dziecka z do-
 bromi poleceniami po-
 trzebna zaraz. Zgłoszenia
 Al. Krasieńskiego 28/8.
 8531g

PRZYJMIE się kilka ko-
 biet lub mężczyzn do lo-
 kowego podrózowania z po-
 mocy służąca. Traktowa-
 nie dobre. Zgłoszenia do
 Kurjera pod „Wzajemna
 pomoc”. 8599g

DAM całe utrzymanie o-
 sobie inteligentnej za wy-
 reczenie pani domu do
 pomocy służąca. Traktowa-
 nie dobre. Zgłoszenia do
 Kurjera pod „Wzajemna
 pomoc”. 8599g

POSAD poszukują
 STENOTYPISTKA znająca
 stenografię i pracę biurową
 szuka posady. Zgłosze-
 nia pod „Zdolna” Biuro
 ogłoszeń Sienna 12. 8450g

TYSIAC ZŁOTYCH I
 WIECEJ da za wyrobie-
 nie stałej posady w Kra-
 kowie energiczny mężczy-
 zna lat 40 z ukończoną
 szkoła handlowa i 20-let-
 nią praktyką, zdolny or-
 ganizator, kierownik i
 biuralista. Dyskretna za-
 pewniona. Zgłoszenia do
 Biura ogłoszeń, Sienna 12
 pod „Dyskretna”. 8451g

**WYKSZTAŁCONA NIEM-
 KA** 30 lat szuka posady
 jako wychowawczyni al-
 bo gospodyni domu. Ofer-
 ty Krakowski Kurjer Ka-
 towiec Teatralna pod
 „Wykształcona Niemka”.
 7224k

NAUCZYCIELKA, średni
 wiek, pozwolenie rządowe,
 matura, języki polski,
 dobry francuski 3 lata Pa-
 ryż, niemiecki, początki
 muzyki, łacina i przygo-
 towanie do gimnazjum —
 poszukuje posady zaraz.
 Zgłoszenia: Kurjer Codz.
 Poznań, pod „Nr. 20716”.
 100P

KUCHARKA poszukuje
 posady do dworu lub w
 miejscu. Zgłoszenia: Krzy-
 ża 3, dozorczyni. 8596g

WYPOŻYCZALNIA KSIĄZEK
 Czytelnia naukowa i
 beletrystyczna
KRAKÓW
 ul. św. Jana 8,
 posiada stale wszelkie
 nowości powieściowe.
 Bogaty dział naukowy
 książki dla młodzieży
 Wysyła na prowincję
 w praktycznej, lek-
 kich skrzyneczkach. —
 Warunki przystępne.

| | | | |
|---|-----------------------------|--|----------|
| Ceny ogłoszeń w dniach powszednich: | | Ceny ogłoszeń w niedziele i dni świąteczne: | |
| za 1 mm w 1 szp. przed tekstem lub wśród artykułu wstępnego | zł. 3.— (str. IV-lamowa) | za 1 mm w 1 szp. przed tekstem lub wśród artykułu wstępnego | zł. 3.75 |
| „ „ w kronice | zł. 2.50 (str. IV-lamowa) | „ „ w kronice | zł. 3.20 |
| „ „ w nadesłanem | zł. 1.60 (str. IV-lamowa) | „ „ w nadesłanem | zł. 2.— |
| „ „ w ogłosz. zw. po tekście | zł. 0.50 (str. VIII-lamowa) | „ „ w ogłosz. zw. po tekście | zł. 0.65 |
| „ „ zwyczajnie między drobne | zł. 0.75 (str. VIII-lamowa) | „ „ zwyczajnie między drobne | zł. 0.65 |
| Drobne za słowo | zł. 0.25 (str. VIII-lamowa) | Drobne za słowo | zł. 1.— |
| „ „ trzeci matrymonialnej | zł. 0.30 (str. VIII-lamowa) | „ „ trzeci matrymonialnej | zł. 0.32 |
| „ „ dla poszukujących pracy | zł. 0.10 (str. VIII-lamowa) | „ „ dla poszukujących pracy | zł. 0.40 |
| Każde ogłoszenie drobne w dzień powszedni, najmniej | zł. 0.10 (str. VIII-lamowa) | Każde ogłoszenie drobne w niedziele i dni świąteczne, najmniej | zł. 0.12 |
| Nekrologi do 60 mm. 60% taniej. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%. Za układ tabelaryczny 50%, za układ kolorowy 100% drożej. Ogłoszenia drobne umieszczamy wyłącznie za gotówkę. Wyrazy wyko- | zł. 2.50 | nane tłustym drukiem liczy się podwójnie. | zł. 3.20 |